

SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY POLITYCE KOMUNALNEJ

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

REDAKTOR: LEON WŁADYSŁAW BIEGELEISEN

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, MAZOWIECKA № 7. TEL. 107-11.

Prenumerata		Ceny ogłoszeń:	
wraz z „Przeglądem Tygodniowym“		1 Strona za tekstem	Zł. 150
kwartalna	Zł. 9	½ strony	„ 80
półroczna	„ 18	1 strona przed tekstem	„ 200
roczna	„ 36	½ strony „	„ 100
Pojedynczy zeszyt miesięczny	„ 3	Zewnętrzna strona okładki	„ 300
		Wewnętrzna „	„ 250
		Miasta korzystają ze zniżki 15%.	

Ogłoszenia miast o wakujących stanowiskach w gospodarce miejskiej oraz zgłoszenia na te stanowiska umieszczane będą bezpłatnie w dziale pośrednictwa pracy.

cras. 3099/9/2.

W zeszycie drugim specjalnie uwzględniono:

Skarbowość Komunalną i sfinansowanie budownictwa mieszkaniowego.

Treść zeszytu lutego 1929 r.

	<i>Str.</i>
1. Leon Władysław Biegeleisen: Ekonomika komunalna	57
2. Marcei Porowski: Skarbowość i gospodarka miast w świetle liczb	71
3. Adolf Gross. O naprawie akcji mieszkaniowej	89
4. Piotr Drzewiecki: Źródła funduszy na budownictwo mieszkaniowe	96
5. Henryk Raciązek: Sfinansowanie akcji budowlanej	100
6. Przegląd komunalny	102
7. Kronika komunalna	112
8. Bibliografia zagraniczna	117

Inż. Jan Holnicki Szulc
WODOCIĄGI, KANALIZACJA, MELJORACJE
Warszawa, Wilcza 12, tel. 168-65.

W-815/56/293.

Ekonomika komunalna.

Cele, zadania i stanowisko w klasyfikacji nauk.

T. zw. nauki komunalne nie tworzą jednolitego, na podstawach ścisłej klasyfikacji nauk ustalonego zakresu badań, obejmując szereg odrębnych umiejętności i dyscyplin, należących zarówno do humanistycznych, jak przyrodniczych gałęzi wiedzy. Sprawy dotyczące zdrowotności i szpitalnictwa, oświaty, budownictwa i rozbudowy, dróg i ulic, oraz środków komunikacyjnych, produkcja i rozdział prądu, światła, wody, aprowizacja, kredyt, czynności prawne i t. d., itd., składają się na tak różnorodną całość, wymagającą zgoła odmiennych kwalifikacji, zarówno po stronie materiału urzędniczego, jak i badaczy zjawisk samorządowych, iż jedynym łącznikiem w teorii i w praktyce jest tu związek komunalny, na którego terenie rozwijają się poszczególne gałęzie administracji komunalnej. Oczywiście jest to za mało, by na tak kruchej podstawie, można było kusić się o utworzenie odrębnej nauki komunalnej z materiału, który należy do nauk prawnych, ekonomicznych, technicznych, przyrodniczych (higiena, medycyna) i pedagogicznych. Z drugiej strony wobec olbrzymiego rozwoju kulturalnych, gospodarczych i społecznych urządzeń komunalnych w ciągu XIX i XX w., praktyka samorządowa odczuwała w coraz wyższym stopniu potrzebę jednolitego traktowania materiału, należącego do różnorodnych gałęzi nauki i praktyki. Zjawiska samorządowe były wprawdzie objęte nauką administracji i prawa administracyjnego, niemniej poza ogólnem teząmi charakteru ściśle prawniczego, nie znajdujemy tu rozpatrywania najbardziej dla praktyki komunalnej aktualnych zagadnień, dotyczących, gospodarczej, społecznej i kulturalnej działalności związków komunalnych. Nie bez ironji więc stwierdza Iastrow: iż, „literatura prawa administracyjnego miała specjalną ambicję w tem, by stać się na wzór prawa cywilnego, dyscypliną czysto prawniczą, abstrahując od właściwych celów, którym służy administracja. Literatura prawa administracyjnego — uważa za swe jedyne zadanie, traktować w każdym „resorcie“, to, co prawnie jest uregulowane, pozostawiając na uboczu to, co nie jest prawnie uregulowane, a co należy do właściwego zakresu administracji. W dziedzinie, w której przepisy prawne normują wszystko, nie ma miejsca dla talentu

administracyjnego" *). Pod wpływem głęboko odczutyh potrzeb praktyki i niewątpliwych postępów życia komunalnego, okazuje się niezbędne, uzupełnienie nauki administracji i prawa administracyjnego w dzisiejszej ich strukturze, w kierunku uwzględnienia zjawisk i zagadnień komunalnych.

W zakresie nauki administracji wymagają ujęcia z punktu widzenia komunalnego, kwestje tego rodzaju, jak organizacja władz i podział agend komunalnych, wykształcenie zawodowe urzędników i pracowników miejskich, decentralizacja władz i urzędów samorządowych, racjonalny podział samorządowych granic administracyjnych, nadzór państwa nad celowością **) i t. d., itd., co wszystko nie znajduje dostatecznego wyjaśnienia w obecnym wykładzie nauki administracji i prawa administracyjnego. Kwestje te łączą się zresztą ściśle z nauką gospodarczej polityki komunalnej, co wykazałem w mej „Reformie administracji komunalnej” drukowanej w „Samorządzie Miejskim”. Dotychczasowy wykład nauki administracji, podkreśla zbyt silne znaczenie państwa, nie doceniając samorządu terytorjalnego, jako odrębnej i twórczej siły prawnoadministracyjnej. Nauka administracji komunalnej i komunalnego prawa administracyjnego musi więc wykorzystać bogate doświadczenia teorii i praktyki doby ostatniej na polu udoskonalenia administracji komunalnej, służącej podniesieniu poziomu kulturalnego, gospodarczego, fizycznego i obyczajowego ludności.

Nauki techniczne uwzględniają szczegółowe potrzeby budownictwa podziemnego i nadziemnego miast i związków komunalnych, poświęcając w specjalnych działach uwagę budownictwu mieszkaniowemu, urządzeniom opieki społecznej, szkolnictwu powszechnemu i zawodowemu (budowa gmachów szkolnych i wewnętrznych urządzeń) i t. d. Tworzą się techniczne specjalności w rodzaju budowy rzeźni, targowisk, wodociągów, kanalizacji i t. d., i aczkolwiek pewne gałęzie, jak np. gazownictwo, są wspólne pod względem technicznym, zarówno prywatnej, jak i komunalnej inicjatywie, to jednak fakt iż w coraz wyższym stopniu te gałęzie techniki i eksploatacji, przechodzą na Zachódzie i u nas w ręce komunalne, stwarza warunki wysoce sprzyjające specjalizacji techników w urządzeniach komunalnych.

Dotyczy to również urządzeń *higjeny i zdrowotności* komunalnej, której poświęca się coraz znaczniejszy szereg inżynierów i lekarzy, korzystając z teorii i praktyki, uwzględniającej w związkach komunalnych instytucje tego rodzaju, jak przychodnie, poradnie i t. p. Zarówno *wiedza techniczna, jak i zdrowotno - higieniczna* dostosowuje ogólne zasady do potrzeb miast i samorządu

*) Por. Jastrow „Kommunalwissenschaft” w „Handwörterbuch der Kommunalwissenschaften”. Jena, 1924, 3 Tom. Str. 117.

**) Por. Lindemann: Über Begriff und Bedeutung der Kommunalwissenschaft. Berlin. 1916.

gminnego, oraz wyższego stopnia, licząc się z praktycznym wykorzystaniem teorii dla praktyki komunalnej. W tej dziedzinie mamy do zanotowania bardzo poważne zdobycze naukowe, techniczne i zdrowotne, oraz doskonałych specjalistów komunalnej służby zdrowotnej i technicznej (przedsiębiorstwa komunalne). Szczególnie dział zdrowotności publicznej, który rozwinął się pod wpływem ustawodawstwa i potrzeb praktyki, głównie w większych miastach, wytworzył dość wcześnie, gdyż już na kilkadziesiąt lat przed wojną, specjalistów, teoretyków i praktyków w dziedzinie urządzeń komunalnych, poświęconych udoskonaleniu zaopatrzenia ludności w wodę, czyszczenia miast, szpitalnictwa, położnictwa, opieki nad niemowlęciem, szkolnej opieki sanitarnej, walki z gruźlicą i alkoholizmem, oraz chorobami wenerycznymi, ratownictwa i transportu chorych, dezynfekcji i t. d. Wszystkie te dziedziny, wraz z wyzyskaniem odpadków, urządzeniami rzeźnemi i t. d., leżą w głównych państwach europejskich przeważnie w ręku gminy, państwo zastrzega sobie jedynie nadzór i kontrolę. Na polu zdrowotności i opieki społecznej, nowoczesna gmina rozwinęła tak żywotną działalność, że rozwój nauk technicznych i higienicznych w tej dziedzinie pod wpływem czynnika komunalnego był tylko konsekwencją ułożenia stosunków faktycznych. Nauki techniczne powołały do życia szereg specjalności, służących wyłącznie praktyce komunalnej, przedmioty te są wykładane na politechnikach i akademjach urbanistycznych (usuwanie i wyzyskanie odpadków i nieczystości, odprowadzanie wód opływowych, czyszczenie ulic, urządzenia kanalizacyjne w miastach i t. d.).

Zaopatrzenie ludności w wodę, gaz i prąd, podlega wprawdzie ogólnym zasadom techniki, niemniej pod wpływem specjalnych, a coraz bardziej rosnących potrzeb związków komunalnych i międzykomunalnych — nauki te musiały w coraz wyższym stopniu uwzględnić istotne właściwości urządzeń komunalnych. Budowa elektrowni komunalnych i międzykomunalnych wymaga dostosowania technicznych urządzeń do specjalnych potrzeb miasta (oświetlenie publiczne, zapotrzebowanie tramwajów i t. d.), oraz ludności, dalej produkcji i obrotu, to samo dotyczy wody i gazu, oraz budownictwa mieszkaniowego, które tu musi mieć na uwadze specjalne potrzeby ludności wielkich i małych skupień ludzkich, wedle ich charakteru gospodarczego. W ten sposób celowość urządzeń komunalnych wpłynęła retrospektywnie na wyrobienie w obrębie wielkich gałęzi nauk technicznych, specjalnych dyscyplin, poświęconych technice lub higienie komunalnej.

Wreszcie *nauka ekonomii specjalnej* (polityki ekonomicznej) zwróciła od dawna uwagę na zjawiska komunalne. Specjalnie dziedziny popierania przemysłu, rękodzieła i rolnictwa, oraz handlu, aprowizacja, kredyt komunalny, rozwój komunikacji, targów i wystaw, budownictwo mieszkaniowe, polityka społeczna, inwestycyjna i t. d. wymagają, jak o tem niejednokrotnie wspominam.

traktowania wyłącznie lub przeważnie ekonomicznego, co nie wyklucza bynajmniej całej doniosłości w tych pokrewnych dziedzinach współdziałania czynnika technicznego i sanitarnego. Nauka ekonomji i polityki ekonomicznej nie zajmowała się jednak żywotniej zjawiskami samorządowymi. Wprawdzie w każdym podręczniku ekonomji spotykamy w nauce o przedsiębiorstwach publicznych wywody o przedsiębiorstwach samorządowych, dalej w nauce o rencie gruntowej uwagi o rencie gruntowej wielkich miast, w nauce polityki agrarnej rozważania na temat cen własności miejskiej i t. d., w nauce polityki socjalnej — dane o urządzeniach socjalnych i opieki społecznej miast i związków komunalnych, w polityce populacyjnej, statystykę i objawy wzrostu ludnościowego wielkich miast. Najważniejsze jednak problemy, związane z gospodarczą działalnością związków komunalnych nie były dotąd i nie są nadal traktowane w nauce ekonomji ogólnej i specjalnej, odrębny wykład polityki komunalnej, jako części nauki polityki ekonomicznej, jest dotąd wyjątkowo tylko uwzględniony na zachodnich wyższych uczelniach. (W Niemczech — uniwersytet w Kolonii, wykłady prof. Lindemanna, w Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Kilonji i Getyndze). Wreszcie *nauka zarządu przemysłowego i rolniczego*, oraz *nauka rachunkowości* zbyt mało uwzględnia w ostatnich czasach zagadnienia komunalne, szczególnie dotyczące przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

W ten sposób głównie potrzeby praktyki, przyczyniły się do rozwoju studiów teoretycznych poszczególnych nauk i umiejętności nad zagadnieniami komunalnymi. Najdobitniej objawia się ten moment w nauce skarbowości, która pod wpływem konieczności perjodycznego układania budżetów komunalnych i rozdziału wpływów między państwo, a samorząd, oraz rozbudowy samoistnych źródeł dochodowych, powołała do życia dość wcześnie specjalną dyscyplinę skarbowości komunalnej.

W obecnym stanie rzeczy, mamy więc w zakresie t. zw. nauk komunalnych do czynienia z szeregiem odrębnych gałęzi wiedzy, które jednak licząc się z coraz bardziej rosnącym zakresem działania samorządu terytorjalnego, wyrabiają specjalności o typie wybitnie stosowanym, uwzględniającym sprecyzowane potrzeby techniczne, sanitarne i t. d.

Obok wiedzy technicznej, prawno - administracyjnej i sanitarnej, także i nauka ekonomji społecznej zajęła się w ostatnich dziesiątkach lat XIX w. i na początku XX w., zagadnieniami polityki komunalnej, tak iż z wolna wyrabia się w tej dziedzinie nowa dyscyplina gospodarczej polityki komunalnej, (ekonomiki komunalnej), stanowiąca obok polityki agrarnej, przemysłowej, handlowej itd., dalszą część ekonomji specjalnej. Gospodarcza polityka komunalna jest częścią polityki gospodarczej, wchodzącej w skład ekonomji specjalnej.

Ekonomja specjalna traktuje poszczególne zjawiska gospodarcze, tak, jak one rozwijają się w obrębie głównych gałęzi gospodarstwa i zarobkowania. Głównymi gałęziami gospodarstwa społecznego są: rolnictwo, w najszerszym tego słowa znaczeniu, obejmujące więc uprawę ziemiopłodów, hodowlę bydła, dalej uboczne gałęzie gospodarki rolnej: sadownictwo, warzywnictwo i t. d.; dalszym zasadniczym działem jest górnictwo, obejmujące główne plody kopalniane (sól, węgiel, ropę, cynk, rudy i t. d.), dalej przemysł, obejmujący rzemiosło i produkcję fabryczną, gałęzie domowej wytwórczości, wreszcie obrót *), oraz komunikacje. Tym to dziedzinom działalności gospodarczej już w ściśle określonym zakresie zawodowym i zarobkowym, poświęcona jest nauka ekonomji specjalnej, która według głównych działów gospodarstwa społecznego dzieli się na ekonomję agrarną, przemysłową, handlową, komunikacyjną i t. d.

Gospodarka związków komunalnych jest przedmiotem badań ekonomiki komunalnej, która jak każda inna gałąź ekonomji specjalnej, obejmuje zarówno część opisową i poznawczą (badanie zjawisk i związku przyczynowego w zakresie specjalnym, więc agrarnym, przemysłowym, komunalnym i t. p.), jak i dziedzinę zjawisk, stanowiących przedmiot właściwej polityki ekonomicznej.

Szczególnie właściwa polityka gospodarcza, t. j. zespół usiłowań, działań i urządzeń ludzkich, mających na celu zmianę stosunków gospodarczych w kierunku najbardziej pożądanym ze stanowiska ogólnego - państwowego, jest umiejętnością, której najgruntowniejsze przyswojenie należy do podstaw wykształcenia funkcjonariuszy publicznych państwa i samorządu. Wynika z istoty wszelkiej polityki, a więc i polityki gospodarczej, iż ma ona do czynienia ze zjawiskami, ulegającymi zmianie, więc względniemi. Zmiany te dążą do najwyższego celu wszelkiego gospodarowania, t. j. najbardziej racjonalnego i najbardziej obfitego zaspokojenia potrzeb ludzkich. Coraz doskonalszy sposób zaspokojenia potrzeb ludzkich jest zadaniem polityki gospodarczej. Równocześnie jednak, licząc się z nieograniczonością potrzeb ludzkich i z ograniczonością środków, służących do zaspokojenia tych potrzeb, nauka ekonomji specjalnej, obejmująca politykę gospodarczą, dąży do jaknajdoskonalszego zaspokojenia potrzeb ludzkich przy przestrzeganiu zasady ekonomicznej — „jak najmniejszym wysiłkiem, jak największe rezultaty”. Ekonomści, stojącemu na gruncie polityki gospodarczej, zależy nie tylko na jak najwyższej produkcji dóbr, służących do zaspokojenia potrzeb, lecz także na jaknajbardziej ekonomicznem, t. j. oszczędnem dysponowaniu czynnikami i środkami produkcji, celem jaknajbardziej wydajnego wykorzystania danych przyrodniczych i ekono-

*) Także kredytowy i giełdowy.

micznych. Zwłaszcza w powojennem życiu gospodarczem, które cechuje brak zharmonizowania poszczególnych dziedzin produkcji, obrotu i konsumpcji, przestrzeganie zasady ekonomicznej w polityce gospodarczej jest specjalnie aktualne wobec nadmiernych kosztów produkcji i obrotu.

Dla polityka komunalnego, ściśle przestrzeganie zasady gospodarczej, ma podwójne znaczenie, bezpośrednie i pośrednie. Chodzi więc bezpośrednio: 1) o jaknajbardziej ekonomiczne i oszczędne prowadzenie przez miasto agend instytucyj i zakładów komunalnych, 2) nadto pośrednio o to, by instytucje i przedsiębiorstwa miejskie zaspakajały w jaknajbardziej ekonomiczny sposób potrzeby obywateli, korzystających z usług miasta. W obu wypadkach stanowisko ekonomiczne jest niezbędne.

Polityka gospodarcza winna być jednak kierowana zasadą dobra ogólnego. W zakresie gospodarczym dobro ogólne oznacza jaknajdoskonalsze zaspokojenie potrzeb ludzkich, przy przestrzeganiu zasady, ekonomicznej. Chodzi tu więc nie tylko o najwyższą produkcję dóbr i usług, lecz zarazem o jaknajracjonalniejszy i jaknajsprawiedliwszy podział i spożycie, umożliwiające zaspokojenie potrzeb nie tylko osobom fizycznym, lecz także państwu, samorządowi, związkom i zrzeszeniom. Ustalenie pojęcia dobra ogólnego w naukach ekonomicznych, a zwłaszcza w polityce gospodarczej, jest jednym z najtrudniejszych zadań teorii i praktyki. Zwłaszcza „naturalne” przeciwstawienie interesów produkcji i spożycia nasuwa poważne w tej dziedzinie trudności. „Dobro ogólne” wymaga niewątpliwie jaknajwiększej produkcji celem jaknajobfitszego zaspokojenia ludzkich potrzeb, niemniej zasada gospodarcza nakreśla tu ściśle granice, podyktowane opłacalnością; granice te sprzeciwiają się jednak często żywotnym interesom klas pracujących.

Pojęcie „dobra ogólnego” wymaga ze stanowiska ekonomicznego zupełnie odmienniej konstrukcji i postępowania, niż ze stanowiska prawnopaństwowego, administracyjnego i komunalnego. Częstokroć najpożyteczniejsze urządzenia „dobra ogólnego” nie są „ekonomicznymi”, sprzeciwiając się zasadzie ekonomicznej. Stojąc na gruncie ściśle ekonomicznym, należy je uprzednio uzgodnić z zasadą gospodarczą. Nie zawsze jest to możliwe ze względu na wyższe cele państwowe i społeczno - samorządowe.

Wynika stąd konieczność przestrzegania w polityce gospodarczej, kolejności potrzeb. Bez zaspokojenia zasadniczych potrzeb wyżywienia, mieszkania nauczania, szerokich mas ludności, nie może być mowy, stojąc na gruncie realnej polityki gospodarczej i komunalnej, o trwałej możliwości zaspakajania przez państwo i samorząd wyższorzędnych potrzeb. Niewspółmierność w zaspakajaniu potrzeb tak charakterystyczna, zwłaszcza dla powojennych stosunków, musi być stopniowo usuwana, jako jedno ze źródeł nie tylko nieracjonalnego i niesprawiedliwego roz-

działu, lecz i застоju w produkcji i obrocie, dzięki zmniejszającej się sile nabywczej szerokich mas ludności. Plan gospodarczy i administracyjny nie jest niczem innym, jak ustaleniem kolejności potrzeb gospodarczych i środków ich zaspokojenia w obrębie gospodarki państwowej, samorządowej, prywatnej i zrzeszeniowej.

W zakresie gospodarki samorządowej, konstrukcja dobra ogólnego jest specjalnie złożona, wymagając uwzględnienia czynników ekonomicznych. Zwłaszcza na terenie przedsiębiorstw komunalnych, spotykamy się często z konfliktami natury wyżej omówionej. „Dobro ogólne” wymaga obniżenia taryf, które jednak muszą być oparte na zasadach kalkulacji samowystarczalnych przedsiębiorstw handlowych. Ustalenie kolejności potrzeb w gospodarce komunalnej wymaga uzgodnienia ogólnych celów administracji komunalnej z czynnikiem ekonomicznym.

Źródłem polityki gospodarczej są działania i urzędnicy ludzkie, dążące do zmiany stosunków gospodarczych w pewnym określonym kierunku, przy czym motorem tych zmian nie jest, jak się zazwyczaj przyjmuje, jedynie państwo, lecz także samorząd, organizacje samopomocy społecznej, reprezentacje interesów, związki zawodowe i t. d. i t. d.

W miarę im bardziej różniczuje się życie gospodarcze i społeczne, im z bardziej uświadomionym czynnikiem robotniczym, rzemieślniczym, pracowniczym i przedsiębiorczym, mamy do czynienia w życiu gospodarczym państwa i samorządu, tem w wyższym stopniu organami, realizującymi zasady polityki gospodarczej stają się prócz państwa samorząd, czynniki gospodarcze i produkcyjne, zrzeszenia producentów i zrzeszenia pracy — widome znaki coraz bardziej wysuwającego się na pierwszy plan samorządu gospodarczego.

Na czele czynników, realizujących wskazania polityki gospodarczej, stoi państwo.

Znaczną część jednak zadań administracyjnych, dotyczących życia gospodarczego, państwo przekazuje samopomocy społecznej, przede wszystkim samorządowi terytorjalnemu. Samorząd jest szczególnie powołany do jaknajbardziej ekonomicznego prowadzenia agend, mających charakter wybitnie lokalny. Nadaje się tu szczególnie administracja gospodarcza, która z natury rzeczy wymaga uwzględnienia miejscowych warunków przyrodniczych, ekonomicznych i społecznych. Stąd nawet państwa, stojące na stanowisku etatystycznym, przekazują samorządom we własnym i poręczonym zakresie szereg funkcji w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, aprowizacji, popierania rękodzieła, opieki społecznej, higieny i t. d.

Jednym z najbardziej charakterystycznych objawów współczesnej administracji publicznej jest wzrost agend samorządowych, objawiający się w stop-

niowej komunalizacji, często zwalczanej przez zainteresowane sfery gospodarcze. Wbrew oczekiwaniom, wykazują niektóre przedsiębiorstwa samorządowe dużą żywotność, przy przestrzeganiu zasady komercjalizacji i najwyższych oszczędności w nieprodukcyjnych wydatkach administracyjnych. Samorząd rozporządza podobnie jak i państwo poważnym aparatem osobowym i rzeczowym, a budżety związków samorządowych, łącznie biorąc, nie ustępują znacznie, a często nawet przewyższają ogólny budżet państwowy.

Granice działalności samorządu w zakresie gospodarczym, zależą ściśle od poziomu technicznego produkcji, obrotu i spożycia, od wyrobienia zawodowego podmiotów gospodarczych i ich zrzeszeń, oraz organizacji, od koniunktury ekonomicznych, zwłaszcza w kierunku międzynarodowej ekspansji, wreszcie od wyrobienia ludności i aparatu administracyjnego.

Naogół jednak ingerencja czynnika publicznego w zakresie gospodarczym wykazuje po wojnie tendencję wzrostu, zarówno w państwach o niskim rozwoju ekonomicznym, jak i w organizmach o wysokim poziomie technicznym produkcji i obrotu. W pierwszych muszą czynniki publiczne przez okres przejściowy, zanim okrzepną siły samopomocy społecznej, wziąć na się zadania, które gdzieindziej należą do inicjatywy społecznej i prywatnej, w drugich wysoce rozbudowane organizacje, związki i reprezentacje interesów producentów i robotników, rosnące w miarę zróżnicowania społecznego i gospodarczego, oraz pogłębienia sprzeczności interesów warstw i grup zawodowych, zmuszają państwo i samorząd do wystąpień i posunięć, mających na celu złagodzenie walk zawodowych i klasowych. Państwo i samorząd jako motory polityki gospodarczej, dążą do realizacji publicznego dobra, nie chodzi im bowiem o osiągnięcie najwyższego zysku i to nawet wówczas, gdy mamy do czynienia z przedsiębiorstwami, opartymi na zasadach handlowych. Państwo i samorząd reprezentują tedy w najwyższym stopniu zasadę publicznego dobra i ten czynnik odróżnia je od reszty motorów polityki gospodarczej, więc reprezentacji interesów, zrzeszeń, i t. d. Wprawdzie państwo i samorząd mogą często, zwłaszcza w okresie upadku myśli politycznej i państwowej, służyć interesom grup, a nawet osób prywatnych — i mieliśmy tego w historii życia publicznego wszystkich krajów aż nazbyt jaskrawe przykłady — niemniej w normalnym układzie stosunków państwo i samorząd, jako czynniki nawskroś publiczne dają także w zakresie gospodarczym jeszcze stosunkowo najwyższą rękomię służenia celom dobra publicznego.

Zadania państwa i samorządu weszły na nową linię rozwoju z chwilą rozbudowy samorządu gospodarczego, zrzeszeń, oraz związków, reprezentujących interesy producentów, konsumentów, grup zawodowych i t. d. Kartele i trusty, pakt i porozumienia gospodarcze, przyczyniają się niewątpliwie do uregulowania produkcji i obrotu, dążąc do dostosowania podaży do popytu

celem zapobieżenia wahaniom cen, niemniej cała polityka kartelowa, przy równoczesnem rozprzestrzenieniu organizacji pracowniczych i robotniczych, wymaga ze strony państwa i samorządu czujnej uwagi ze względu na szereg konfliktów i sprzecznych interesów, jakie zachodzą między poszczególnymi ugrupowaniami, gałęziami przemysłu, rolnictwa i handlu, pracodawcami i pracownikami i t. d.

Współczesne życie gospodarcze cechuje w coraz wyższym stopniu różnorodność interesów poszczególnych grup zawodowych, zrzeszeń, reprezentacji interesów, które polityka gospodarcza musi ze stanowiska publicznego dobra łagodzić i wyrównywać, sprowadzając je do wspólnego mianownika. Począwszy od zasadniczej różnicy między interesami wsi i miasta, produkcji i obrotu, pracy i kapitału, dłużników i wierzycieli i t. d. — mamy tysiące zbieżnych i sprzecznych interesów w obrębie pomniejszych grup i warstw zawodowych i społecznych, które dziś znajdują swój wyraz w rozlicznych organizacjach, związkach, sekretarjatch, syndykatach i stowarzyszeniach, prowadzących każde z osobna odrębną politykę gospodarczą. Nawet w obrębie grup zawodowych, które zdają się mieć wspólne interesy, jak np. producentów rolnych, daje się stwierdzić rozmaity stopień zainteresowania w pewnych instytucjach i urządzeniach natury gospodarczej; tak np. w cłach zbożowych bynajmniej nie są zainteresowani równomiernie wszyscy producenci rolni, mała bowiem własność ziemską zwrócona ku gospodarce hodowlanej i przeróbczej raczej konsumuje zboże, niż je produkuje, będąc zainteresowaną o wiele wydatniej w cłach na bydło i produkty mięsne, niż w cłach zbożowych.

Często znowu uznane powszechnie jako sprzeczne interesy konsumentów i producentów, z których pierwsi są zainteresowani w niskich, drudzy w wysokich cenach, dadzą się sprowadzić do jednolitego frontu przeciw pośrednictwu, które płacąc niskie ceny rolnikom na miejscu, podbija ceny środków żywności w miastach i ośrodkach przemysłowych, dyskontując korzyści wynikające z prymitywności i dezorganizacji handlowej. Jeśli się zważy, iż poza istotnie sprzecznymi interesami mamy do czynienia często z konfliktami sztucznie wydmuchanymi przez ad hoc powstające i utrzymywane instytucje i placówki, otrzymamy cały ogrom trudności, wśród których zmuszone są czynniki publiczne, a więc i samorządowe prowadzić jednolitą politykę gospodarczą, służącą interesom państwa i narodu. Żyjemy obecnie w epoce masowej organizacji interesów gospodarczych i społecznych, co pociąga za sobą konieczność dostosowania polityki gospodarczej do zmienionych warunków ekonomicznych i administracyjnych.

Państwo i samorząd muszą jednak w tym chaosie sprzecznych i krzyżujących się wzajemnie tendencyj gospodarczych i społecznych służyć jednolitemu programowi gospodarczemu, opracowanemu przy współudziale wszystkich za-

interesowanych czynników. Im bardziej zróżnicowana jest organizacja interesów, tem w wyższym stopniu musi być prowadzona jednolita polityka gospodarcza, jako nietylko kompromis, ale i narzędny nakaz w pewnym ściśle określonym kierunku. Program gospodarczy nie jest bynajmniej i jedynie kompromisem sprzecznych interesów, lecz obiektywnem pójściem po linii najwyższego dobra gospodarczego, często pomimo i wbrew interesom pewnych grup, o ile one nie znajdują istotnego uzasadnienia ze stanowiska publicznego i gospodarczego.

Polityka gospodarcza musi być jednak jednolita nietylko ze stanowiska wyrównania różnic interesów ekonomicznych i społecznych. Życie gospodarcze tworzy zwartą całość, która tylko sztucznie dla celów naukowego badania może być rozłożona na odrębne działy. Dla polityki gospodarczej wynika konieczność uwzględnienia w posunięciach i zarządzeniach, zmierzających do zmiany w pewnej dziedzinie produkcji, obrotu i spożycia, całokształtu stosunków gospodarczych i społecznych, co jedynie poręcza trwałość i skuteczność polityki ekonomicznej. Niezdrowego układu własności ziemskiej nie możemy leczyć jedynie i wyłącznie nadzieleniem ziemią, lub zmianą ustawodawstwa spadkowego, oraz o ochronie ziemią, lecz musimy uwzględnić tu równocześnie uregulowanie serwitutów, komasację i zniesienie spółnot, dalej uruchomienie gospodarki zapomocą krótkoterminowych kredytów obrotowych, dostarczanie na dogodnych warunkach nasion, narzędzi i środków produkcji rolnej, wywołanie hipotek i t. d. i t. d.

Specjalnie samorząd terytorjalny musi stworzyć w porozumieniu z samorządem gospodarczym (izby rolnicze) pomyślnie warunki dla rozwoju rolnictwa, przez popieranie szkolnictwa i oświaty rolniczej, przez ułatwienie rolnikom dogodnych komunikacji i dostępu do pobliskich hal i targowisk miejskich, budowę i eksploatację elewatorów, chłodni, uruchomienie kas targowych, popieranie racjonalnym kredytem komunalnym, produkcji i obrotu rolniczo-handlowego, oraz nawiązanie bezpośrednich stosunków handlowych między producentami i konsumentami i t. d. W ten sposób widzimy, że rola samorządu terytorjalnego w życiu gospodarczem i społecznem kraju jest niewątpliwa, wymagając jednak doskonałej znajomości ekonomiki komunalnej, jako części składowej nauki ekonomji społecznej.

Nauka ekonomiki komunalnej, dzieli pokrewne dziedziny badań z innymi naukami.

Należy przedewszystkiem rozróżnić ściśle między nauką administracji komunalnej a ekonomiką komunalną. Nauka administracji komunalnej jest częścią nauki administracji, łącząc się z wykładem komunalnego prawa administracyjnego (wraz z procedurą) i samorządowego prawa ustrojowego. Gospodarka gminna zarówno dla potrzeb własnych, jak i potrzeb zewnętrznych, tworzy

przedmiot ekonomiki komunalnej, przyczem wskazania, w jakim kierunku pójść winna działalność związków komunalnych, należy do gospodarczej polityki komunalnej, jak, części ekonomiki komunalnej (ekonomii specjalnej).

Działalność administracyjną samorządu należy odróżnić od działalności gospodarczej związku komunalnego, który w tym ostatnim charakterze prowadzi przedsiębiorstwa, osiąga zyski z włożonego kapitału, słowem produkuje, przerabia i obraca dobrami i instytucjami ekonomicznymi. Administracja gospodarcza zbliża się wprawdzie przedmiotowo ku działalności gospodarczej związków komunalnych, niemniej różnica leży w istocie rzeczy, działalność gospodarcza miast, dotyczy dóbr materialnych w warunkach identycznych lub zbliżonych do produkcji i obrotu prywatnego, podczas gdy administracja opiera się na zasadach prawa publicznego (związek prawa publicznego), mając na uwadze raczej dobro podmiotów, niżli przedmiotów gospodarczych. Samorząd, prowadząc przedsiębiorstwa komunalne musi stosować się ściśle do zasad ekonomii i polityki ekonomicznej, oraz nauk rachunkowości i zarządu przemysłowego, wraz z naukową organizacją pracy, między bowiem przedsiębiorstwem publicznym, a prywatnym nie ma żadnej istotnej różnicy, jeśli chodzi o umorzenie kapitału, odpisy na rozszerzenie i unowocześnienie, oraz kalkulację kosztów produkcji.

Natomiast punkt widzenia administracji gospodarczej musi się na każdym stopniu liczyć z czynnikiem publicznym, często wręcz sprzecznym z czynnikiem ekonomicznym, wyrażonym w opłacalności wysiłków.

Dopiero połączenie publicznego czynnika administracji gospodarczej, z czynnikiem ściśle ekonomicznym, zapewnia zarządowi związku komunalnego pełną sprawność i celowość. Zbytne przeniknięcie administracji samorządowej czynnikiem publicznym, przy równoczesnem zapoznaniu całego znaczenia zasady ekonomicznej i czynnika prywatno przedsiębiorczego, jest takim samym błędem, jak oparcie działalności komunalnej, jedynie na czynniku ekonomicznym, przy niedocenianiu jej publicznego charakteru. Ma to miejsce wówczas, gdy w wydziałach administracyjnych zarząd komunalny nie liczy się z koniecznością oszczędności i racjonalnej organizacji, lub gdy przedsiębiorstwa komunalne mają uwagę zwróconą jedynie ku osiągnięciu jaknajwyższych zysków, bez uwzględnienia interesów szerokich mas spożywców, lub produkcji i obrotu, korzystających z prądu.

Wynika z istoty działalności komunalnej, iż ta bliska centrów lokalnych i bezpośredniej pracy wykonawczej, rozgrywa się w ramach swobodnej inicjatywy; normy prawa administracyjnego zasadniczo służą tu raczej ustaleniu kompetencji władz i instytucji komunalnych w stosunku do innych władz i osób trzecich. Olbrzymia większość agend komunalnych leży poza unormowaniem prawnym, zależąc od układu sił gospodarczych, kulturalnych, społecz-

nych i obyczajowych na danem terytorjum. Komunalne prawo szkolne zakreśla tylko najogólniejsze ramy działalności administracyjnej na tem polu samorządu terytorjalnego, który zależnie od sił finansowych, przygotowania kadr nauczycielskich i wychowawczych, oraz od intensywności współpracy społeczeństwa, rozwija mniejszą lub większą inicjatywę w kierunku oświaty szkolnej, pozaszkolnej, szkolnictwa zawodowego, dokształcającego, czytelnictwa, kultury artystycznej itd. W miarę im bardziej różnicuje się życie zbiorowe i kulturalne, z im wyższym poziomem wykształcenia mas ludowych mamy do czynienia w konkretnym przypadku, tem bardziej oddala się życie i działalność administracyjna związków komunalnych od ram i szablonów prawnych, wlewając w dziedzinę nie tylko oświatowe, lecz gospodarcze i opieki społecznej twórcze pierwiastki swobodnej inicjatywy (*praeter legem*). Komunalne prawo administracyjne zakreśla tej działalności jedynie niezbędne ramy zewnętrzne, jest więc wyrazem daleko posuniętego biurokratyzmu, jeśli działalność samorządowa w jakimkolwiek zakresie, ogranicza się jedynie lub głównie do wypełnienia obowiązków, prawem administracyjnym przewidzianych.

Materiał, składający się na naukę ekonomiki komunalnej (wraz z gospodarczą polityką komunalną i skarbowością komunalną) obejmuje olbrzymi zakres wiedzy i szereg umiejętności pomocniczych, które dadzą się zdaniem naszym ułożyć w schemat następujący:

I. Nauka skarbowości komunalnej (nauka o budżecie, wydatkach i dochodach (podatki i opłaty) wraz z rachunkowością jako formalną stroną zagadnienia finansowego. Z umiejętności komunalnych przedstawia system skarbowości komunalnej niewątpliwie najwyższą zawartość i najwyższy stopień opracowania teoretycznego, (podręczniki specjalne), pomijamy więc na tem miejscu bliższą analizę tej gałęzi wiedzy, łączącej się ściśle z nauką skarbowości.

Natomiast kwestja kredytu komunalnego (banki komunalne i miejskie kasy oszczędnościowe i pożyczkowe, lombardy itd.) stanowią część odrębną i powinny być traktowane w innych działach ekonomiki komunalnej. (Dział VI).

II. Nauka o ludności. Badanie demograficzne nad ludnością miejską i wiejską, zadania gminy w polityce populacyjnej. Tworzenie „City” i aglomeratów miejsko - przemysłowych.

III. Statystyka komunalna. Teorja statystyki komunalnej. Statystyka ludnościowa, finansowa, instytucyj kredytowych, statystyka cen artykułów pierwszej potrzeby, (hale, targowiska, sklepy prywatne i t. d.), studja koniunkturalne, ceny indeksowe. Statystyka socjalna (bezrobocie, statystyka płac, nominalnych i realnych, budżety rodzinne itd.). Statystyka komunikacji, własności ziemskiej, mieszkań i t. d., monograficzne i ankietowe studja statystyczne związków komunalnych o poszczególnych gałęziach administracji komunalnej.

IV. Polityka terenowa i mieszkaniowa, oraz rozbudowa. Renta gruntowa i

ceny ziemi w miastach, spekulacja gruntowa, zmiana granic administracyjnych a polityka terenowa, prawo odkupu, pierwokupu, prawo zabudowy, komunalny fundusz ziemski. Kwestja mieszkaniowa obejmuje szereg zagadnień ściśle gospodarczych, w rodzaju rynku mieszkaniowego, obrotu artykułami budowlanymi w miastach, budowy we własnym zarządzie komunalnym, lub przez czynnik z zewnątrz (spółdzielnie, osoby prywatne) domów blokowych lub odrębnych z ogródkami, kredytu na budowę domów i mieszkań, normalizacji i standaryzacji części składowych. Nadto należy tu ochrona lokatorów, kwestja osadnictwa mieszkaniowego, tworzenie osad ojczystych pod miastami w małych miasteczkach i t. d. Rozbudowa ze stanowiska gospodarczego.

V. Apropowizacja bezpośrednia i pośrednia, hale, targowiska, rzeźnie, kasy targowe, chłodnie, mleczarnie, piekarnie, młyny i t. d.

VI. Popieranie gospodarstwa społecznego, więc przemysłu, rolnictwa, rękodziela, handlu i komunikacji, urzędy i placówki gospodarcze, kredyt komunalny, polityka stanu średniego.

VII. Polityka socjalna wraz z urządzeniami opieki społecznej.

a) Robotnicy i pracownicy samorządowi. Czas pracy, urlopy, polityka płac, umowy zbiorowe, ubezpieczenia społeczne, prawo koalicji, organizacje robotnicze, wszystko w odniesieniu do robotników komunalnych.

b) Działalność gmin na polu ogólnych ubezpieczeń społecznych i ogólnej polityki socjalnej t. j. walka z bezrobociem, roboty publiczne, urzędy pośrednictwa pracy, poradnictwo zawodowe, sądy pracy, opieka nad inwalidami, rodzinami licznymi i t. d.

c) Urządzenia opieki społecznej ze stanowiska kosztów i organizacji.

VIII Komunalna Polityka Komunikacyjna. Urzędy komunikacyjne. Popieranie przez związki komunalne komunikacji lotniczych, samochodowych i t. d. Domy składowe (publiczne). Koleje przemysłowe. Polityka dróg wodnych związków komunalnych. Porty i kanały, hale lotnicze. Popieranie ruchu turystycznego. Zdrojowiska i miejsca klimatyczne.

IX. Nauka o przedsiębiorstwach komunalnych. Komunalizacja a socjalizacja. Własny zarząd komunalny. System koncesyjny i dzierżawa. Towarzystwa mieszane. Przedsiębiorstwa a skarbowość komunalna. Rachunkowość przedsiębiorstw komunalnych. Kwestja robotnicza na terenie przedsiębiorstw komunalnych. Polityka taryf i cen. Przedsiębiorstwa, urządzenia i zakłady. Poszczególne rodzaje przedsiębiorstw.

X. Komunalne szkolnictwo zawodowe i doksztalające.

Stosunek szkolnictwa zawodowego do powszechnego i średniego ogólnoszkolącego. Wytyczne szkolnej polityki komunalnej. Finanse szkolne. Poza-szkolne wykształcenie gospodarczo - komunalne.

Dziedzina ekonomiki komunalnej, obejmuje więc olbrzymi zespół zagad-

nień, wymagających ściśle ekonomicznego traktowania. Wykład prawa administracyjnego, więc obowiązującego ustawodawstwa policyjnego, drogowego, opieki społecznej, prawa szkolnego, sanitarnego i t. p., nie wyczerpuje bynajmniej tych rozlicznych zagadnień statyki i dynamiki komunalnej, które wychodzą daleko poza ramy ściśle prawne, zalecając od twórczej inicjatywy osób i zrzesseń. Z drugiej strony teoria i polityka komunalna nie może ograniczyć się jedynie do ekonomicznego punktu widzenia. Podobnie, jak o rozwoju administracji komunalnej in concreto rozstrzyga zespół usiłowań technicznych, higieniczno - sanitarnych, pedagogiczno - kulturalnych i prawno - ekonomicznych, tak i w teorii, należy ściśle odróżnić między odrębnymi specjalnościami i dyscyplinami, oraz gałęziami wiedzy, które dopiero rozwijając się odrębnie i łącznie, stwarzają naukowe podstawy, niezbędne dla żywotnej działalności praktycznej na polu samorządu terytorjalnego.

Zdaniem naszym napotyka więc na poważne trudności w dzisiejszym stanie wiedzy, przy olbrzymim rozwoju specjalizacji naukowej, utworzenie *syntetycznej nauki komunalnej*, obejmującej wszystkie działy najróżnorodniejszych nauk i umiejętności specjalnych, odnoszących się do zjawisk komunalnych. Co więcej w interesie praktyki komunalnej leży raczej jaknajżywotniejsze rozwinięcie specjalnych dyscyplin, poświęconych badaniu zjawisk komunalnych, w obrębie wielkich i wyrobionych oddawna dziedzin nauk technicznych, ekonomicznych, przyrodniczych, metodycznych i t. d. Nauka *gospodarczej polityki komunalnej*, jako części ekonomii specjalnej, może tu oddać poważne usługi, opracowując nie tylko przez nas powyżej ustalone dziedziny teorii i polityki komunalnej, lecz przenikając nadto, całe życie samorządowe *zasadą ekonomiczną: jaknajmniejszym wysiłkiem, jaknajwiększe rezultaty*". Zasada ta winna mieć pełne zastosowanie do wszystkich dziedzin życia samorządowego, chroniąc administrację komunalną przed zbiurokratyzowaniem, niebezpiecznym zawsze dla wszelkich poczyną publicznych.

Skarbowość i gospodarka miast w świetle liczb.

Zanim dowiemy się, z jakich źródeł dochodowych czerpia miasta środki na pokrycie swych wydatków, musimy uświadomić sobie, jak wogóle duże są dochody zwyczajne miast i jaką rolę odgrywają w budżetach miast pożyczki oraz inne dochody przeznaczone na pokrycie wydatków nadzwyczajnych. Otóż dochody zwyczajne wszystkich miast niewydzielonych przewyższają wydatki zwyczajne o 5.913.352 zł.; na sumę tę składa się: nadwyżka dochodów zwyczajnych nad wydatkami zwyczajnymi w miastach województw centralnych w kwocie 3.479.642 zł., w miastach województw wschodnich — 649.728 zł., województw zachodnich — 846.805 zł., i województw południowych — 937.187 zł. Nadwyżka dochodów zwyczajnych nad wydatkami zwyczajnymi we wszystkich miastach wydzielonych z wyjątkiem m. st. Warszawy, stanowi 4.374.561 zł.; na sumę tę składa się nadwyżka w miastach województw centralnych w wysokości 1.015.061 zł., województw wschodnich — 388.797 zł., województw zachodnich — 2.936.077 zł. i województw południowych — 34.626 zł. Z pośród 10 największych miast Warszawa, Białystok i Lublin nie wykazują żadnej nadwyżki doch. zwyczajnych nad wyd. zwyczajnymi. Stosunek pożyczek długoterminowych, preliminowanych w budżetach miast na r. 1927/8 do sumy wydatków nadzwyczajnych przedstawia się w sposób następujący: w miastach niewydzielonych pokrywa się pożyczkami 58,9% wydatków nadzwyczajnych, przyczem w miastach województw centralnych 63,3%, wschodnich — 63,7%, zachodnich — 60,1% i południowych — 50,6%. Miasta wydzielone z wyjątkiem Warszawy, pokrywają wpływami z pożyczek 68,9% swych nadzwyczajnych wydatków, przyczem miasta województw centralnych — 75,9%, wschodnich — 36,9%, zachodnich — 54,9% i południowych — 76,5%. W dziesięciu największych miastach pożyczki stanowią w stosunku do nadzwyczajnych wydatków: w Warszawie — 98%, w Łodzi — 41,6%, we Lwowie — 95,7%, w Krakowie — 69,6%, w Poznaniu — 59%, w Byd-

gospiczy — 40,5%, w Lublinie — 95%, w Częstochowie — 83,2%, w Białymstoku — 100%; Wilno na rok 1927/28 pożyczek nie prelimitowało. Podatki inwestycyjne, jako dochód nadzwyczajny, wielkiej roli w budżetach miast naogół nie odgrywają. Ogólna suma tych podatków w miastach niewydzielonych stanowi zaledwie 521.236 zł., w miastach wydzielonych 3.276.522 zł., przyczem gros wpływów z podatków inwestycyjnych przypada na miasta województw centralnych, natomiast miasta województw zachodnich wogóle tych podatków nie prelimitują. Z pośród dziesięciu największych miast podatki inwestycyjne prelimitowane są tylko w pięciu miastach.

Na pytanie, z jakich źródeł czerpią miasta swe dochody zwyczajne, daje nam odpowiedź następujące zestawienie:

Źródło dochodu	Miasta wydzielone z wyjątkiem m. st. Warszawy		Miasta niewydzielone	
	Procentowy stosunek do wszystkich dochodów zwyczajnych	na 1 mieszkańca w złotych	Procentowy stosunek do wszystkich dochodów zwyczajnych	na 1 mieszkańca w złotych
Majątek komunalny.	6,1%	3,02	9,3%	2,17
Przedsiębiorstwa komunalne (czyste dochody)	12,1%	6,03	10,2%	2,59
Subwencje i dotacje	1%	0,52	1,3%	0,34
Zwroty	4,9%	2,42	3,6%	0,91
Oplaty administracyjne	2,2%	1,08	1,8%	0,46
Oplaty za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego	11,5%	5,73	11,9%	3,02
Dopłaty	1,2%	0,59	0,9%	0,23
Udział w państwowym podatku dochodowym	6,7%	3,34	5,9%	1,49
Dodatki do podatków państwowych	32%	15,96	39,9%	10,12
Podatki samoistne	21%	10,46	12,5%	3,17
Różne	1,3%	0,63	2,7%	0,69
Razem	100%	49,78	100%	25,39

Z powyższego zestawienia wynika, że zarówno miasta wydzielone, jak i niewydzielone czerpią swe dochody zwyczajne przeważnie z podatków, któ-

re w miastach wydzielonych stanowią 59,7% wszystkich dochodów zwyczajnych, a w miastach niewydzielonych 58,3%. W miastach wydzielonych prawie 1/3 część wszystkich dochodów stanowią wpływy z dodatków do podatków państwowych, zaś w miastach niewydzielonych dodatki stanowią prawie 40% wszystkich dochodów zwyczajnych. Opłaty administracyjne odgrywają we wszystkich miastach małą rolę. Stosunkowo duże wpływy osiągają natomiast miasta z opłat za korzystanie z komunalnych urządzeń i zakładów dobra publicznego, których pobór jest zresztą według ustawy o tymczasomew uregulowaniu finansów kom. obowiązkowy. Wspomniana ustawa wkłada również na miasta obowiązek poboru dopłat na założenie i utrzymanie komunal. urządzeń i zakładów dobra publicznego od tych właścicieli nieruchomości i przedsiębiorstw, którym te urządzenia i zakłady przynoszą szczególne korzyści gospodarcze i udogodnienia. Ustawa zwalnia miasta od poboru dopłat tylko w wyjątkowych wypadkach. Pobór omawianych dopłat jest naogół mało rozpowszechniony i to nawet w dużych miastach, gdzie mogą one odgrywać poważną rolę; w niektórych województwach miasta wogóle nie wykazują wpływów z tych dopłat. Zjawisko to częściowo można przypisać trudnościom, związanym z wymiarem dopłat.

Podane wyżej zestawienie dochodów miast uzupełniamy teraz przez zestawienie wpływów na 1 mieszkańca z majątku i przedsiębiorstw miejskich oraz ze wszystkich podatków łącznie z inwestycyjnymi w miastach.

I Miasta wydzielone z wyjątkiem m. Warszawy:

Źródło dochodu	W 5 wojew. centralnych	W 4 wojew. wschodnich	W 2 wojew. zachodnich	W 4 wojew. południow.
	Z ł o t e			
Majątek komunalny . . .	1,48	2 06	6,33	5,67
Przedsiębiorstwa komunal.	3,64	8,00	11,67	7,15
Udział w podatku dochodowym	2,24	1,69	4,24	7,39
Dodatki do podatków państwowych	14,37	11,17	27,90	12,75
Podatki samoistne	9,98	11,08	10,56	19,97

II. Miasta niewydzielone:

Źródło dochodu	W 5 wojew. centralnych	W 4 wojew. wschodnich	W 2 wojew. zachodnich	W 4 wojew. południow.
	Z ł o t e			
Majątek komunalny . . .	1,12	0,98	4,36	3,16
Przedsiębiorstwa komunal.	3,03	1,95	2,28	2,43
Udział w podatku docho- dowym	1,00	0,81	1,66	2,09
Dodatki do podatków pań- stwowych	8,77	9,38	16,49	8,89
Podatki samoistne	3,20	3,39	3,70	3,28

Z powyższych zestawień wynika, że najwyższe stosunkowo dochody z majątku miejskiego mają miasta województw zachodnich; miasta wydzielone tych województw mają również najwyższe stosunkowo dochody z przedsiębiorstw. Najniższe dochody z majątku i przedsiębiorstw wykazują miasta wydzielone województw centralnych, a z pośród miast niewydziałonych miasta województw wschodnich. Obciążenie podatkowe na 1 mieszkańca jest znacznie większe w miastach wydzielonych niż niewydziałonych i to nawet w tym wypadku, gdy podane wyżej kwoty obciążenia w miastach niewydziałonych podwyższyć w tym stopniu, w jakim mieszkańcy miast niewydziałonych obciążeni są podatkami (głównie podatkiem drogowym) na rzecz powiat. zw. kom

Największe obciążenie podatkami 1 mieszkańca zarówno w miastach wydzielonych, jak i niewydziałonych ma miejsce w województwach zachodnich, a potem południowych. Duża rozpiętość w obciążeniu podatkowym między miastami województw zachodnich, a miastami w innych dzielnicach tłumaczy się tem, że miasta województw zachodnich korzystają z prawa poboru dodatku do państwowego podatku dochodowego niezależnie od udziału w tym podatku, którego to uprawnienia nie mają inne miasta. Poważną różnicę w obciążeniu podatkowym między miastami wydzielonemi województw południowych, a województw centralnych i wschodnich należy przypisać przede wszystkim temu, że w województwach południowych są tylko dwa duże miasta wydzielone.

Co się tyczy 10 największych miast, to według wysokości łącznych wpływów na 1 mieszkańca z majątku i przedsiębiorstw można je uszeregować w następujący sposób: 1. Poznań 22,91 zł., 2. Kraków — 18,98 zł., 3. Warszawa — 18,86 zł., 4. Wilno — 12,74 zł., 5. Bydgoszcz — 9,60 zł., 6. Lwów—

7,68 zł., 7. Łódź — 5,95 zł., 8. Lublin — 5,05 zł., 9. Białystok — 3,77 zł., 10. Częstochowa — 2,60 zł. Wysokość obciążenia na 1 mieszkańca przedstawia się w tych miastach następująco: 1. Poznań — 52,92 zł., 2. Warszawa — 51,88 zł., 3. Łódź — 47,35 zł., 4. Lwów — 44,88 zł., 5. Kraków — 42,54 zł., 6. Bydgoszcz — 31,82 zł., 7. Częstochowa — 31,71 zł., 8. Wilno — 25,83 zł., 9. Białystok — 24,82 zł., 10. Lublin — 21,02 zł. Uszeregowanie to przedstawiać się będzie w następujący sposób dla 9 miast (danych z 1 mieszkańca) jeżeli weźmiemy pod uwagę wykonanie budżetów za r. 1927/28: 1. Warszawa — 71,02 zł., 2. Poznań — 56,68 zł., 3. Łódź — 55,17 zł., 4. Lwów — 49,15 zł., 5. Bydgoszcz — 38,69 zł., 6. Lublin — 32,77 zł., 7. Wilno — 32,48 zł., 8. Częstochowa — 30,78 zł., 9. Białystok — 28,13 zł.

Szczególnie duży wzrost obciążenia w Warszawie w porównaniu z obciążeniem, wykazany na podstawie budżetu na r. 1927/28, tłumaczy się przede wszystkim znacznym wzrostem dochodów podatkowych wszystkich trzech grup (udział w pod. dochod., dodatki do pod. państw. i pod. samoistne); w dużym stopniu wzrost ten przypisać należy jednak zamieszczeniu w sprawozdaniu z wykonania budżetu wysokich wpływów ze specjalnych podatków na cele zatrudnienia bezrobotnych, które nie były umieszczone w budżecie administracyjnym na r. 1927/28. Wszystkie podatki, a więc udział w podatku dochodowym, dodatki do podatków państwowych i podatki samoistne stanowią według budżetów na r. 1927/28 w stosunku do wszystkich dochodów zwyczajnych od 47,2% (w Krakowie) do 81,6% (w Łodzi). Największą rolę w dochodach miejskich odgrywa udział w podatku dochodowym w miastach Łodzi, gdzie stanowi on 11,8% i w Warszawie gdzie stanowi 11,5% wszystkich dochodów zwyczajnych, w pozostałych miastach udział w podatku dochodowym stanowi od 3,3% do 5,9%. Dodatki do podatków państwowych odgrywają największą rolę w miastach Łodzi, gdzie stanowią one 48,7%, w Lublinie, gdzie stanowią one 39% i w Poznaniu, gdzie stanowią 36,9% wszystkich dochodów zwyczajnych; w pozostałych miastach wpływy te wahają się od 14% do 35,7% dochodów zwyczajnych. Co się tyczy podatków samoistnych, to największe stosunkowo wpływy z tych podatków ma miasto Lwów — 37,4%, potem Białystok — 31,9% i Kraków — 24,9% wszystkich dochodów zwyczajnych; w pozostałych miastach wpływy z podatków samoistnych wahają się od 14,5% do 24% wszystkich dochodów zwyczajnych.

Dość często słyszy się narzekania na mnogość podatków komunalnych, a w szczególności miejskich. Liczba podatków jest istotnie dosyć duża, lecz większość ma niewielkie znaczenie dla finansów miejskich. Jakie znaczenie poszczególne podatki odgrywają w finansach miast, ilustruje to następujące zestawienie:

Wpływy z podatków miejskich w złotych preliniowane na rok 1927/8.

Nazwa podatku	Miasta nie-wydzielone	M. st. War-szawa	Miasta wydzielone bez m. War-szawy
1. Udział w państwowym podatku dochodowym	4.813.883	9.500.000	8.363.482
2. Dodatek do podatku gruntowego	1.128.606	—	145.486
3. Dodatek do podatku od nieruchomości	1.672.853	4.000.000	5.223.788
4. Dodatek do podatku przemysłowego	13.019.227	11.600.000	18.716.480
5. Dodatek do podatku dochodowego	3.052.014	—	4.280.443
6. Dodatki do podatków od spożycia, zużycia wzgl. produkcji	13.483.651	3.800.000	9.725.587
7. Dodatki do patentów akcyzowych	914.409	—	790.253
8. Podatek samoistny gruntowy	282.714	150.000	344.469
9. Od placów budowl.	133.169	—	473.497
10. Od nieruchomości (samoistny)	218.990	—	1.443.500
11. Od lokali	4.676.212	6.400.000	8.113.613
12. Od zbytku mieszkaniowego	35.248	30.000	182.820
13. Od gości hotelowych	377.075	500.000	768.221
14. Od ładunków kolejowych	761.676	2.470.000	4.982.609
15. Od oświetlenia elektr. i gaz	21.347	1.400.000	198.305
16. Od umów o przeniesienie własn. nier.	1.141.546	630.000	1.476.905
17. Od protestu weksli	216.199	700.000	652.905
18. Od spadków i darowizn	125.332	100.000	68.056
19. Od plakatów, szyldów i anonsów	370.237	380.000	448.201
20. Od zabaw, rozrywek i widowisk	1.049.254	6.500.000	5.942.020
21. Od prawa polowania	37.560	—	33.456
22. Od przedmiotów zbytku	193.947	205.000	465.398
23. Od psów	219.359	275.000	675.562
24. Składka na pokrycie kosztów leczenia ubogich	523.403	—	367.250
25. Opłaty na utrzymanie dróg i placów	140.132	—	1.271.662
26. Inne samoistne podatki	219.966	—	1.115.100
27. Podatki inwestycyjne	521.236	351.070	3.276.322

Wymieniony w powyższym zestawieniu udział miast w państwowym podatku dochodowym ma charakter dochodu wybitnie wielkomiejskiego, co jest skutkiem konstrukcji wymiaru podatku państwowego; wpływy z podatku przemysłowego zawierają wpływy z ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych i z podatku obrotowego. Wymienienie w powyższym zestawieniu podatku gruntowego i budynkowego w dwóch formach, mianowicie w formie podatku samoistnego i dodatku do podatku państwowego tłumaczy się tem, że ustawa zezwala miastom na opodatkowanie gruntów i budynków bądź w formie podatku samoistnego bądź w formie dodatku do podatku państwo-

wego. Podatek od ładunków kolejowych i wodnych mogą według ustawy o tymczasowym uregulowaniu fin. kom. pobierać tylko te miasta, które korzystały z prawa poboru tego podatku przed 1 lipca 1923 r.; tych miast jest 51, w tej liczbie 38 zaboru rosyjskiego i 13 z Małopolski. Podatek od oświetlenia elektrycznego i gazowego mogą pobierać miasta z wyjątkiem Warszawy tylko od oświetlenia w lokalach z wyszynkiem alkoholu i w lokalach zabaw, rozrywek i widowisk; m. st. Warszawa do 1 kwietnia 1930 r. może pobierać ten podatek bez wspomnianych ograniczeń. Dodatki do podatku dochodowego są poważnem źródłem dochodowym miast województwa poznańskiego i pomorskiego; w innych miastach dodatku takiego pobierać nie wolno. Podatek od kopaliń ma oczywiście charakter podatku lokalnego.

Podane wyżej wpływy w m. st. Warszawie z podatku przemysłowego obejmują również wpływy z dodatków do patentów akcyzowych; obciążenie gruntów i placów budowlanych w m. st. Warszawie podano łącznie w rubryce „wpływy z samoistnego podatku gruntowego”; istniejący w Warszawie podatek od nocnego spożycia w lokalach z wyszynkiem alkoholu stanowi część podatku od zabaw, rozrywek i widowisk i prelininowany jest łącznie z tym podatkiem.

Należy zauważyć, że nie wszystkie miasta prelininują wszystkie wymienione wyżej podatki. W miastach wydzielonych podatku od placów budowlanych zupełnie nie wykazują miasta dwóch województw, podatku od zbytku mieszkaniowego niema w miastach trzech województw, od oświetlenia elektrycznego — w sześciu województwach, od spadków i darowizn — w jednym województwie, od plakatów, szyldów i anonsów — w trzech województwach; opłat drogowych nie wykazują miasta w sześciu województwach, żadnych „innych” podatków niema w czterech województwach; w czterech województwach niema również podatku inwestycyjnego. Podatek od wykonywania prawa polowania istnieje tylko w miastach trzech województw, opłaty na budowę dróg istnieją tylko w czterech województwach, składka na pokrycie kosztów leczenia ubogich, która, wogóle może być pobierana tylko w miastach b. Królestwa Kongresowego, istnieje tylko w trzech województwach. O ile chodzi o miasta niewydzielone, to podatku od zbytku mieszkaniowego, od oświetlenia i inwestycyjnego niema w miastach sześciu województw, podatku od wykonywania prawa polowania niema w dwóch woj. Z powyższego wynika, wykazane są tylko w miastach dwóch województw. Z powyższego wynika, że miasta nie w jednakowym stopniu wykorzystują swe uprawnienia podatkowe; niektóre z tych podatków coprawda, jak podatek od oświetlenia, od spadków, od wykonywania prawa polowania, są mało wydajne, zwłaszcza w miastach mniejszych. Stosunkowo mało jest wykorzystany podatek od plakatów, szyldów i anonsów, który sprawia może pewną trudność wymiaru.

jednakowoż mógłby być więcej wydajny, niż jest obecnie. Dla ułatwienia zorientowania się w tem, jaką rolę odgrywają wpływy z poszczególnych podatków miejskich w stosunku do wpływów ze wszystkich podatków, podajemy procentowy stosunek wpływów z ważniejszych podatków do wpływów ze wszystkich podatków.

Miasta wydzielone	%	Miasta niewydzielone bez Warszawy	%
1. Dodatek do podatku przemysłowego	23,4	1. Dodatek do podatku od spożycia, zużycia wzgl. produkcji	27,3
2. Dodatek do podatku od spożycia, zużycia wzgl. produkcji	12,2	2. Dodatek do podatku przemysłowego	26,4
3. Udział w podatku dochodowym	10,5	3. Udział w podatku dochodowym	9,8
4. Podatek od lokali	10,2	4. Podatek od lokali	9,5
5. Od nieruchomości	8,3	5. Dodatek do podatku dochodowego	6,2
6. Podatek od zabaw, rozrywek i widowisk	7,4	6. Podatek od nieruchomości	3,8
7. Ładunkowy	6,2	7. Podatek gruntowy	2,9
8. Dodatek do podatku dochodowego	5,4		
9. Podatki inwestycyjne	4,1		

Podatek od zabaw, rozrywek i widowisk, który w miastach wydzielonych stanowi 7,4% wszystkich wpływów podatkowych, w miastach niewydzielonych wynosi tylko 2,1%.

W miastach wydzielonych wpływy z podatku od wykonywania prawa polowania, od spadków i darowizn, od zbytku mieszkaniowego, od gruntów i oświetlenia stanowią w łącznej sumie zaledwie 1,2% wszystkich wpływów podatkowych, w miastach niewydzielonych wpływy z podatku od przedmiotów zbytku, od placów budowlanych, od spadków i darowizn, od wykonywania prawa polowania, od zbytku mieszkaniowego i oświetlenia stanowią łącznie zaledwie 1,1% wszystkich wpływów podatkowych. Podatek inwestycyjny w miastach niewydzielonych stanowi zaledwie 1,1% wszystkich wpływów podatkowych. Zestawienie najważniejszych podatków w dziesięciu największych miastach, sporządzone pod kątem widzenia porównania wpływów z poszczególnych podatków z wpływami ze wszystkich podatków, przedstawia się następująco:

Warszawa:

- 1) Dod. do pod. przem. — 23,8%. 2) Udział w pod. doch. — 19,5%.
- 3) od widowisk — 13,4%.

Łódź:

- 1) Dod. do pod. przem. — 38,40%. 2) Udział w pod. doch. — 14,5%.
- 3) od nieruchomości. — 12,6%.

Poznań:

- 1) Dod. do pod. dochod. — 28,5%. 2) Dod. do pod. przem. — 18%.
- 3) od lokali — 11,9%.

Kraków:

- 1) Dod. do pod. przem. — 16%. 2) Od lokali — 15,4%. 3) od widowisk — 12,8%.

Lwów:

- 1) Dod. do pod. przem. — 13,70%. 2) od widowisk — 13,7%. 3) od budynków — 12,6%.

Bydgoszcz:

- 1) Dod. do pod. przem. — 27%. 2) dod. do pod. dochod. — 23,30%.
- 3) od lokali — 12,3%.

Wilno:

- 1) Dod. do pod. przem. — 17,8%. 2) od lokali — 17,2%. 3) od spożycia — 16%.

Częstochowa:

- 1) Dod. do pod. przem. — 28%, 2) od spożycia — 12,30%, 3) od lokali — 9,6%.

Białystok:

- 1) Dod. pod. przem. — 22%. 2) od spożycia — 17,80%. 3) od lokali — 13,1%.

Lublin:

- 1) Dod. do pod. przem. — 26,2%, 2) od spożycia — 170%, 3) od lokali — 14,40%.

Przez podatek od spożycia rozumie się dodatki komunalne do państwowych podatków od spożycia, zużycia wzgl. produkcji łącznie z udziałem w monopolowej cenie spirytusu.

Mówiąc o gospodarce miast, wspomnieć należałoby o wysokości ich majątku i stopniu obdłużenia tego majątku. Brak przepisów o sporządzaniu inwentarza majątku miejskiego stał na przeszkodzie zebraniu odnośnych da-

nych. Istniejącą lukę wypełniło rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu z dnia 28 marca 1927 r. o kasowości i rachunkowości związków komunalnych (Dz. Ust. Nr. 38, poz. 345). Zestawienie majątku wszystkich związków komunalnych, w szczególności miast, będzie mogło nastąpić jednak nie wcześniej, niż w końcu bieżącego roku budżetowego. Musimy wobec tego z konieczności ograniczyć się do ogólnych uwag, że szereg naszych miast posiada duży majątek i to nie tylko większe miasta jak Warszawa, Poznań, Lwów, lecz i mniejsze miasta; z drugiej strony zauważyć trzeba, że dużo miast i to nawet większych nie posiada wogóle poważniejszych obiektów majątkowych.

Pewien pogląd na sprawę majątku miejskiego dać mogą przytoczone wyżej dane liczbowe o dochodach z majątku i przedsiębiorstw miejskich. Ażeby, mówiąc o majątku, zorientować się również w stanie zadłużenia miast, należy zapoznać się z tem, w jakim stopniu obciążają budżety miast wydatki na spłatę długów. Wydaje nam się, że z jednej strony dochód z majątku i przedsiębiorstw miejskich, z drugiej — wysokość wydatków na spłatę długów, dają poważną podstawę do oceny zdolności kredytowej miast. Otóż w miastach niewydzielonych wydatki na spłatę długów stanowią 7,1% wszystkich zwyczajnych wydatków, przyczem w miastach województw zachodnich procent ten wynosi 8,6%, województw centralnych — 7,9%, województw południowych — 6,1% i województw wschodnich 4,3%.

W miastach wydzielonych wydatki na spłatę długów stanowią 11,6%, przyczem w miastach województw wschodnich 12,3%, w miastach innych dzielnic po 11,5%.

Wydatki na spłatę długów w dziesięciu największych miastach stanowią w stosunku do wszystkich wydatków zwyczajnych:

1. Warszawa 6,9%, 2. Łódź 9,8%, 3. Lwów 8,2%, 4. Kraków 13,5%, 5. Poznań 13%, 6. Wilno 16%, 7. Bydgoszcz 5%, 8. Białystok 9,8%. Danych o miastach Lublinie i Częstochowie nie podajemy, gdyż miasta te w związku z zaciągnięciem pożyczki Ulenowskiej znalazły się w ciężkiej sytuacji finansowej i obecnie toczą się narady nad sposobem zmniejszenia obciążenia budżetów miast z tytułu procentów i rat amortyzacyjnych tej pożyczki.

Wyżej przytoczone zostały dane liczbowe o miejskich wydatkach nadzwyczajnych (inwestycyjnych). Wspomnieliśmy już o tem, że na preliminowane wydatki nadzwyczajne można patrzeć głównie jako tylko na wyraz polityki inwestycyjnej miast, a to dlatego, że realizacja lwiej części tych wydatków uzależniona jest od możliwości otrzymania pożyczek. W większym jeszcze stopniu dają możliwość stworzenia sobie poglądu zarówno na potrzeby miast, jak na ich politykę inwestycyjną, dane zebrane przez Ministerstwo Spraw Wewn. o inwestycjach komunalnych, koniecznych do zrealizowania

w najbliższych latach. Według tych danych wydatki inwestycyjne wszystkich związków komunalnych (bez Warszawy) w najbliższym dziesięcioleciu powinny wynieść około 4.500.000.000 zł.; na najbliższe trzecie potrzebaby dokonać inwestycji na sumę około 2.500.000.000 zł. Wydatki inwestycyjne miast na dziesięć lat obliczone zostały w wysokości: 3.000.000.000 zł., a na trzy lata około 1.600.000.000 zł., przyczem na najbliższe trzecie miasta wydzielone zaprojektowały wydatki na przeszło 1.100.000.000 zł., zaś niewydzielone około 500.000.000 zł. O ile chodzi o wysokość omawianych wydatków w miastach poszczególnych dzielnic, to największą sumę stanowią wydatki miast niewydzielonych w województwach południowych, potem zachodnich, razem ze Śląskiem, centralnych, a stosunkowo niedużą sumę około 23.000.000 złotych w miastach niewydzielonych województw wschodnich. Z pośród miast wydzielonych więcej niż połowę ogólnej sumy inwestycji przewidziano w miastach województw centralnych, a poza tem największą sumę wykazały miasta województw zachodnich (213.000.000 zł.).

O ile obliczyć sumę wydatków inwestycyjnych na najbliższe trzecie na jednego mieszkańca, to wypadnie, że największe wydatki inwestycyjne przewidziano w miastach niewydzielonych województw zachodnich, potem południowych, centralnych i wschodnich. W miastach wydzielonych największa suma wydatków inwestycyjnych, projektowanych na najbliższe trzecie i obliczonych na jednego mieszkańca, wypada w województwach wschodnich, potem centralnych, zachodnich (bez Śląska) i południowych.

Dla zobrazowania tego, jakie są potrzeby miast w zakresie inwestycji w poszczególnych dziedzinach, przytoczymy z ankiety ministerjalnej dane, dotyczące zamierzonych największych wydatków inwestycyjnych. Dane te ujmujemy w następujące zestawienie:

Miasta wydzielone		Miasta niewydzielone	
Rodzaj wydatku	% wszystkich wydatków nadzw.	Rodzaj wydatku	% wszystkich wydatków nadzw.
1. Majątek komunalny	27	1. Przedsiębiorstwa	30,9
2. Przedsiębiorstwa komunalne	20,7	2. Oświata	14,8
3. Drogi i place publ.	10,1	3. Drogi i place publ.	14,1
4. Wodociągi	9,7	4. Kanalizacja	12,2
5. Kanalizacja	9,3	5. Wodociągi	8,1
6. Zdrowie publiczne	8	6. Majątek komunalny	5,8
7. Oświata	6	7. Zdrowie publiczne	4,3
8. Opieka społeczna	3,2	8. Opieka społeczna	2,3
Razem	94	Razem	92,5

Stosunek wydatków inwestycyjnych w poszczególnych działach do wszystkich wydatków w miastach poszczególnych dzielnic przedstawia się w ten sposób, że w miastach wydzielonych województw centralnych pierwsze miejsce zajmują inwestycje w majątku komunalnym — 39%, drugie miejsce przedsiębiorstwa komunalne — 11,4%; w miastach województw południowych — inwestycje w przedsiębiorstwach komunalnych — 37% i inwestycje drogowe — 15,2%; w miastach województw wschodnich pierwsze miejsce zajmują inwestycje w przedsiębiorstwach komunalnych — 42%, drugie — urządzenia kanalizacyjne — 14,9% i wreszcie w miastach województw zachodnich na pierwszym miejscu stoją wydatki na przedsiębiorstwa komunalne — 22%, na drugim miejscu inwestycje w majątku komunalnym — 20,9%.

Co się tyczy miast niewydzielonych, to w województwach centralnych pierwsze miejsce zajmują wydatki inwestycyjne w dziale oświaty — 27,3%, drugie miejsce w przedsiębiorstwach — 21%; w miastach województw południowych największe są wydatki na inwestycje w przedsiębiorstwach — 42%, potem na urządzenia kanalizacyjne — 13,1%; w miastach województw wschodnich pierwsze miejsce zajmują wydatki na przedsiębiorstwa — 30%, drugie miejsce w dziale oświaty — 20,1% i wreszcie w województwach zachodnich na pierwszym miejscu znajdują się wydatki na inwestycje w przedsiębiorstwach — 24% i na drugim miejscu na drogi i place publiczne — 19,2%.

Jak wspomniano wyżej, dane liczbowe, które przytaczane były dotychczas, nie obejmują miast województwa Śląskiego. Miasta te pominięte zostały dlatego, że ich gospodarkę finansową reguluje odrębne ustawodawstwo; wprawdzie odnośne przepisy prawne wzorowane są na przepisach ogólnopństwowych, jednakowoż mają miejsce pewne odchylenia.

Nie chcąc jednak miast śląskich pomijać zupełnie, przytoczymy niektóre dane liczbowe o ich gospodarce, czerpiąc z materiałów, zebranych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, a opartych również na budżetach tych miast na rok 1927/28.

Otóż według budżetów miast śląskich wydatki tych pięciu działów, którymi zajmowaliśmy się wyżej, a mianowicie wydatki na administrację ogólną, drogi i place publiczne, oświatę, zdrowie publiczne i opiekę społeczną, stanowią w miastach niewydzielonych łącznie 69,1% wszystkich wydatków zwyczajnych, zaś w miastach wydzielonych 64% takichże wydatków, przyczem w miastach wydzielonych wydatki na administrację ogólną wynoszą 19,4%, a w miastach niewydzielonych 28,9% wszystkich zwyczajnych wydatków. O ile chodzi o pozostałe cztery działy wydatków, to w miastach wydzielonych pierwsze miejsce zajmują wydatki na opiekę społeczną, drugie na oświatę, trzecie na zdrowie publiczne i czwarte na drogi i place publiczne.

podczas gdy w miastach niewydzielonych największe stosunkowo są wydatki na oświatę, potem na opiekę społeczną, trzecie miejsce zajmują wydatki na drogi i place publiczne, a wydatki na zdrowie są na czwartym miejscu. Większość wydatków nadzwyczajnych przeznaczona jest na inwestycje w przedsiębiorstwach komunalnych.

Co się tyczy dochodów, to w miastach wydzielonych województwa śląskiego dochód z majątku i przedsiębiorstw miejskich stanowi 36,6%, zaś z podatków 46,7% wszystkich dochodów zwyczajnych; w miastach niewydzielonych dochód z majątku i przedsiębiorstw stanowi 27,8%, zaś z podatków 55,2% wszystkich dochodów zwyczajnych. Dopłaty w miastach śląskich odgrywają tak samo, jak i w innych miastach minimalną rolę; niewielkie również sumy stanowią opłaty administracyjne.

O ile chodzi o podatki, to zarówno miasta wydzielone, jak i niewydzielone mają największe wpływy z dodatków do podatków państwowych (miasta wydzielone 32,5%, a niewydzielone — 21,9% wszystkich dochodów zwyczajnych); w miastach wydzielonych wpływy z podatków samoistnych stanowią 9,9%, a z udziału w państwowym podatku dochodowym — 4,3% wszystkich dochodów zwyczajnych; w miastach niewydzielonych wpływy z podatków samoistnych stanowią 17,6%, zaś udział w podatku dochodowym 15,7% wszystkich dochodów zwyczajnych.

Gdy porównać między sobą wpływy z poszczególnych podatków, to okaże się, że w miastach niewydzielonych wpływy z udziału w podatku dochodowym, dodatków do tego podatku, dodatków do podatku przemysłowego z podatku budynkowego stanowią 81,2% wszystkich wpływów podatkowych; przyczem udział w podatku dochodowym stanowi 23,8%, dodatki do podatku dochodowego — 22,5%, dodatki do podatku przemysłowego 17,8% i podatek budynkowy — 17,1%.

W miastach wydzielonych wpływy z tychże czterech podatków stanowią w łącznej sumie 77,4% wszystkich wpływów podatkowych, przyczem dodatki do podatku dochodowego — 33%, do podatku przemysłowego — 28,8%, udział w podatku dochodowym — 8,8% i podatek budynkowy — 6,8%.

Artykuł niniejszy ma przeważnie charakter sprawozdawczy; nie zamierzamy w nim przeprowadzać głębszej analizy gospodarki miast. Ograniczymy się zatem tylko do ogólnych uwag, jakie nasuwają przytoczone wyżej dane liczbowe.

Możemy twierdzić z całą pewnością, iż miasta nasze przez dziesięć lat istnienia Niepodległości zrobiły ogromny krok naprzód w kierunku zorganizowania swej administracji i uporządkowania całej gospodarki.

Miasta mają zarówno pod tym względem, jak i pod względem pracy w dziedzinie inwestycji dorobek dość znaczny.

Przedstawienie dorobku naszych miast przez 10 lat Niepodległości przeraża oczywiście ramy artykułu. Nie chcąc jednak poprzestać na ogólnikowym twierdzeniu, iż miasta zrobiły przez ten czas duży krok naprzód, zwłaszcza w dziedzinie inwestycji, przytaczamy przynajmniej urywkowe dane, dotyczące dokonanych inwestycji w niektórych miastach.

Miasto stołeczne Warszawa szczególnie dużo zrobiło w dziedzinie rozbudowy swych przedsiębiorstw, a przede wszystkim rozbudowy tramwaji: odbudowany został przy częściowej pomocy Państwa trzeci most na Wiśle (most księcia Józefa Poniatowskiego), wybudowano na gruzach teatru Romantyki kosztownie urządzonego Teatr Narodowy; wybudowano szereg dużych gmachów szkolnych, urządzonych według najnowszych wymagań; rozpoczęto budowę gmachu Muzeum Narodowego. Nie można również pominąć milczeniem faktu budowy przez miasto piekarni mechanicznej o normalnej produkcji dziennej 50.000 kg. pieczywa, doprowadzenie do stanu używalności przejętych od Państwa elewatorów o pojemności 12.000 ton ziarna; odciążenia ciasnych budynków rzeźnianych przez urządzenie dodatkowej rzeźni na Pradze. O ile chodzi o najważniejsze prace inwestycyjne, wspomnieć należy również o tem, że m. stoł. Warszawa dużym wysiłkiem porządkuje swe ulice, zwłaszcza w ostatnich latach, zakłada park Traugutta i leśny park w Młocinach. Miasto Łódź zrobiło duży postęp w kierunku budowy gmachów szkolnych. W okresie od 1921 — 1928 r. m. Łódź wybudowało 8 gmachów szkolnych, których kubatura wynosi łącznie 171.360 mtr.³ o 200 klasach i 10 salach gimnastycznych; na ukończeniu są trzy nowe gmachy szkolne o łącznej kubaturze 62.823 mtr.³, 77 klasach i 3 salach gimnastycznych; każda z klas obliczona jest na 45 miejsc. Łódź podjęła już kilka lat temu, nie czekając na zaciągnięcie pożyczki inwestycyjnej, budowę kanalizacji i wodociągów; kanalizacyjne roboty budowlane posunęły się już znacznie naprzód.

Duży dorobek w dziedzinie inwestycji ma miasto Poznań, które pod względem napięcia tempa rozwojowego wysuwa się na czoło innych miast. Miasto Poznań w ciągu ostatnich lat wybudowało na własny rachunek 51 wielkich domów mieszkalnych; budowa ta stanowi mniej więcej jedną czwartą część bieżącego zapotrzebowania nowych mieszkań. Ponadto z ważniejszych inwestycji w m. Poznaniu wymienić należy postawienie spalarni śmieci, rozpoczętą budowę nowych wodociągów, nowej elektrowni, nowej rzeźni i targowicy, szpitala, szkoły handlowej, rozbudowę szeregu istniejących już urządzeń i zakładów. Miasto Poznań nabyło w ostatnich latach majątek ziemski Naramowice, skupiło większość akcji spółki tramwajowej, finansowało częściowo radjo poznańskie i Aero (przedsiębiorstwo lotnicze). Olbrzymie roboty wykonano przy niwelowaniu fortyfikacji po prawym brzegu Warty

i zabezpieczeniu miasta przed powodzią; wykonano szereg prac brukarskich i kanalizacyjnych.

Miasto Lublin wybudowało z pożyczki ulenowskiej wodociąg i kanalizację, na ukończeniu jest budowa elektrowni; wybudowano w ostatnich latach dwa gmachy szkół powszechnych, łaźnię, dokonano poważnych wydatków na uporządkowanie ulic, rozbudowano gazownię.

Miasto Częstochowa w okresie ostatnich pięciu lat wybudowało 3 gmachy szkół powszechnych, 2 domy nauczycielskie, powiększyło ratusz, szpital chirurgiczny, wykonało roboty, mające na celu zabezpieczenie brzegów Warty od wylewów, urządziło trzeci park, boisko dla ćwiczeń i zabaw sportowych, przebudowało w parku jeden z pawilonów na obserwatorium astronomiczne. W roku bieżącym m. Częstochowa przystąpiło do budowy 5 domów robotniczych o 400 mieszkaniach i budynku szkolnego, który mieścić będzie 2 siedmio-klasowe szkoły. W tym roku mają również stanąć fundamenty szpitala systemu pawilonowego na 600 łóżek; miasto rozpoczyna asfaltowanie ulic i układanie jednolitych chodników i w związku z tem uruchamia betoniarnię. M. Częstochowa należy do jednego z dziesięciu miast, które z pożyczki ulenowskiej buduje wodociąg i kanalizację.

Miasto Białystok, które przed wojną miało zaledwie dwie szkoły powszechne rosyjskie, urządziło już w 1920 r. i oddało do użytku lokale dla 22 szkół powszechnych; w ostatnich dwóch latach m. Białystok wybudowało dwa własne gmachy szkolne z zastosowaniem najnowszych urządzeń szkolnych. Wspomnieć należy również o tem, że m. Białystok przyczyniło się do powstania państwowego gimnazjum żeńskiego, oddając w długoletnią dzierżawę na ulgowych warunkach jeden z najlepszych swoich gmachów. Poza tem miasto wybudowało centralną ochronę z pomieszczeniem dla 200 dzieci, urządziło przeszło półmilionowym nakładem obszerny park miejski na terenie 117 ha, urządziło 5 szpitali miejskich, dwie ochrony i przytułek dla starców, zorganizowało własnym wysiłkiem we własnym gmachu publiczną bibliotekę miejską wraz z czytelnią, liczącą kilkanaście tysięcy tomów.

Wspomnieć należy o m. Lwowie, które w związku z przeżyciami wojennymi znalazło się w chwili odzyskania Niepodległości w szczególnie ciężkiej sytuacji, będąc pozbawione nawet wody, światła i wyczerpane, o ile chodzi o źródła dochodowe. — Miasto musiało zatem zacząć od odbudowy istniejących swych urządzeń. Odbudowa ta wpłynęła oczywiście na zwolnienie tempa dalszego rozwoju miasta. Pomimo tego jednak m. Lwów ma również swój poważny dorobek inwestycyjny; szczególnie intensywnie zaczęło miasto pracować w dziedzinie inwestycji w roku 1927, zwracając uwagę przedewszystkiem na uporządkowanie bardzo zaniedbanych swych ulic.

Oprócz tych kilku miast możnaby wymienić długi szereg miast innych.

i to nawet miast mniejszych, które zrobiły duży postęp przez 10 lat Niepodległości. Poprzestaniemy jednak z konieczności na wymienieniu tylko tych miast, które zakończyły już wzgl. prowadzą inwestycje z pożyczki ulenowskiej; są to oprócz m. Lublina i Częstochowy — Radom, Piotrków, Kielce, Sosnowiec, Dąbrowa, Otwock, Zgierz i Ostrów Poznański.

Przegląd preliminowanych wydatków nadzwyczajnych na rok 1927/28, a jeszcze w większym stopniu przegląd zamierzeń inwestycyjnych miast na najbliższe lata, świadczy o dużym rozpędzie, jaki istnieje w gospodarce miast i o należyтым zrozumieniu przez organa miejskie swych obowiązków.

Z drugiej jednak strony duża rozpiętość pomiędzy wydatkami miast poszczególnych dzielnic zwłaszcza pomiędzy wydatkami w poszczególnych działach, usprawiedliwiona częściowo tem, że miasta kosztem zwyczajnych wydatków robiły inwestycje, nasuwa uwagę, iż należałoby poddać gospodarkę miast rewizji w tym kierunku, aby miasta w dostatecznej mierze uwzględniały potrzeby we wszystkich działach, a przynajmniej w kilku najważniejszych. Uwaga ta odnosi się w głównej mierze do wydatków zwyczajnych, które są wyrazem normalnego toku administracji.

Porównując zarówno w ogólnych sumach, jak i w poszczególnych działach wydatki miast województw zachodnich z miastami innych dzielnic widzimy, że duży jeszcze wysiłek oczekuje miasta tych innych dzielnic, ażeby stanąć na poziomie miast województw zachodnich.

O ile chodzi o stan finansowy miast, to i pod tym względem widoczne są poważne różnice między miastami poszczególnych dzielnic, których przyczyną jest w pewnym stopniu różnica w uprawnieniach podatkowych i w stanie majątku i przedsiębiorstw własnych.

Przyjmując pod uwagę, że miasta przeznaczają ze swych dochodów zwyczajnych stosunkowo duże kwoty na pokrycie wydatków nadzwyczajnych (na inwestycje), opierając się następnie na przytoczonych wyżej danych o stopniu obciążenia budżetów miast wydatkami na spłatę długów, dalej licząc się z tem, że w razie zwiększenia się możliwości kredytowej miasta dokonać mogą konwersji swych dotychczasowych pożyczek, które w sumie więcej obciążają budżet, niż obciążałaby go jedna większa pożyczka, a to dlatego, że spłata większości tych długów rozłożona jest na stosunkowo krótki okres czasu i wreszcie licząc się z tem, że dochody miast mają z roku na rok tendencję do wzrostu, należy przyjść do wniosku, że zdolność kredytowa naszych miast daleka jest jeszcze od wyczerpania.

Ponieważ jednak wydaje się koniecznem zwiększenie w wielu miastach wydatków zwyczajnych ze względu na ich niedostateczność w poszczególnych działach, z drugiej strony ponieważ miasta muszą w najbliższej przyszłości dokonać szeregu takich nawet inwestycji, które nie będą się rentować, co

w konsekwencji wpłynie ze swej strony na zwiększenie wydatków zwyczajnych, należy liczyć się z potrzebą zwiększenia dochodów zwyczajnych miast, aby utrzymać ich stan finansowy na dotychczasowym poziomie.

Miasta nasze, jak to widzimy, słusznie kładą nacisk w swej polityce inwestycyjnej na przedsięwzięcia rentujące się. Założenie przedsiębiorstw niewątpliwie przyczyni się z czasem do znacznego podniesienia dochodów miast. Ponieważ jednak kredyt jest drogi i znaczną część dochodów z przedsiębiorstw pochłaniać będą zobowiązania z tytułu zaciągniętych pożyczek, trudno liczyć na to, aby nowozałożone przedsiębiorstwa przyczyniły się same przez się do znacznego zwiększenia dochodów miast, które mogłyby być przeznaczone na zaspokojenie innych potrzeb poza spłatą długów.

Dochodzimy zatem do wniosku, że obok dalszych koniecznych prac w kierunku usprawnienia administracji w miastach i uporządkowania gospodarki, obok naciśnięcia śruby podatkowej w granicach istniejących uprawnień, trzeba będzie pomyśleć o zwiększeniu uprawnień podatkowych miast, aby dać im możliwość sprostania wielkiemu zadaniu.

Ze względu na istniejącą między miastami dużą różnicę pod względem ich zamożności i znaczenia dla nich poszczególnych podatków należałoby pomyśleć również o zwiększeniu subwencji, które dotychczas w budżetach miast odgrywają małą rolę. W tym celu możnaby ew. stworzyć z dochodów wszystkich związków komunalnych bądź też tylko z dochodów miast, wspólny fundusz bądź ogólny - samorządowy bądź tylko miejski, z którego udzielane byłoby związkom kom. subwencje.

Istniejący już wspólny fundusz, który jak wiadomo powstaje z części wpływów, przypadających związkom kom. z tytułu ich udziału w monopolowej cenie spirytusu oraz z dodatków do państwowych podatków od spożycia, zużycia wg. produkcji, nie jest wystarczający z powodu swej dotychczasowej wysokości, a głównie z powodu tego, iż jest on głównie funduszem pożyczkowym, a tylko w nieznacznej części ma charakter funduszu zapomogowego.

Pierwszorzędne znaczenie dla miast ma sprawa kredytu długoterminowego (inwestycyjnego). Miasta powinny zachować jednak dużą ostrożność przy zaciąganiu pożyczek, aby nie znaleźć się w takiej trudnej sytuacji finansowej, w jakiej znalazły się miasta, które zaciągnęły t. z. ulenowską pożyczkę (w ogólnej sumie przeszło 12 milionów dolarów Stanów Zjednoczonych).

Każde przedsięwzięcie, a zwłaszcza takie, na które ma się zaciągnąć pożyczkę, musi zawsze poprzedzać ścisła kalkulacja i trzeźwa ocena zarówno celowości samego przedsięwzięcia, jak i skutków finansowych, jakie ono pociągnie za sobą. Musimy zawsze pamiętać również o tem, że dokonanie nowego przedsięwzięcia nie może nawet pośrednio pociągać za sobą cofnięcia się wstecz w innych dziedzinach gospodarki i obniżania poziomu, zajmowanego już do tego

czasu, inaczej mówiąc każde przedsięwzięcie powinno być bezwzględny krokem naprzód.

Wspomnieć należy o tem, że w ostatnich latach kapitał obcy, a w szczególności amerykański, żywo interesuje się naszymi miastami; wyrazem tego zainteresowania jest otrzymanie pożyczki zagranicznej w wysokości 10 milionów dolarów S. Zj. przez m. st. Warszawę i 500.000 funt. sterl. przez m. Poznań; aktualną jest sprawa zaciągnięcia pożyczki zagranicznej przez m. Łódź. Pożyczkę zagraniczną w wysokości 5.000.000 dolarów St. Zj. zaciągnęło już województwo śląskie.

O ile chodzi o Bank Gospodarstwa Krajowego, który jest najpoważniejszym źródłem kredytowym dla miast, to działalność jego w kierunku zasilania kapitałem inwestycyjnym miast stale się rozwija, lecz dopiero poczynając od roku 1927.

Kończąc na tem przegląd gospodarki miejskiej w ogólnych zarysach, pragniemy wyrazić przekonanie, że miasta nasze będą w dalszym ciągu szybko się rozwijać i że staną się w niedługim czasie ośrodkami kultury w pełnem znaczeniu tego słowa. Przekonania tego nabraliśmy, widząc dotychczasowy dorobek miast i wierząc w stałe polepszanie się naszego życia gospodarczego, co przyczynia się do rozwoju i dobrobytu miast. Jednym z ważniejszych czynników, który rokuje miastom rozwój ich gospodarki, jest powstanie w minionym okresie zastępu wyrobionych działaczy i pracowników samorządowych, którym miasta zawdzięczają dotychczasowy stan swej gospodarki i na doświadczeniu i pracy których gospodarka ta opierać się będzie w dalszym ciągu.

O naprawie akcji mieszkaniowej.

Akcja mieszkaniowa zajmuje intensywniej rząd i publicystykę dopiero od roku 1925 t. j. od czasu wydania ustawy o Rozbudowie Miast z roku 1925 za rządów Wł. Grabskiego.

Rozporządzenie Prezydenta R. P. z kwietnia 1927 wprowadza szereg korzystnych zmian. Akcja jest koncentrowana w Banku Gospodarstwa Krajowego, który udziela pożyczek krótkoterminowych z państwowego Funduszu gospodarczego i z Państwowego Funduszu budowlanego — które to kredyty mają być następnie przez B. G. Kr. zamieniane na kredyty długoterminowe.

Akcja ta z początku szła bardzo wolno, dopiero w r. 1927 zabrano się energicznie do rzeczy, *jednakże mimo wszystko po dzień 31 maja 1928 r. B. G. Kr. zrealizował pożyczek w łącznej kwocie 193 milionów zł., z czego na samą Warszawę wypadło około 135 milionów zł., w tej kwocie mieści się już 26½ milionów złotych z własnych funduszy B. G. Kr.* Akcja jest tedy stosunkowo niewielka, jeżeli się weźmie pod uwagę, że prawidłowe roczne zapotrzebowanie nowych mieszkań w całym Państwie Polskiem wyniesie licząc według norm przedwojennych przynajmniej około 40.000 mieszkań rocznie, co wymaga kosztu około 500 milionów złotych, a ponad to trzeba wreszcie pokryć deficyt mieszkaniowy.

Rozchodzi się o to, jakie przedsięwziąć środki, ażeby akcja mieszkaniowa mogła być rozwijana w szybszym tempie. Budowa mieszkań wymaga przede wszystkim szybkiego, taniego i znacznego kredytu, a ponieważ odpowiednich funduszy nie mamy, przeto musi się zachęcać do tej budowy także przez odpowiednie ulgi podatkowe i przez odpowiednie normy administracyjne. Mając szczupłe fundusze do dyspozycji, musimy także oznaczyć, jakie budowle mają przede wszystkim być przedmiotem opieki społecznej.

1) Co do funduszy, to dotychczasowe zarządzenia ustawowe są zupełnie niewystarczające. Funduszy na cele mieszkaniowe dostarcza właściwie tylko Rząd przez B. G. Kr. Poza tem wpływają dochody z podatku od lokali z podatku od placów niezabudowanych. Te dochody są minimalne, wynoszą obecnie przeciętnie około 7 milionów rocznie w całym państwie i służą właś-

ciwie głównie dla pokrywania różnicy procentów, to jest dla umożliwienia ulgowych procentów i dla pokrycia różnicy kursu przy zamianie pożyczek krótkoterminowych na pożyczki długoterminowe w listach zastawnych, względnie w obligacjach mieszkaniowych. *Właściwem więc źródłem kredytu budowlanego jest obecnie tylko Państwo*, a po wyczerpaniu Funduszu gospodarczego, który na ten cel utworzono w r. 1926, właściwie na cele kredytu budowlanego służą czasowo dotacje Ministerstwa Skarbu. Dotacje te są dzisiaj również bardzo ograniczone, ponieważ według przepisów o pożyczce stabilizacyjnej, Ministerstwo jest zobowiązane wszelkie zapasy kasowe lokować w Banku Polskim, więc to źródło dotacji ustało zupełnie. B. G. Kr. ze swoich funduszy również niewiele może przeznaczać na akcję budowlaną, ponieważ różnorodność zakresu działania B. G. Kr., w szczególności w dziale kredytu komunalnego, kredytu przemysłowego etc. nie zezwala na większe kredyty budowlane z własnych funduszy Banku.

Powiększenie funduszy, przeznaczonych na kredyty budowlane jest więc niezbędne. W pierwszej linii nasuwa się kwestja powiększenia dochodu z podatków na budowę mieszkań.

Ustawa z r. 1925 wprowadziła podatek lokatorski na cele budowlane w wysokości 6% czynszów przedwojennych, później podatek lokatorski został inaczej unormowany, tak, że, rozporządzenie Prezydenta R. P. z kwietnia 1927 r. bierze już za podstawę tylko 2% podatku lokatorskiego i małe znaczenie mający podatek od placów niezabudowanych na cele budowy mieszkań.

Państwowy podatek lokatorski wynosi łącznie 8%; 4% przeznacza się na cele budżetu gminnego, 2% na cele budowlane i 2% na cele kwaterunkowe. Otóż nie ulega wątpliwości, że należy wrócić do zasad ustawy z roku 1925 i przywrócić napowrót podatek lokatorski w wysokości 6% na cele budowlane, a niezależnie od tego pozostawić podatek lokatorski dla celów budżetu gminnego, podatek kwaterunkowy należałoby przenieść na ogólny budżet państwowi, ponieważ niema racji, ażeby wyłącznie miasta pokrywały ten wydatek.

Ponad to należałoby podwyższyć podatek od nieruchomości o jakie 8% na cele budowlane, tak, ażeby łącznie uzyskać na cele budowlane z podatków około 50 milionów złotych rocznie.

Fundusz Rozbudowy mający rocznie 50 milionów wpływu, mógłby służyć na pokrywanie ulg procentowych od kapitału, wynoszącego około 1200 milionów licząc ulgi w wysokości 4% rocznie. Ponad to nadwyżka tego funduszu powiększyłaby państwowy fundusz budowlany, służący dla udzielania pożyczek.

Niezależnie od tego, należałoby przystąpić do wyzyskania organizacji i oszczędności miejscowych dla celów mieszkaniowych. W tym względzie uczyniono bardzo mało. Kasy oszczędności, które w czasach inflacji zupełnie niemal za-

mierały, poczynają na nowo rozwijać swę czynności, wkłady różnicują; na razie Kasy oszczędności udzielają przeważnie kredytów krótkoterminowych, ponieważ muszą mieć większe dochody, a nadto chcą być przygotowane na ewentualną szybszą mobilizację pieniądza. *Niewątpliwie oszczędności, które dziś są lokowane w Kasach oszczędności, nie wyczerpują wszystkich oszczędności, któreby mogły być użytkowane dla celów kredytowych. System obrotu bezgotówkowego nie jest należycie rozwinięty z powodu braku zaufania i z powodu braku tych wszystkich instytucyj, które przed wojną były czynne. Oszczędności, które obecnie się składa, nie są to oszczędności z dzisiejszych czasów i nie można twierdzić, ażeby one wyczerpywały rzeczywiste oszczędności, przeciwnie należy przyjąć, że tak jak we wszystkich innych państwach, gdzie zaufanie zniszczone przez inflację powoli wraca, także u nas wraz z powrotem zaufania, wrócą kapitały, które uciekły z kraju, lub schowały się w rozmaitej formie wewnątrz kraju i dlatego należy ułatwić i przyspieszyć ten proces powrotu do czasów normalnych.*

Należy tedy przejść do systemu decentralizacji gospodarstwa kredytowego, tak jak to było przed wojną. W pierwszej linii należy przywrócić miejscowe instytucje społeczne, tam gdzie zostały uchylone, w szczególności w Małopolsce, gdzie — jak wiadomo — rozwijały się żywotnie (Bank Krajowy i Zakład Kredytowy Miast Małopolskich, zostały zniesione w r. 1924 w drodze fuzji i utworzono B. G. Kr.). W ogólności należy ułatwić wprowadzenie miejscowych instytucyj kredytowych społecznych działających na większą skalę, co obecnie jest umożliwiające przez wydanie rozporządzenia o Związkach celowych. Należałoby tedy ogłosić statut wzorowy, zmierzający do utworzenia kredytowych międzykomunalnych związków celowych i Banków Komunalnych z ramienia takich związków, tak jak się ma rzecz w Poznańskim.

Ze względu na to, że użytkowanie przez Kasy oszczędności i kredytowe instytucje społeczne zasiłków gotówkowych na kredyty długoterminowe, jest obecnie jeszcze bardzo utrudnione, wobec braku zaufania ze strony ludności, *należałoby ułatwić udzielanie kredytu krótkoterminowego w ten sposób, że B. G. Kr., przyjąłby na siebie obowiązek konwersji kredytów krótkoterminowych na długoterminowe, według pewnych kontyngentów i w pewnych okresach. Wskutek tego umożliwionoby udzielanie kredytu krótkoterminowego np. na 5 do 10 lat — terminy, a te w miarę wzrostu zaufania mogłyby być odpowiednio przedłużane.*

II. *Należałoby zachęcić kapitał prywatny do lokaty w budowie mieszkań, przez zmianę przepisów administracyjnych.*

1) *W pierwszej linii musi się przeprowadzić decentralizację akcji mieszkaniowej, która jest obecnie skoncentrowana w B. G. K. Żądanie to jest stawiane ciągle przez Zjazdy Miast, a także i sprawozdanie Komisji ankietowej*

o budownictwie mieszkaniowym (Wydawnictwo Komitetu ekonomicznego Rady Ministrów z r. 1928) również się tego domaga.

Czytamy tam na str. 142: „Komisja ankietowa stwierdza, że do głównych niedomagań budownictwa mieszkaniowego w Polsce, zaliczyć należy: 6) zbytnią centralizację akcji kredytowej, zbędną formalistykę, dorywczosć i rozproszkowanie kredytów, niedostosowanie kredytów do potrzeb warstw najbardziej dotkniętych kryzysem mieszkaniowym”. Na stronie 65 czytamy: „formalistyka ta jest niewątpliwie skutkiem zcentralizowania całej akcji kredytowej w jednej instytucji, w B. G. Kr. Niema powodu, dłaczegoby wielkie miasta, jak Warszawa, Łódź, Kraków, Poznań, Wilno i Lwów nie miały same decydować o akcji budowlanej, lecz musiały się odnosić we wszystkim do centralnego rządu, lub jego organów, wzgl. do centralnego Banku Państwowego. Ogólnym postulatem jest: kredyt budowlany powinien być nie tylko tani, ale łatwo dostępny bez zbędnych formalności i strat czasu”.

2) System zwolnienia od podatków kapitałów ulokowanych w budowie mieszkań, należy odpowiednio rozszerzyć. Dotąd uwolnienie od podatków, jest przyznane tylko właścicielom nowych domów. Dla przyciągania kapitałów na budowę domów, należy uwolnić od podatków także właścicieli kapitałów, a więc należy dochody uwolnić od podatku rentowego i dochodowego i zezwolić na potrącanie kapitałów przy wypośredkowaniu podstawy dla podatku dochodowego. Jeżeli więc kto wypożyczy na dom np. 20.000 zł., to dochód z tych 20.000 nie byłby opodatkowany, ponad to wierzyciel miałby prawo kapitał 20.000 zł. potrącić z dochodu, przyjętego za podstawę dla wymiaru podatku dochodowego. Właściciel domu potrącając koszt budowy domu, musiałby te koszty zredukować o tę sumę pożyczkową.

3) Dalej jest pewna wadliwość przy konstrukcji uwolnień nowych domów od podatków, mianowicie w tym kierunku, że po upływie terminu uwolnienia (10 wzgl. 15 lat) nowe domy będą płaciły wielokrotnie większy podatek, aniżeli stare domy, podlegające ochronie lokatorów, co odstrasza oczywiście od budowy. Mianowicie podatek lokatorski płaci się przy domach, podlegających ochronie lokatorów od czynszu pełnego z r. 1914, przy domach nowych po upływie perijodu wolnego od podatku, będzie się płaciło podatek lokatorski od obecnego czynszu, który jest wielokrotnie wyższy, aniżeli czynsz z r. 1914, a więc lokatorzy nowego domu, nie tylko płacą wyższy czynsz, ale ponad to jeszcze będą musieli płacić znacznie wyższy podatek. To samo tyczy się podatku od nieruchomości, który w nowych domach, nie mających ochrony lokatorów, oczywiście będzie w całości przerzucony na lokatorów. Należy więc wydać postanowienie, że po upływie terminu zwolnienia nowych domów od podatku (10 wzgl. 15 lat) czynsze z tych domów będą dla wymiaru podatku lokatorskiego

i podatku od nieruchomości ustalane według zasad, obowiązujących dla domów będących pod ochroną lokatorów.

4) Dużą wrzawę wywołał komunikat rzekomo oficjalny, który później został zdementowany, co do oznaczenia zgóry wysokości czynszów w nowych domach. Publiczność sądzi, że czynsze w nowych domach podlegają wolnej konkurencji, w rzeczywistości jednak fachowcy wiedzą, że tak nie jest i że ustawa zostawia bardzo wielkie pole dla sekatur ze strony lokatorów. Mianowicie według artykułu 23 ustawy o lichwie z 2 lipca 1920 r. w brzmieniu ustawy z dn. 5.VIII.1922, poz. 618: „podlega karom, przewidzianym w tej ustawie właściciel, zarządca domu, tudzież posiadacz mieszkania, lub innego lokalu, winny żądania, lub przyjęcia za mieszkanie, lub lokal zapłaty świadczeń wzajemnych, oczywiście nadmiernych, lub obietnicy tychże”. W tym względzie nie czyni ustawa żadnej różnicy co do nowych i starych domów.

Ten przepis odstrasza od budowy nowych mieszkań. O wiele byłoby racjonalniej ten przepis zupełnie uchylić dla nowych domów, pozostawiając ocenę, czy czynsz jest oczywiście nadmierny, sądom cywilnym, które według ustaw obowiązujących w Małopolsce mają już obecnie prawo w wypadkach rażących ewentualnie unieważnić umowę, a nadto od czasu do czasu mogłyby komisje wojewódzkie oznaczać bez zobowiązania — jako normę wytyczną — normalne ceny małych mieszkań.

Przechodzę do dalszego punktu, mianowicie:

III do zmiany w konstrukcji kredytów ulgowych obecnie udzielanych.

1) Wobec szczupłości kredytów, ustawodawstwo nasze stara się zabezpieczyć w pierwszej linii kredyt ulgowy dla instytucji użyteczności publicznej, używając przytem bardzo niejasnych wyrażeń, przywiązując wagę do samej formy dotyczących instytucji. Poza gminami ustawodawstwo daje przywilej przedewszystkiem instytucjom społeczno - humanitarnym, których definicji nie podaje wcale, oraz spółdzielniom. W praktyce spółdzielnie w jakiejkolwiek bądź formie, mają przywilej korzystania z ulgowego kredytu, z wyłączeniem całego szeregu instytucji użyteczności publicznej, które mają na celu akcję społeczną. Podczas, gdy spółdzielnie bardzo często mają na celu interes prywatny. Unie możliwia się w ten sposób powstanie wielkich instytucji społecznych, któreby rozporządzały odpowiednio wielkimi kapitałami, inicjatywą i przyczyniły się do budowy mieszkań.

Pod tym względem Zjazdy Miast wielokrotnie żądały zmiany tych przepisów a nadto podziela nasze zapatrywanie Komisja ankietowa: Czytamy na str. 71: „Na Zachodzie zarówno przed wojną, jak i obecnie, akcja kredytowa i pomoc państwa i innych ciał publicznych w sprawach mieszkaniowych popierała przedewszystkiem instytucje o charakterze użyteczności publicznej, a były to gminy, spółdzielnie mieszkaniowe, spółki mieszkaniowe o charakterze uży-

teczności publicznej, a nawet Spółki akcyjne o tym charakterze, wogóle forma organizacji nie była decydującą, lecz treść i cele organizacji”.

W ustawie austriackiej z 1910 r., którą Komisja ankietowa bardzo wysoko stawia, jest właśnie rzecz tak postawiona, jak się domaga Komisja ankietowa i nasze miasta na Zjazdach. Określono tam charakter instytucji użyteczności publicznej w ten sposób, że spekulacja ma być wyłączona (t. j. nie może więcej rozdzielać jak 5% dywidendy i w razie rozwiązania nie można więcej wypłacać, jak tylko efektywnie wpłacony udział, pozostałe zaś zyski mają być użyte na cele użyteczności publicznej). Dla zapewnienia publicznego charakteru, podano te wszystkie instytucje nadzorowi dotyczącego Ministerstwa.

Ustawa austriacka wogóle przewiduje tylko kredyty dla instytucji użyteczności publicznej, gdyż chce mieć pewność, że ulgi procentowe wyjdą na korzyść lokatorów. (Komisja ankietowa wyraża się o tej ustawie na stronie 19: „*Jedna z najlepiej opracowanych ustaw w dziedzinie mieszkaniowej, jest austriacka ustawa z 21 grudnia 1910 r., która powstała dzięki inicjatywie i pracy polskiego działacza mieszkaniowego, Dra Adolfa Grossa. Dzięki tej ustawie został utworzony pierwszy w Europie państwowy fundusz mieszkaniowy, dla udzielania bezpośrednich pożyczek, przede wszystkim zaś gwarancji państwowej, mającej na celu ułatwienie w uzyskaniu kredytu i obniżenie stopy procentowej (pośrednia pomoc kredytowa)*”).

Należałoby tedy w tym kierunku nasze ustawodawstwo jak najspieszniej zmienić, bo okazało się w praktyce, że spółdzielnie są bardzo słabe, tworzy się ich za wiele, także i nadużycia są bardzo częste. Pod tym względem mogą się również powołać na Komisję ankietową. *Spółdzielnie należy traktować z tego stanowiska, jak wszelkie instytucje użyteczności publicznej bez względu na formę.*

2) B. G. Kr. dysponuje stosunkowo nieznaczniemi sumami na krótkoterminowe kredyty ulgowe. Nie ma tedy najmniejszego powodu prawo do konwersji krótkoterminowych kredytów na ulgowe kredyty długoterminowe ograniczyć tylko do tych wypadków, w których budujący otrzymał ulgowy kredyt krótkoterminowy. Przeciwnie, jeżeli się budującemu udało uzyskać kredyt krótkoterminowy poza Bankiem Gospodarstwa Krajowego, to należy według pewnej kolejności udzielić pożyczki ulgowej długoterminowej, skoro zresztą są wszelkie inne warunki dla takiego kredytu, a więc zezwolenie Komitetu Rozbudowy, małe mieszkania etc. W ten sposób ułatwiono korzystanie z prywatnych kapitałów na cele budowlane.

3) Przy zamianie kredytów krótkoterminowych na długoterminowe, nieracjonalnie przyjmuje się bardzo krótkie terminy amortyzacyjne 15 — 25 latnie, wskutek czego mimo ulg procentowych, mieszkania są stosunkowo drogie, tak

że, ta ludność, dla której się powinno przedewszystkiem budować, z reguły nie może z nich wcale korzystać. *Należy tedy tak samo, jak się to dzieje zagranicą, przyjmując stosunkowo długie terminy amortyzacyjne np. 40 letnie, tak by kwota rocznej amortyzacji była stosunkowo mała i wskutek tego czynsze mogły być obniżone.*

To byłyby w zarysie najgłówniejsze momenty, na któreby należało zwrócić uwagę przy kierownictwie akcji mieszkaniowej ze strony czynników publicznych.

Źródła funduszków na budownictwo mieszkaniowe.

Jakkolwiek zasadniczym źródłem funduszków na budownictwo mieszkaniowe w każdym kraju jest kapitał rodziwy, tworzący się stopniowo z oszczędności, społeczeństwa, — to jednak, powolność tego procesu, wobec wielkich zaniedbań w budownictwie w Polsce, zmusza nas, na wzór innych państw zachodnich do szukania dodatkowych źródeł.

Na kapitał zagraniczny liczyć w tej dziedzinie nie możemy. Budownictwo mieszkaniowe bowiem oparte na kapitale zagranicznym, nie może zapewnić ze swego dochodu spłaty rat rocznych w walucie zagranicznej i mogłoby wywołać konieczność spłaty tych rat z zapasu walut Banku Polskiego, co mogłoby ujemnie wpłynąć na wartość obiegu pieniądza polskiego.

Obawiać się tego należy w szczególności z tego powodu, iż poprawa sprawy mieszkaniowej wymaga dopływu i użycia corocznie nowego kapitału i to w większej mierze, niż wzrost ludności. Sumaryczne ilości tego kapitału mogłyby niewątpliwie ujemnie zaważyć na bilansie płatniczym państwa, tembardziej, iż przy obecnej stopie procentowej suma procentów od pożyczki długoterminowej przekraczać może nawet dwukrotnie wysokość pożyczanego kapitału.

Obawy tej niema np. przy zaciąganiu pożyczek zagranicznych dla rolnictwa lub przemysłu, gdzie ze źródeł opartych na produkcji nietylko spłacać można raty roczne, ale nawet dokonywać dalszej rozbudowy.

Polska o niepewnym bilansie płatniczym, budownictwo mieszkaniowe oprzeć może więc trwale jedynie na kapitałach rodzimych, których tworzenie jest zasadniczym fundamentem poprawy.

W tych warunkach sprawa funduszków, któreby spieszenie mogły zaradzić klęsce mieszkaniowej w Polsce jest najaktualniejszym zagadnieniem. Dzisiejszy stan mieszkaniowy wpływa ujemnie na zdrowotność pokolenia obecnego z powodu wzrostu gruźlicy, zwiększa też cierpienia bezdomnych i niezamożnych, zagrażając nawet spokojowi społecznemu. Bez natychmiastowej akcji ratowniczej sprawa ulegnie stałemu dalszemu pogorszeniu.

Ze wszystkich stosowanych obecnie sposobów rozwiązania tego zagadnie-

nia w państwach zrujnowanych przez wojnę i dotkniętych przez spadek wartości pieniądza, wyróżnia się skutecznością sposób niemiecki, jest on przeciwstawieniem sposobu wiedeńskiego, który nie znalazł w żadnym państwie naśladowstwa.

Ze względu na podobieństwo warunków ekonomicznych wynikłych z inflacji oraz z wywołanego przez nią zniszczenia kapitału pieniężnego i ze sposobu odbudowy tegoż przez waloryzację długów przedwojennych w Niemczech i w Polsce, niemiecki sposób zdobycia funduszy na budownictwo zasługuje na naśladownictwo w Polsce.

Tym środkiem jest tworzenie funduszu z podatku od nieruchomości, określonego w sposób zależny od wysokości normy komornego.

Obecnie ustawodawstwo niemieckie zezwala na podniesienie komornego do normy 120% przedwojennego w złocie, obciążając nieruchomość podatkiem 40% komornego, z czego połowa przypada na rzecz funduszu budowy mieszkań. Do tej normy państwo niemieckie doszło stopniowo w ciągu kilku lat od ukończenia inflacji i stworzyło tą drogą tak znaczne fundusze, że nie tylko usunęło brak mieszkań, ale obecnie wydatnie podnosi kulturę mieszkaniową całej ludności.

Gdyby tenże sposób był zastosowany w Polsce, to w ciągu ubiegłych lat kilku znakomicie polepszył by się stan zamieszkania niezamożnej ludności. Wobec tej niewątpliwej możliwości poprawy, niezamożna ludność nie powinna być w Polsce pozostawioną swemu losowi, na łaskę oczekiwania na stopniowe i zbyt powolne tworzenie się kapitału rodzimego, a winny być przedsięwzięte energiczne usiłowania szybszej pomocy.

Przeciwko niemieckiemu sposobowi wypowiadają się obrońcy niskiego komornego, obawiając się ujemnych skutków podwyżki.

Jak dalece utrzymywanie za każdą cenę niskiego komornego i niskich płac nie jest uzasadnione, dowodzi oświadczenie p. Barrow przedstawiciela angielskich syndykatów robotniczych, który na międzynarodowym kongresie mieszkaniowym w Paryżu w r. 1928 wypowiedział: „popieranie niskiego komornego i niskich płac musi minąć”.

Jakkolwiek niskie komorne i niska cena zboża i chleba umożliwiają utrzymywanie poziomu płac poniżej sąsiadów i tem bronią kraj od inwazji towarów obcych i podnoszą export, — to jednak utrzymywanie cen mieszkań poniżej kosztów ich produkcji przysparza tak wielkie straty, iż tolerowanie nadal stanu takiego powinno być zaniechane.

Jeżeli stanowi dzisiejszemu z niskiem komornem towarzyszy dotkliwa klęska mieszkaniowa, a stopniowo wzrastające komorne umożliwia zebranie drogi podatku: tak znacznych funduszy, iż da to możność usunięcia klęski mieszkaniowej, — to z dwóch szkód należy wybrać mniejszą a mianowicie tę, która

umożliwia zastosowanie środków zmierzających ku niezawodnej poprawie.

Że stopniowe podwyższenie komornego nie grozi społeczeństwu żadnymi komplikacjami, świadczą o tem stosunki nietylko niemieckie, ale i polskie w byłym zaborze austriackim.

Komorne w Małopolsce, oparte na wysokim przedwojennem opodatkowaniu domów w Austrii, bo aż 50% komornego było bardzo wysokie, przekraczało nieraz dwukrotnie komorne nietylko w domach Wielkopolski, nieobciążonych bezpośrednimi podatkami, ale i w domach b. Kongresówki, płacących podatek od nieruchomości, wynoszący około 15% komornego.

W czasie inflacji komorne we wszystkich dzielnicach Polski spadło do znikomych cen i dopiero po nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów komorne wzrastało stopniowo aż do 100% obecnie płaconych w większości mieszkań, w złotych obiegowych.

Wskutek tego w Małopolsce komorne po inflacji wzrosło szybciej i obecnie jest znacznie wyższe od komornego w innych dzielnicach, a znaczna podwyżka stopniowa tego komornego od czasów inflacji do dnia dzisiejszego nie wywołała żadnych szczególnych szkód w porównaniu z pozostałymi dzielnicami o niższym komornem.

Obecnie w Małopolsce komorne tak dalece jest wyższe od komornego w innych dzielnicach Polski, iż jedynie w Małopolsce budowa nowego domu umożliwia osiągnięcie niskiego oprocentowania włożonego kapitału.

Drugim niewątpliwym dowodem jest stosunek rządu i społeczeństwa do ceny zboża, mającego większy wpływ na kształtowanie się cen w kraju niż komorne.

Ceny zboża nie mogą i nie są regulowane przez jakiekolwiek rozporządzenia. Nie mogli dokonać tego nawet bolszewicy. Cena bowiem zboża ma wpływ na produkcję, a obniżenie jej ceny poniżej kosztów lub poniżej cen światowych tłumi produkcję. Z tego powodu cena zboża, tego zasadniczego artykułu reguluje się w wolnym handlu na giełdzie zbożowej, zależnie jedynie od stosunku pomiędzy popytem i podażą, a społeczeństwo do zmian w cenach zboża stale się przystosowuje. *).

W końcu istnieje jeszcze jeden ważny wzgląd nakazujący przystosować wysokość komornego w starych domach, podlegających ochronie lokatorów, do wysokości odpowiadającej kosztom nowego mieszkania.

Mianowicie: jeżeli komorne w nowych domach przeznaczonych dla mniej zamożnej ludności będzie wyższe od komornego w starych domach, a stopa zarobkowa ludności nie wzrośnie, — to wobec głównego ciężaru obciążającego

*) Obecnie jednak rząd wpływa na ceny ziarna przez tworzenie rezerw zbożowych. Nie dzielimy tu zdania szanownego autora. (Przyp. Red.).

komorne nowych domów długiem na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego — istnieć może, szczególnie w kooperatywach lokatorskich, obawa zbiorowego protestu płaenia procentów Bankowi, opierając się na tem, że lokatorzy nowych domów są niezasałużenie upośledzeni w ponoszeniu ciężarów w porównaniu z resztą społeczeństwa i licząc, że w tych warunkach Bank Gospodarstwa Krajowego, jako instytucja państwowa nie będzie tradować tysięcy osób mniej zasmożnej ludności z mieszkania.

Jedynie stopniowe podnoszenie komornego, ze wzrostem podatku, w starych domach, wpływające jednocześnie na podniesienie stopy zarobkowej ludności, usunie podstawę do wszelkich zbiorowych wystąpień w opłacaniu komornego.

Rewizja obowiązującej ustawy o ochronie lokatorów, ustalenie równomier nego komornego w całym państwie, uwzględniające jednakowe obecnie podatki i ustalenie stopniowego podwyższania komornego w starych domach do wysokości utrzymania mieszkań nowych, z jednoczesnem podniesieniem podatku od nieruchomości na rzecz funduszu rozbudowy, stanowi jedyne realne na dziś wskazanie poprawy, rokującej usunięcie w krótkim czasie klęski mieszkaniowej w Polsce.

Sfinansowanie akcji budowlanej.

Inicjatywa społeczna

Komisja ankietowa, badając między innymi kwestję mieszkaniową, stwierdziła, że działalność budowlana w Polsce nie da się nawet porównać z działalnością budowlaną innych krajów (t. I „Budownictwo mieszkaniowe”, str. 33). W samej Warszawie istnieje 60 tysięcy rodzin bezdomnych!

Jest to smutne świadectwo dla Polski, która niestety pozostała w tej dziedzinie na szarym końcu pośród krajów europejskich. Nietylko brak kapitałów był przyczyną tego zjawiska. Uprzytomnijmy sobie ile sum wydano na prace leżące w dalszej kolejności potrzeb więc: tunel kolejowy, Muzeum Narodowe w Warszawie, polichromja na Starem Mieście i t. d. i t. d.

Obecny rząd, przystępując do wypuszczenia stumiljonowej pożyczki na cele budowlane i organizując specjalny komisariat budownictwa mieszkaniowego, daje dowód zrozumienia całej grozy kwestji mieszkaniowej.

Niezależnie jednak od akcji rządowej całe społeczeństwo musi stanąć do walki z brakiem mieszkań. Każdy obywatel musi być uświadomiony, że leży to w jego własnym interesie. Budowa domów uruchamia cały niemal przemysł, zatrudniając liczne rzesze bezrobotnych, a przyłożyć do tego rękę może najbiedniejszy nawet, byleby całe społeczeństwo zespoliło się pod hasłem „budownictwa mieszkaniowego”.

Treścią koncepcji naszej jest utworzenie wielkiej organizacji społecznej, w formie Spółki Akcyjnej Budowy Domów w całej Polsce.

Cena akcji w wysokości 100 złotych, względnie 200 zł. *splacanych w ratach miesięcznych* (dziennie 10 gr.), przez 3 lata względnie 6 lat, umożliwi przystąpienie do organizacji najszerszym warstwom społeczeństwa, na których współudziale opiera się podjęta myśl.

Każda akcja stanowi równocześnie los loteryjny, premję stanowią mieszkania w nowowyprowadzonych domach, które to mieszkania będą przydzielane drogą losowania darmo, t. j. bez t. zw. „odstępnego”. Domy mogłyby być budowane dla każdej warstwy zawodowej oddzielnie.

Akcjonariuszami będą:

1. Bank Gospodarstwa Krajowego z kapitałem 2 do 5 milionów złotych,
2. Samorządy przeważnie miejskie i
3. Społeczeństwo.

Projekt nasz opiera się na następującym obliczeniu.

Ludność państwa naszego wynosi 30 milionów, co stanowi 5 do 6 milionów rodzin, z tego 60%, czyli 3 miliony mieszka na wsi, pozostaje zatem przeszło 2 miliony rodzin w miastach. Zasadniczo wszystkie te rodziny odczuwają kryzys mieszkaniowy, biorąc jednak pod uwagę brak uświadomienia, obojętność i t. d. liczymy tylko na 1 milion rodzin. Jeśli ten milion przystąpi do projektowanej spółki akcyjnej, to otrzymamy minimum dziennie 100 tysięcy złotych (licząc zaledwie po 10 gr. dziennie), miesięcznie 3 miliony złotych, a rocznie 36 milionów złotych. Po upływie trzech, względnie 6 lat, zbierze się kapitał 108 milionów złotych, względnie 216 mil. zł., za które można wybudować około 15.500 względnie 31.000 izb.

Tą drogą będzie można budować przez dłuższy czas coraz więcej domów w różnych miastach Polski. Oczywiście obliczenia powyższe są jedynie wskaźnikiem orientacyjnym, nie mając pretensji do ścisłości.

Wielką usługę mogłaby oddać idei powyższej Poczta Kasa Oszczędności, ułatwiając inkasowanie drobnych wpłat na akcje w całej Polsce — przy pomocy urzędów pocztowych, co zaoszczędziłoby koszty administracyjne. W tym celu powinna P. K. O. wprowadzić specjalny typ książeczek oszczędnościowo - mieszkaniowych na wzór 7-mio złotych książeczek premjowych, wydawanych ostatnio przez P. K. O.

Ze względu na wielką doniosłość kwestji mieszkaniowej należałoby tworzyć we wszystkich województwach komitety społeczne z wojewodami na czele dla energicznego popierania projektowanej akcji, która nietylko wydać może pożądane rezultaty w zakresie sfinansowania akcji mieszkaniowej, ale stanie się nadto czynnikiem wychowawczym w społeczeństwie, w którym idea systematycznej oszczędności w porównaniu np. z Francją lub Niemcami, tak mało jeszcze jest rozpowszechniona.

Proponowany system gromadzenia społecznych kapitałów na cele budowlane wydaje nam się praktyczniejszym, i w pewnych warunkach bardziej celowym, niż wprowadzony w Wiedniu podatek na rozbudowę, który nigdy nie wraca z powrotem do obywateli — płatników tego podatku.

Rzucamy tu myśl, której szczegółowem opracowaniem i realizacją winien zająć się specjalny komitet organizacyjny, złożony z wybitnych osobistości świata obywatelskiego, naukowego i samorządowego.

Przegląd komunalny.

Rozbudowa miast.

I. Plany regionalne rozbudowy miast. *)

Przedmieścia najbliższe okalające miasto zabudowują się najczęściej zupełnie normalnie: plany ogólne są ustalone, przepisy budowlane zachowane, sieć dróg i komunikacyj ułatwia budowę domów mieszkalnych.

Inaczej ma się rzecz z budownictwem w dalszych okolicach lub w gminach przemysłowych o ludności stale wzrastającej. Tam nie ma zazwyczaj ustalonego planu budowy, nadto przepisy budowlane nie są ściśle przestrzegane.

Na tych dalekich krańcach miast powstawać zaczęły ostatnio nowe dzielnice mieszkaniowe, wznoszone przez towarzystwa budowy tanich mieszkań według ustalonego planu, zastępujące do pewnego stopnia brak odpowiednich przepisów budowlanych. Plan budowy nowych dzielnic uwzględnia przede wszystkim oszczędności niezbędne w wydatkowaniu grosza publicznego; drogi więc nie są ponad potrzebę szerokie i długie, i wiążą się w sposób możliwie prosty i racjonalny z drogami już istniejącymi. Poza tem plan rozbudowy liczy się z natychmiastowym wyposażeniem nowej dzielnicy we wszelkie urządzenia techniczne i gruntowe, niezbędne mieszkańcom nowych domów, jak woda, elektryczność, gaz, kanalizacja itd. Przy budowie dzielnicy obejmującej większą ilość domów, oznacza się miejsce na przyszłe sklepy, nadto staje się nieodzownym boisko, ochronka dla dzieci, oraz organizacja komunikacji dogodnej dla mieszkańca dzielnicy. Tego rodzaju osiedla stają się wielce celowe nie tylko z punktu widzenia urządzeń miejskich i ceny pojedynczego mieszkania, lecz również ze stanowiska rozbudowy całej dzielnicy. Z punktu widzenia gminy, rentowność kolonii mieszkaniowej jest zapewniona. By to ocenić należy porównać nową dzielnicę z dawną, gdzie nie było jednolitego planu rozbudowy, a domy stawiano bądź wzdłuż dawniej wytkniętej drogi, bądź stosownie do linii parcelacyjnej wykonywanej przez właścicieli gruntów. Domy w takich dzielnicach są rozrzucone na znacznej przestrzeni, położone daleko od urządzeń, kosztują więc bardzo drogo gminę, która musi siłą rzeczy wybudować drogi, i należycie je oświetlić.

Domy rozrzucone w ten sposób także i na terenach rolniczych krępują je w dalszym rozwoju.

W innym znów wypadku domy zgrupowały się ciasnym kołem w centrum gminy, tam gdzie począł się rozwijać przemysł. W miarę dalszego rozwoju przemysłu i handlu, budynki się powiększyły i powstał stąd chaos i istna pląta-

*) Por. odczyt inż. Puissant wygłoszony na Zjeździe Miast Belgijskich w 1928 r.

nina zarówno szkodliwa dla przemysłu jak i dla mieszkańców. Linie komunikacyjne, które początkowo stały się punktem przyciągającym osadnictwo, stały się później, gdy ruch się zwiększył, za wąskie, niebezpieczne i trudne do przebycia.

Cały wysiłek techniczny i finansowy gminy idzie w kierunku podniesienia miejsc przeciążonych (city), dzięki czemu krańce miasta są zaniedbane i tworzą się tam nowe węzły, które następnie trzeba będzie z wielkim trudem rozwiązywać lub rozcinać.

Gdyby zawczasu można było przewidzieć to wszystko, co się dokonało w ciągu ostatniego wieku w zakresie rozbudowy miast, przemysłowi pozostawiliby niewątpliwie niezbędne dlań miejsce wzdłuż rzek, kanałów i linii kolejowych; przewidziano by i przygotowano racjonalne drogi, zaopatrzenie w wodę, usuwanie śmieci i nieczystości, przerzucanie energii o wysokim natężeniu itd. Pomyślano by również istotnie o domach mieszkalnych, stwarzając specjalne dzielnice mieszkaniowe, w których drogi byłyby mniej długie a racjonalnie urządzone. Wyposażono by te dzielnice w doskonalsze środki przewozowe, w kanalizację, wodociągi, zieleńce itp., ochraniając jednocześnie interesy przemysłu rolnego sąsiadującego z dzielnicą.

Na poczynienie niezbędnych zmian nigdy nie jest zapóźno. Władze gminne idąc za przykładem nowych dzielnic — ogrodów robotniczych mogą przedsięwziąć próby niezbędne dla polepszenia obecnego stanu rzeczy, przez ustalenie ogólnego planu specjalnie opracowanego, który gmina będzie mogła w czyn wprowadzać stopniowo, w miarę potrzeby, oraz przez opracowanie odpowiednich przepisów budowlanych.

Władze gminne opracują również plan ogólny, który będzie nie tylko planem rozbudowy miasta na przyszłość, lecz projektem naprawy braków obecnych i ulepszenia całego terytorjum. Plan ten będzie sui generis przewodnikiem dla wszelkich robót komunalnych, wskazującym, które domy w przyszłości należy zburzyć dla uzyskania szerszej przestrzeni, jakie są możliwości przyszłego rozszerzenia urządzeń publicznych, budowy gmachów monumentalnych, szkół, boisk itp.

Corocznie dokonywane prace winny być czynione z myślą o związaniu ich z pracami uprzednimi, oraz przyszłymi (na rok następny), dzięki temu systemowi można niejednokrotnie wykonać plan, którego przeprowadzenie w pierwszej chwili wydaje się niemożliwe lub utrudnione.

Zdarzyć się może, iż szereg gmin znajduje się w podobnym położeniu: przemysł rozwinął się na brzegu kanału, przechodzącego przez te gminy; domy mieszkalne zbudowano wzdłuż ich wspólnych dróg komunikacyjnych, i powstało zamieszanie, które nazwać można „międzygminne”.

Często ma miejsce fakt, iż jedna gmina ulepsza jedną stronę, podczas, gdy druga pracuje raczej ze strony przeciwnej, prowadzone równorzędnie roboty nie tylko nie schodzą się z sobą, lecz często wchodzą z sobą w widoczny konflikt. Plan musi więc być racjonalnie wykonany, stosowany jednolicie, przez gminy rozumiejące, że pracują dla dobra wspólnego.

Urbanizacja regionalna polega więc na urządzeniu pewnej określonej przestrzeni w ten sposób, by ją uczynić możliwie najdoskonalszą z punktu widzenia wspólnych interesów na danym terytorjum, gmin, przemysłowców, kupców i ogółu mieszkańców.

Wielkie skupienia społeczne mogą powstawać jedynie dzięki ułatwieniom komunikacyjnym i transportowym.

Skupienia miejskie będą musiały w przyszłości poświęcić niektóre ze swych części by dać możność życia i rozwoju innym częściom. Coraz bardziej rosnące przeludnienie wywołuje zupełnie zrozumiałe żądanie, polepszenia warunków życia. Wiedza ułatwia wzrost przemysłu i handlu przy jednoczesnym wzroście i udoskonaleniu środków przewozowych. Terytorja miast i skupień przemysłowych nie są często dostosowane do tych nowych warunków. Nowoczesne życie społeczne i gospodarcze nie posiada w granicach obecnych ram odpowiednich rozwoju. Należy więc utworzyć dlań nowe ramy: plan wielkiego miasta; plan regionalny staje się koniecznością zarówno dla zdrowia mieszkańców jak i dla rozwoju przemysłu i handlu.

Plan nie jest tylko wykresem czy rysunkiem, jest on wynikiem badań i prac opartych o trwałe podstawy. Przed sporządzeniem planu należy przeprowadzić ankietę, której zadaniem byłoby wykazać jaka polityka urbanizacyjna jest najbardziej odpowiednia dla danej okolicy. Należy więc uprzednio przygotować pewien rodzaj programu; uwypuklić wady, podać środki zaradcze, ustalić wytyczne dla rozstrzyganego zagadnienia itd.

Plan regionalny nie jest planem wykończonym do najdrobniejszych szczegółów, które mogłyby w przyszłości być przeszkodą dla rozwoju miast, plan winien dążyć do usunięcia wad teraźniejszości i kierując się linią określonego programu, dawać wytyczne na najbliższą przyszłość, pozostawiając możliwości zmian przyszłości bardziej oddalonej. Nie należy więc wchodzić w zbyt drobne szczegóły miejscowych interesów, które rozegrają się siłą rzeczy pod wpływem wykonywania linii ogólnych wielkiego planu. Słowem plan winien przede wszystkim zająć się wielkimi zagadnieniami, podać linje ogólne, rozwiązanie całokształtu zadań, do których następnie dostosują się ściśle szczegóły. Jest to istota zagadnienia planu regionalnego. Jest jasne, iż zbiór planów opracowanych przez poszczególne gminy z sobą sąsiadujące, nie tworzy jeszcze bynajmniej planu regionalnego.

Takie zestawienie stanowi mozaikę, po przez którą przebiega się może kilka linii zasadniczych rozwoju, linii związanych z przyszłością okolicy — nie należy jednak liczyć na przypadek w tworzeniu całości z licznych części.

Plan regionalny jest to plan zasadniczy, zawierający doktrynę daną ogółowi gmin i obowiązkowo wykonywaną przez każdą z nich. Dzięki planowi ogólnemu można rozstrzygnąć międzykomunalne zagadnienia więc: drogi, urządzenia kanalizacyjne, wodociągi, światło i t. p. Racjonalny plan regionalny określi części terytorjum, które najbardziej będą odpowiadały interesom przemysłu, handlu, rolnictwa, budownictwa mieszkaniowego, nie zapominając o zachowaniu wolnych przestrzeni. Nie należy jednak sądzić, iż praca urbanistyczna kończy się ze sporządzeniem planu: części terytorjum rozdzielone według planu podlegać będą administracji danej gminy, stosownie do dyrektyw przez nią opracowanych. Bez tych dyrektyw i przepisów opracowanych przez gminy poszczególne plany urbanistyczne nie jest zupełny.

Tworząc plan regionalny należy zdawać sobie sprawę z położenia okolicy, należy mieć na uwadze bieg wód, linje kolejowe, ulice, uwzględniać przy tworzeniu dróg nowych: spadki i zbocza, strumienie i wzgórza naturalne i sztuczne;

również należy pamiętać o rodzaju gruntu, (gleby), przeznaczając ziemie żyzne dla rolnictwa, zaś grunta niezdatne pod uprawę — dla przemysłu.

Uwzględnić również należy rozwój historyczny: przy wykreślaniu planu, starając się o konserwację zabytków przeszłości oraz podniesienie piękności krajobrazu i t. d.

Warunki ekonomiczne grają tu ważną rolę, a potrzeby przemysłu, handlu i rolnictwa winny być zaspokojone bez pokrzywdzenia potrzeb ogółu mieszkańców. Pragnieniem każdego człowieka jest, by dom jego był piękny i wygodny; miasto ma również ambicję, by całokształt domów—więc miasto—było piękne i wygodne. W tym celu należy specjalnie urządzić system wodociągów i kanalizacji, baczyć na pozostawienie wolnych przestrzeni, parków i ogrodów, i miejsca pod gmachy publiczne. Po rozważeniu i uwzględnieniu tych punktów wykreśla się na planie drogi komunikacyjne, bacząc ściśle jakiemu celowi mają służyć: jako arterje dużego czy małego ruchu. Drogi łączące domy mieszkalne winny być wolne od silnego ruchu kołowego. Sprawa dróg jest zagadnieniem pierwszorzędного znaczenia.

Plan regionalny winien również uwzględniać działy służby użyteczności publicznej.

Program prac tak ujęty i przeprowadzony obejmie całokształt potrzeb danej okolicy, przyczyniając się do jej istotnego i powszechnego rozwoju.

Należy jednak być z góry przygotowanym na to, iż wykonanie planu napotka na trudności. Jednakże te trudności dziś są znacznie mniejsze aniżeli byłyby w przyszłości. Każda gmina może je rozwiązywać stopniowo, zaś współpraca w szeregu grup doda siły organizmowi powołanemu do ich rozstrzygnięcia. Ogólna obawa, przed wywłaszczeniem nie zawsze jest usprawiedliwiona. Wywłaszczenia można jednak w pewnych warunkach prawie zupełnie uniknąć, dzięki uważnemu przeprowadzeniu badań nad całością sprawy, obejmując niemi wielką przestrzeń na względnie długi okres czasu.

Trudności natury technicznej są zupełnie naturalne. Dadzą się one pokonać tem łatwiej, im silniejszy będzie organizm stworzony do ich przewyciężenia. Przy trudnościach natury finansowej, współpraca również okaże się użyteczną: wspólnymi siłami finansowymi da się zawsze więcej wykonać, aniżeli siłami gmin pojedynczych; zresztą jedna wielka praca jest zawsze mniej kosztowną aniżeli szereg prac drobnych. Właściwie największą trudność stanowi praca zorganizowania, zrzeszenia się i zadecydowania współpracy szeregu gmin. Gdy się te czynniki ujmie racjonalnie reszta idzie już łatwo.

II. Prace regionalne rozbudowy miast na Zachodzie.

Anglia, kraj wysoko przemysłowy, pierwszy rozpoczął walkę z kryzysem mieszkaniowym. W chwili obecnej jest opracowanych i częściowo realizowanych 500 planów urbanistycznych. W 1924 r. 73 gminy zajmujące wokół Birmingham, przestrzeń wnoszącą przeszło 4.000 klm.², zrzeszyły się w celu utworzenia rady urbanistycznej, mającej za zadanie wspólne zbadanie spraw drogowych, komunikacyjnych i urbanistycznych. Utworzono cztery komitety. Pierwszy z nich zajął się zbadaniem zadań ogólnych, drugi — ankietą i zdję

ciem planów okolicy, trzeci — drogami i kanalizacją, czwarty — zoningiem i kontraktami budowlanymi.

W Middlesex przygotowano plan regionalny w 1913 r. Obecnie jest on wykonywany z formalnem zastosowaniem zoningu.

Okolo Manchester tworzącego ośrodek, 96 gmin obejmujących przestrzeń 2600 kl.², utworzyło związek międzykomunalny, broniący zasady unifikacji całej okolicy. Stwierdzono, iż strefa ta jest zbyt obszerna i skomplikowana, by można było zastosować jednolity plan: utworzono więc grupy stosownie do charakteru gmin, a więc: miasta wielkie, średnie i małe miejscowości.

W East Kent — kraju górniczym — plan regionalny opracowuje prof. Abercrombie.

W okolicach Bradforst, 51 gmin obejmujących 104.000 ha przystąpiło do wykonania wspólnego planu regionalnego. Również Doucaster i okolice Chester zorganizowały się dla przeprowadzenia wspólnych planów.

W Niemczech, obowiązuje również ustawa, na mocy której w zagłębiu Ruhr gminy muszą należeć do związku urbanistycznego. Związek zagłębia Ruhr obejmuje 20 miast, 10 okręgów wiejskich, 296 gmin, razem 3.838 klm.².

Racjonalna organizacja i charakter urzędowy związku, przyczyniają się do tego, iż organizacja napotyka w swej pracy na mniejsze trudności jak w innych komitetach regionalnych.

W ośrodkach przemysłowych Niemiec środkowych, rozwój przemysłu zagraża w znacznym stopniu terenom rolniczym i osiedlom mieszkaniowym. Poza tem staje się konieczne ujednostajnienie środków komunikacyjnych. W Merzeburgu powstał wolny związek mający na celu rozwiązanie problemu urbanizacji regionalnej. Pracami systematycznymi ma być według jednolitego planu, objęta przestrzeń wynosząca 6.850 klm.².

We Francji 26 gmin dep. Var zrzeszyło się, celem opracowania wspólnego planu regionalnego.

W Holandji opracowaniem planów ma się zająć deputacja Stanów. (Ge-deputeerde Staten) przy pomocy doradczego komitetu rzeczoznawców.

Ankiety techniczne mają przeprowadzać rzeczoznawcy. Celem ma być nie tylko poprawianie, lecz zapobieganie, w tem rozumieniu, iż gminy otrzymują dyrektywy, którym będą musiały się poddać w interesie międzykomunalnym. Dyrektywy te w rzadkich tylko wypadkach będą miały charakter imperatywny co do szczegółów, a w rzeczywistości stanowić one będą ogólny plan regionalny. Będzie to więc szemat ogólny, obowiązujący, jeśli chodzi o przestrzenie budowlane, wolne tereny, położenie dróg. Ten plan ogólny gminy będą musiały mieć na uwadze przy szczegółowym opracowywaniu dzielnic miejskich, placów do gier, dróg i t. p.

Specjalny komitet rzeczoznawców zajmuje się sprawą połączenia różnorodnych planów regionalnych, których opracowanie będzie ułatwione dzięki planowi sieci drogowej, istniejącemu dla całego kraju. W komitetach doradczych wezmą udział delegaci robót publicznych, kolei, higieny i t. p.

W Stanach Zjednoczonych ruch regionalny przybiera wielkie rozmiary. Zoning stosuje się wszędzie. Los Angeles i New - York poświęcają miliony dolarów na studia nad planami regionalnymi. W hrabstwie Westchester 22 miasta zgrupowały się dla opracowania wspólnego planu regionalnego, poświęca-

jąc w tym celu rocznie następujące sumy: miasta wpłacają 250 dolarów, wsie o liczbie mieszkańców przekraczającej 10.000, opłacają 150 dolarów, wsie poniżej 10.000 — do 3.000 mieszkańców, wnoszą po 100 dolarów, wszystkie zaś inne — po 50 dolarów.

W Belgii przystępuje się do opracowania kilku planów regionalnych. Przykład daje Antwerpja, Gandawa i Bruksella w planach swych obejmujących znaczną przestrzeń gruntów.

Wszystkie te prace mają wspólną cechę: wielkie miasta stanowią niejako ośrodek dokoła którego skupiają się gminy i miejscowości pomniejsze. Odrębny nieco charakter noszą plany regionalne, obejmujące belgijskie zagłębie węglowe i przemysłowe, takie jak prow. Hainaut, Campine i Charleroi.

Opracowanie planów rozbudowy miast we Francji.

Prawodawstwo francuskie stosunkowo niedawno zajęło się sprawą regulacji i rozbudowy miast, sprawa t. zw. „perspektyw” w miastach powstaje dopiero około 1804 r. W połowie XIX w. przychodzi na porządek dzienny sprawa wywłaszczenia dla celów użyteczności publicznej, wreszcie w 1902 r. wydano prawo o higienie i asenizacji miast.

Stosowanie praw dotyczących regulacji i rozbudowy należy do merów i do prefektów. Po wojnie wydano szereg ustaw w 1918, 1919 i 1924 r., dotyczących one rozbudowy i regulacji miast.

Pierwszy dekret regulujący wysokość domów w Paryżu datuje się z 1906 roku. Później wydano dekrety regulujące wysokość domów, ich gruntowną i perijodyczną restaurację, co 10 lat i t. p. Ustawa z 1902 r. zezwala na uwzględnienie pewnych występów w fasadach domów, a to w celu uniknięcia jednostajności nużącej oko.

Naczelnym architektem drogowy departamentu Sekwany, oraz architektki drogowi w okręgach są obowiązani do ścisłego wykonywania ustaw i dekretów regulujących sprawę budowy, nalepiania ogłoszeń, reklam świetlnych itp.; oni też spisują protokoły w razie przekroczenia lub niezachowywania przepisów.

Projekty budowy są badane i zatwierdzane z punktu widzenia bezpieczeństwa i zdrowotności, natomiast mniejszy nacisk jest położony na nadzór ze stanowiska estetyki, poza pewnymi wypadkami gdy budowle muszą być dostosowane stylem do otoczenia.

Jeśli chodzi o budowę drogi publicznej, kiosków, przystanków tramwajowych i t. d., architekci miejsc w Paryżu mogą się sprzeciwić oszpecaniu ulic przez odrzucenie projektów. W latach 1912 i 1913, prefektura Sekwany wydała cały szereg dekretów ochraniających gmachy publiczne i zabytki historyczne oraz ich najbliższe okolice, od zeszpecania przez naklejanie ogłoszeń.

Wszelkie dotychczas wydane we Francji ustawy budowlane, dotyczą raczej zdrowotności, bezpieczeństwa i wysokości domów. Nie wydano w odróżnieniu od Niemiec, ani jednej ustawy, dotyczącej strony estetycznej budownictwa.

W ustawie z 1902 r. z zakresu zdrowotności publicznej, znajduje się ustęp omawiający wywłaszczenie domu lub działnicy z powodów zdrowotnych. Prawo z 1915 r. uzupełnia powyższą ustawę w ten sposób, iż wywłaszczenie jest możliwe tam, gdzie domy lub działnice, nie odpowiadają wymogom zdrowot-

nym. Następnie ustawa z 1918 r. zezwala na wywłaszczenie w celu przeprowadzenia całokształtu robót, nawet wówczas, gdy prace są wykonywane etapami. Poza tem ustawa zezwala na wywłaszczenie strefowe, czyli wywłaszczenie odnoszące się nietylko do części, na których są prace wykonywane, lecz również do całej przestrzeni niezbędnej dla zapewnienia wygodnego wykonania zarówno obecnie jak i w przyszłości.

Ustawa o wywłaszczeniu na cele użyteczności publicznej nie rozciąga się na towarzystwa prywatne, nawet wówczas gdy chodzi o budowę tanich mieszkań.

Według ustawy z r. 1919 o rozbudowie miast, każde miasto liczące od 10.000 mieszkańców wzwyż obowiązane jest do posiadania planu regulacyjnego, rozbudowy i upiększenia miasta. Obowiązek ten dotyczy również wszystkich gmin z dep. Sekwany, miast poniżej 10.000 a powyżej 5.000 mieszkańców, których ludność w ciągu lat dziesięciu wzrosła więcej jak o 10 procent, dalej stacyj klimatycznych, miejsc kąpielowych, morskich, miejscowości sportowych, których ludność w pewnych okresach roku wzrosła o 50%; plan regulacyjny winny mieć również wszelkie skupienia wyróżniające się położeniem, przeszłością historyczną lub artystyczną, wreszcie wszelkie bloki domów, kolonie i osiedla utworzone przez stowarzyszenia, spółdzielcze towarzystwa lub osoby prywatne. Plan regulacyjny, według ustawy, określa ściśle kierunek, szerokość i charakter ulicy objętej regulacją, ustala miejsca przeznaczone pod budowę, dalej urządzenia placów, zielenców, ogrodów publicznych, wolnych przestrzeni, wreszcie wskazuje gdzie należy tworzyć rezerwy ziadrzewione, jak również ustala miejsca pod budowę gmachów publicznych i pomników.

Poza tem ustawa normuje szczegółowo obowiązki pod względem zdrowotnym, archeologicznym, estetycznym, jak również warunki odnoszące się do zaopatrzenia w wodę do picia, w sieć kanalizacyjną, usuwanie i przerabianie nieczystości i t. d.

W prefekturze każdego departamentu winna powstać komisja departamentalna do spraw regulacji i rozbudowy, pozostająca pod przewodnictwem prefekta, a składająca się z departamentalnej rady higienicznej, komisji ochrony krajobrazu i natury, rady departamentalnej gmachów cywilnych, oraz czterech merów wyznaczonych przez radę naczelną. Komisja ta obejmuje nadto delegatów stowarzyszeń i związków architektów, znawców sztuki, archeologii, historii, przedstawicieli rolnictwa, handlu, przemysłu i sportu, oraz towarzystw komunikacyjnych, jak również merów z miejscowości zainteresowanych i przedstawicieli różnych działów służby państwowej.

Komisja wyraża swoją opinię co do projektów opracowanych przez zarządy miejskie, co do obowiązków wypływających z projektów a dotyczących estetyki i higieny, oraz ustala odchylenia od projektu pierwotnego, spowodowane warunkami specjalnymi i potrzebami miejscowymi.

Przy Ministerstwie Spraw Wewn. utworzoną została specjalnie Główna Komisja dla regulacji, rozbudowy i upiększania miast. Składa się ona z dwóch senatorów, czterech deputowanych, dwóch radców Stanu, czterech merów, z których trzech mianuje Minister Spraw Wewnętrznych a jednego Minister dzielnice oswobodzonych. Poza tem do komisji należą: kierownik administracji departamentalnej i komunalnej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i kierownik działu higieny i pomocy społecznej z tegoż Ministerstwa. Wreszcie na-

leżą do komisji: 4 członkowie wyższej Rady higieny publicznej, 4 członkowie wyższej Rady Sztuk Pięknych, 4 członkowie Rady głównej gmachów publicznych, 4 członkowie wybrani z pomiędzy urbanistów, architektów, oraz osoby, specjalnie powołane. Komisja ta jest obowiązana do układania ogólnych przepisów, niezbędnych dla zarządków miast w stosowaniu ustawy o regulacji i zabudowie. Następnie Komisja wypowiada swe zdanie o każdej sprawie lub projekcie nadesłanym do zaopiniowania przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i krajów oswobodzonych.

Gmina obowiązana jest w ciągu trzech miesięcy wykonać projekt regulacyjny; o ile tego nie uczyni, prefekt ma prawo z urzędu naznaczyć osobę odpowiednio przygotowaną do sporządzenia planu. Wykonanie tego planu upoważnia do przeprowadzenia wywłaszczenia dla celów użyteczności publicznej.

Rola architekta ujawnia się przede wszystkim w wniesieniu podania o zezwolenie na budowę, którego w Paryżu i wielkich miastach udziela architekt drogowy, zaś w miastach mniejszych — mer. Zezwolenie to dotyczy jedynie strony zdrowotnej i technicznej budowy a tylko w wyjątkowych wypadkach może mieć wpływ na stronę estetyczną budowy.

Przy rozbudowie miasta rozstrzygającą jest działalność budowniczego. Na ogół sporządzanie planu powierza się doświadczonemu fachowcowi; o ile nie ciąży na miejscowości, której plan jest w opracowaniu, jakieś specjalne powinności charakteru publicznego, rozmiar i położenie parceli może wpłynąć dodatnio na charakter architektoniczny domów, przyczyniając się do wytworzenia pewnej harmonii w budownictwie.

Z działalności Związku Miast.

Działalność Związku Miast Szwajcarskich w 1927/28 roku.

Do Związku Miast Szwajcarskich należą 63 miasta. W 1927/28 r. odbyły się trzy posiedzenia Zarządu, oraz jedno zebranie delegatów miast w Locarno w dniach 3 i 4 września 1927 r. Na tem zebraniu dr. Markwalder, kanclerz m. Berna, omówił sprawę szkolenia praktykantów do służby komunalnej przez zarządy miejskie. Referent doszedł do wniosku, iż przechodzenie praktyki w zarządkach miejskich przez młode niewykwalifikowane siły urzędnicze, nie jest wskazane ani celowe. Miasto nie może komplikować swej pracy przez kształcenie młodych i niewyrobionych sił prawniczych tak, iż korzystniejszym może być nawet rekrutowanie urzędników z personelu pracującego w prywatnych przedsiębiorstwach. W interesie gospodarczym miasta winny starać się oto, by nie było nadmiaru pracowników w pewnej gałęzi zawodowej. Otóż zachodzi obawa by miasta przez kształcenie młodych praktykantów nie zasilaly zbyt wielu tych właśnie gałęzi przepełnionych prawnikami. Jeśli miasto jednak używa praktykantów winno im dać wykształcenie gruntowne, pobierane pod fachową kontrolą. W tej sprawie rozesłano do miast ankietę, która raz jeszcze dowiodła, że biura obsługi publicznej i komunalnej mało się nadają do wykształcenia młodych sił.

W październiku 1927 r. kierownicy miejskich przedsiębiorstw przemysłowych wzięli udział w posiedzeniu, na którym przedyskutowano sprawę rozszerzania użycia gazu i elektryczności jako zasadniczych źródeł ciepła. Związek Miast Szwajcarskich postanowił poświęcić temu zagadnieniu jak największą

uwagę, polecając opracować zagadnienie przez ekspertów na eZbraniu delegatów w 1928 r. Zarząd Związku polecił miastom związkowym opracować odpowiednie tezy i przedstawić je na eZbraniu celem zobrazowania poglądów miast na sprawę przedsiębiorstw użyteczności publicznej, dostarczających gazu i elektryczności.

Związek Miast Szwajcarskich wziął czynny udział w ujednostajnieniu przepisów i znaków drogowych. W 1926 r. Związek opracował przepisy drogowe, wprowadzone w całej Szwajcarii. Zdawano sobie jednak sprawę z faktu, iż Szwajcaria nie może ustalać znaków drogowych indywidualnie tylko dla siebie, należało więc starać się by te przepisy przyjęła również i zagranica. W kwietniu 1927 r. prof. Delagnis, delegat szwajcarski w Komitecie Drogowym przy Lidze Narodów przedstawił Lidze szwajcarski projekt Związku Miast. W lipcu 1927 r. projektem tym zajęło się w Bernie posiedzenie delegatów Międzynarodowego Związku Miast, powołano Komisję do przestudjowania projektu i przygotowania łącznie z klubami automobilowym i turystycznym, wspólnego projektu, dla Ligi Narodów. Dzięki wyłożonej pracy, projekt szwajcarski został przyjęty z nieznacznymi zmianami przez Ligę Narodów, która system opracowany poleciła do przyjęcia przez inne również kraje.

Związek Miast Szwajcarskich starał się następnie o zmianę prawa federalnego dotyczącego stemplowania liczników na wodę. Rada Federalna wystąpiła do Zgromadzenia Federalnego z projektem, by wszelkie miary długości, pojemności, wagi, miary termo - alkoholometryczne, liczniki gazowe i instrumenty elektrometryczne, były przed użyciem sprawdzane i stemplowane.

Następnie Sekretarz Związku brał udział w Komisji doradczej - parlamentarnej, w sprawie zagadnienia cen zboża. Spółpraca Sekretarza Związku Miast przyczyniła się do jasnego i wyraźnego podkreślenia interesów społeczeństwa.

Niepokojącym objawem jest zwłaszcza wzrost cen mieszkań, które ciążą na ludności w jeszcze wyższym stopniu, niż ceny środków żywności. Okazało się niezbędne sporządzenie spisu mieszkań, dla zdania sobie sprawy z położenia. Związek rozesłał do miast okólnik, dzięki któremu stwierdzono niezbędną tego rodzaju spisu, na koszt i pod kierunkiem władz federacyjnych.

Dyrekcja Pocht zwróciła się do Związku o współpracę w sprawie zwalczania zaburzeń, jakie wywołują niektóre reklamy świetlne w odbiorze radiowym. Zagadnienie to jest obecnie badane ze stanowiska technicznego, przez Stowarzyszenie elektrowni miejskich.

Związek został zaproszony do współpracy, zdążającej do obniżenia kosztów budowy przez starania o niższą cenę na budulec. Związek Miast sprawę tę przekazał Związkowi szwajcarskiemu dla ulepszeń mieszkań; sprawa ta jest dla Związku Miast o tyle drażliwą, iż liczne miasta są właścicielami lasów i jako takie są zainteresowane w wysokiej cenie drzewa.

W 1930 r. ma być urządzona w Bernie Szwajcarska Wystawa Higieny i Sportów. Związek został zaproszony do wzięcia w niej udziału przez wysłanie do Komisji swych delegatów.

Związek porozumiewa się stale z Komisarjatem Wojny, celem zapewnienia miastom obrony ich interesów przy wejściu w życie regulaminu administracyjnego dla armii szwajcarskiej. Związek otrzymał zapewnienie, iż będzie mógł wypowiedzieć swą opinię w sprawie nowego regulaminu.

Wreszcie Związek wziął czynny udział w przyjęciu i pracach Międzyn. Zw. Miast, którego posiedzenia odbywały się w Bernie, w lipcu 1927 r. Związek brał również czynny udział w Międzynarodowym zebraniu dla ujednostajnienia metod statystyki mieszkaniowej, odbytym w Monachjum w maju 1928 r. Biuro Związku w okresie 1927/28 r. brało czynny udział w opracowywaniu statutów drogowych. Poza tem udzielono odpowiedzi na 68 zapytań. Z archiwum Związku korzystano w 50 przypadkach.

Wpływy Związku wyniosły w okresie 1927/28 — frs. 29.323,45

Wydatki Związku wyniosły w okresie 1927/28 — frs. 29.473,90

Deficyt wyniósł frs. 150,45

został pokryty z nadwyżki wpływów w 1926/27 r., która wyniosła frs. 986,20.

Kronika komunalna.

Budownictwo mieszkaniowe w Rosji Sowieckiej.

I. O odpowiedzialności architekta i przedsiębiorcy.

Pod powyższym tytułem znajdujemy w Nr. 22 z r. 1928 „Żiliszcznoej Koo-pieracji” (Kooperacja Mieszkaniowa), dwutygodnika wydawanego przez Ogólno - związkową Radę Kooperatyw Mieszkaniowych i Centralny Związek Mieszkaniowy R. S. F. S. R., artykuł p. M. Dikanskiego, zwracający uwagę na brak w ustawodawstwie sowieckiem ustalenia odpowiedzialności za budownictwo. Celem racjonalnego rozwiązania tego zagadnienia, autor nawołuje do zapoznania się z ustawodawstwem zagranicy w tym kierunku, przedewszystkiem Francji, gdzie odpowiedzialność za budownictwo wprowadzona jest już dawno na podstawie art. 1792 i 2270 kodeksu cywilnego, które brzmią:

Art. 1792. „Jeśli budowla, zbudowana

za określoną cenę, zostaje w całości lub w części uszkodzona z powodu wad budowy lub złego gruntu, to za wszelkie stąd wynikające uszkodzenia odpowiadają architekt i przedsiębiorca w przeciągu 10 lat”.

Art. 2270: „Po upływie dziesięcioletniego terminu, architekt i przedsiębiorca wolni są od odpowiedzialności za główne roboty, które wykonywali sami lub którymi zarządzali”.

Autor wskazuje dalej na obszerną literaturę prawniczą, wywołaną przez te 2 artykuły o tekście bardzo zwięzłym i ogólnym, oraz na orzeczenia sądów w sprawie interpretacji tychże artykułów. Zapowiada wreszcie dalsze omawianie szczegółów tego zagadnienia.

II. O wytwarzaniu materiałów budowlanych.

W Nr. 12 „Kommunalnawo dieła”, organie Głównego Zarządu Komunalnego Gospodarstwa NKWD., wydanym w Moskwie dn. 15 grudnia 1928 r. znajdujemy artykuł B. Gurewicza, poruszający aktualne zagadnienie produkcji materiałów budowlanych. Nie negując wagi starań o racjonalne sfinansowanie budownictwa, autor podkreśla konieczność poczynienia równoległe przygotowań dla zapewnienia dostatecznej ilości materiałów budowlanych, brak ich bowiem, jaki mógłby

okazać się w czasie akcji budowlanej, sprawić może nie tylko wstrzymanie robót, ale straty, zmniejszając tem samem fundusz budowlany.

Wywody swoje streszcza autor w następujących głównych punktach:

1. Organy administracji komunalnej mogą i powinny wypełnić dyrektywy rządu o planowym i celowym budownictwie, o racjonalnem przygotowaniu robót i obniżeniu stawek budowlanych

nie mniej niż na 15% przy jednoczesnym polepszeniu jakości robót.

2. Komunalne organy mogą i powinny odegrać poważną rolę w osłabieniu kryzysu obrotu materiałami budowlanymi, głównie temi, które — poza wielkim przemysłem — wytwarzane być mogą drogą rozwoju ruchu spółdzielczego i prywatnego przemysłu budowlanego. Komunalne organy mogą także szereg materiałów, wytwarzanych przez wielki przemysł, zastąpić, bez uszczerbku, a niekiedy nawet z dużym pożytkiem dla budownictwa, materiałami miejscowego wyrobu.

3. Dla wypełnienia tego planu należy natychmiast zbadać, opracować i ujawnić zdolność wytwórczą wszystkich miejscowych cegielni i fabryk dachówek, zakładów wapiennych i t. d. i nakreślić praktyczne wskazówki dla ich pełnego uruchomienia, zarówno w zarządzie komunalnym jak i drogą budownictwa kooperacyjnego i prywatnego. Prócz tego należy ustalić wytyczne dla

wciągnięcia prywatnego kapitału w wytwórczość materiałów budowlanych.

4. Należy w szybkim terminie opracować plan wytwórczej eksploatacji wymienionych wyżej przedsiębiorstw, ustalić linje, po jakich będą one finansowane, komu będą oddawały swą produkcję, jaka część produkcji będzie zużytkowana na potrzeby miejscowe, jaką ilość będzie można wywieźć za granice danego okręgu (gubernji).

5. Główny zarząd komunalnej gospodarki winien zebrać szczegółowe dane o wykazanych wyżej projektach zarządzeń, ustalić w jakiej mierze te zarządzenia mogą osłabić brak na rynku materiałów budowlanych i uzasadnić zapotrzebowanie specjalnego kredytu na te potrzeby. Miejscowe organy komunalne winny szczegółowo dane zestawzić i przesłać w omówionym terminie do głównego zarządu. Wszystko to należy przygotować terminowo, żeby już od wiosny 1929 r. wyżej wskazane zarządzenia dały realne wyniki.

III. O kredytowaniu mieszkaniowo-dzierżawnych kooperatyw.

W ciągu 1927 — 28 r. Swierdłowskie mieszkaniowo - dzierżawne kooperatywy dokonały znacznej pracy w kierunku mobilizacji swych wewnętrznych środków, drogą podwyższenia udziału członkowskiego do 20 rb. z podwyższeniem do pięciokrotnej dodatkowej odpowiedzialności, a to drogą likwidacji zadłużenia członków i (tylko w rzadkich wypadkach) ściągnięcia celowych awansów od swoich członków.

W rezultacie tych zarządzeń kooperatywy stały się silniejsze liczbą zjednoczonych przez nie członków, a podwyższona do pięciokrotnej dodatkowa odpowiedzialność członków kooperatyw za zobowiązania tych ostatnich rozsze-

rzyła ich zdolność kredytową, odkrywając nowe możliwości rozwoju.

Organizacyjny i materialny rozrost kooperatyw i łącznie z tem podwyższenie komornego, które zabezpiecza utrzymanie w stanie wydajności funduszu mieszkaniowego (bieżący i normalny remont mieszkań) dając nadwyżki na cele amortyzacji, umożliwił wcześniejsze, bardziej celowe niż w innych latach kredytowanie kooperatyw.

Swierdłowski bank komunalny w porozumieniu ze związkiem mieszkaniowym, obwodowym oddziałem pracy nakreślił nowe zasady kredytowania kooperatyw w rozmiarach środków finansowych banku w 1928-29 r. Zasady te

w ogólnym zarysie przedstawiają się jak następuje:

Przedewszystkiem bank w 1928 - 29 r. z własnych swoich kapitałów będzie udzielał kredytu kooperatywom, specjalnie dla robót zmierzających do rozszerzenia i powstania powierzchni mieszkaniowej, przygotowania do zamieszkania niemieszkalnych pomieszczeń stepnych pięt oraz przebudowy i (stodoły, składy itp.) nadbudowy następnych pięt oraz przebudowy i zmiany planu pomieszczeń mieszkalnych w celu powiększenia powierzchni mieszkalnej. Do kredytowania ogólnego remontu bank dopuszcza tylko w tych wypadkach, gdy remont ten ma charakter przywrócenia powierzchni mieszkaniowej. W ten sposób bank komunalny swoje własne środki finansowe jakie zamierza wydawać w roku 1929 stwierdłowskiemu kooperatywom, kieruje specjalnie na rozszerzenie powierzchni mieszkaniowej, na roboty twórcze, wykluczając użycie ich na roboty remontowe, które winny być pokryte z opłaty komornego.

Pożyczki dla kooperatyw bank będzie wydawać w wysokości nie wyższej niż 75% kosztorysu robót budowlanych przy obowiązującym warunku, że pozostałe 25% kooperatywy złożą ze swych własnych środków. Zdolność kredytowa kooperatyw określana jest przez bank w następujący sposób: Suma udziałów, plus suma dodatkowej odpowiedzialności członków kooperatyw za ich zobowiązania — oto granica rozmiarów kredytów przeznaczonych dla kooperatyw.

Konieczność pokrycia wartości bieżących remontów opłatą komornego z jednej strony i obowiązek kooperatyw angażowania swych środków w roboty budowlane na rozszerzenie powierzchni mieszkalnej w wypadku otrzymania na ten cel kredytów z banku, z drugiej strony winny skłonić kooperatywy do

rewizji ich stanu finansowego oraz mobilizacji wewnętrznych środków własnych. Tam, gdzie jeszcze nie został przeprowadzony 20-rublowy udział, należy go uchwalić i przeprowadzić, pozostawiając ulgi dla niezamożnych; nadto należy zwolnić członków kooperatywy od wszelkiego zadłużenia i na przyszłość doń nie dopuszczać; w tym celu należy ściągnąć od członków celowe awansy; odpowiedzialność dodatkowa członków kooperatyw nie może być niższa niż pięciokrotna. Tylko przy dopełnieniu wszystkich tych warunków kooperatywy będą mogły otrzymywać od banku pożyczki na rozszerzenie powierzchni mieszkalnej w dostatecznych rozmiarach dla prowadzenia robót budowlanych.

Pożyczki na rozszerzenie powierzchni mieszkalnej zamierza bank wydawać na ulgowych warunkach: na 6% rocznie, zamiast obecnych 8% na dłuższy termin.

Dalej bank wprowadza do swej działalności szereg nowych zasad, które powinny dać kooperatywom możliwość zaopatrzenia się we właściwych terminach w materiały budowlane i prowadzenia robót budowlanych, wówczas, gdy to będzie najwięcej celowe.

W ten sposób, udzielanie kredytów kooperatywom rozpocznie bank nie później, niż 15 listopada, zamierzając 15 stycznia każdego roku zakończyć przyznawanie pożyczek. Spis kooperatyw, którym należałoby udzielić kredytu, winien bankowi przedstawić związek mieszkaniowy już 15 października, a 15 listopada bank zawiesi przyjmowanie od kooperatyw, wniesionych do spisu przez związek mieszkaniowy, zgłoszeń o wydanie pożyczek. Porządek wydawania kooperatywom pożyczek, nakreślono jak następuje: przy podpisaniu umowy o pożyczkę bank będzie wydawał 25% sumy pożyczki na zakup materiałów budowlanych; następnie w czasie

od lutego do kwietnia wyda następne 15% na zwózkę materiałów budowlanych i na rozpoczęcie robót; pozostałe 60% kredytów będzie wydawane w miarę postępu robót.

Wszelkie roboty budowlane, wykonywane przez kooperatywy z pożyczek banku, winny kończyć się najpóźniej 1 sierpnia, co winno pomóc do uniknięcia ażjotażu w budownictwie i na rynku pracy w końcu sezonu budowlanego, jak to ma miejsce obecnie.

Nakoniec bank będzie dążyć przy kredytowaniu kooperatyw do stworzenia ściślejszego współdziałania związku mieszkaniowego z kooperatywami. Przygotowaniem materiałów budowlanych dla kooperatyw — zdaniem banku — winien zająć się związek mieszkaniowy, któremu bank, z polecenia kooperatyw otrzymujących pożyczki, zamierze przekazywać 25% pożyczek na przygotowanie materiałów budowlanych. Obecnie kooperatywy zakupują materiały dla siebie bezpośrednio. Dalej byłoby wskazane aby kooperatywy uzgadniały ze związkiem mieszkaniowym projekty i kosztorysy na roboty, które bank będzie kredytował. Tą drogą

zamierza się uniknąć często pod względem technicznym niefachowego, i niedbałego projektowania robót przez każdą kooperatywę z osobna, a tem samem będzie można osiągnąć znaczne potanie robót.

Związek mieszkaniowy mógłby zjednoczyć w swych rękach projektowanie i zestawienie kosztorysów, tworząc u siebie odpowiedzialny aparat techniczny lub też organizując instytut doradców technicznych, którzy za normalną opłatą, bez zdzierstwa, zestawialiby kooperatywom projekty i kosztorysy. Techniczny aparat potrzebny jest również związkowi mieszkaniowemu w celu koniecznego — zdaniem banku — nadzoru związku nad wykonywaniem robót budowlanych, prowadzonych przez kooperatywy i nad należytem zużycowaniem przez nie środków finansowych. Nakoniec należy zaznaczyć, że bank kredytować będzie tylko te kooperatywy, które są jego akcjonariuszami, lub zgłoszą zgodę na wstąpienie w ich liczbę; na opłatę należności za akcje bank będzie udzielał kooperatywom znacznych ulg.

(„Żiliszcznaja Koopieracja” Nr. 22/1928).

IV. Komunalny Kredyt w Belgji.

W 1860 r. dekretem królewskim utworzono w Belgji instytucję kredytu komunalnego, noszącą nazwę „Crédit communal de Belgique”. Instytucja ta powstała jako towarzystwo akcyjne, gdyż w 1860 r. nie była jeszcze znaną współczesną formą prawną spółdzielczości; pomimo tego „Crédit communal” jest właściwie typem instytucji spółdzielczej.

Prowincje i gminy starające się o kredyty długoterminowe rozłożone na kilka pokoleń, zwracają się do „Crédit communal”, który emituje obligacje. Kredyty są spłacane rocznymi rata-

mi rozłożonemi na długi okres amortyzacyjny.

Akcjonariuszami „Crédit communal” są tylko prowincje i gminy belgijskie, które w instytucji zaciągają pożyczki.

Gminy otrzymujące długoterminowe kredyty stają się akcjonariuszami w wysokości 5% kapitału wypożyczonego. Akcje są imienne i mogą być cedowane tylko na inną gminę za zezwoleniem Rady administracyjnej T-wa. Akcje przynoszą 5% dywidendy od kapitału wpłaconego oraz ewentualnie mogą dać superdywidendę.

Obligacje emitowane przez „Crédit

communal", korzystają ze specjalnych gwarancji, które im nadają wartość pierwszorzędnym papierów; dzięki temu warunki emisji są dla gmin szczególnie korzystne.

Należy tu zaznaczyć, iż gminy są obowiązane przyznać „Crédit communal” prawo pierwszeństwa do sumy udziału gmin w „Funduszu gminnym” (Fonds des communes) oraz do dochodu gmin pochodzącego z ich udziału w podatku dochodowym i z dodatków do tego podatku. Dochody te, wpłacane bezpośrednio do „Crédit communal”, są następnie dzielone pomiędzy posiadaczy akcji, po wykorzystaniu przez instytucję swego prawa pierwszeństwa.

W zasadzie Towarzystwo udzielało kredytów spłacalnych w ciągu 66 lat; począwszy od 1881 r., skrócono ten termin do 33 lat, wreszcie od 1902 r. przyznano również pożyczki krótkoterminowe do 10 lat.

W ciągu ostatnich lat Towarzystwo rozszerzyło wydatnie pole swej działalności: między innymi udziela „Crédit communal” awansów gminom do wysokości subsydjów jakie im przyznało państwo lub prowincje na prowadzenie robót użyteczności publicznej. Gminy otrzymujące kredyty na ten cel od Towarzystwa, zrzekają się przyznanego subsydjum na korzyść Towarzystwa. Wreszcie na ten sam cel prowadzenia robót użyteczności publicznej Crédit communal udziela gminom pożyczek spłacalnych rocznie z sum przypadającym gminom z ich udziału w dochodach z podatków cedularnych i dodatków do tychże podatków.

Cel, dla którego utworzono instytucję Crédit communal, jej charakter jako instytucji o charakterze wybitnie użyteczności publicznej, warunki korzystnej emisji kredytów i racjonalna organizacja, zapewniały instytucji całkowite powodzenie.

Na 2.671 gmin belgijskich, 2.525 są akcjonariuszami Towarzystwa.

Wysokość kredytów amortyzacyjnych udzielonych przez Crédit communal przy pomocy emisji obligacji długoterminowych, wynosiła na dzień 31 grudnia 1927 r. sumę 1.767.240.399 fr. wysokość pożyczek

krótkoterminowych	
wynosiła w tymże	
samym czasie	781.798.590 fr.
awanse udzielone	
wzajemian za wpływy	
z podatków cedularnych wynosiły	100.475.446 fr.

razem 2.649.514.435 fr.

Jeśli porównamy wysokość kredytów przyznanych w końcu 1914 i 1927 r., okaże się, iż w 1914 r. pożyczki długoterminowe wynosiły 391.572.100 frs., zaś pożyczki krótkoterminowe wynosiły 22.091.600 frs., w 1927 r. wysokość pożyczek długoterminowych wyniosła już 1.767.240.399 frs., zaś krótkoterminowych 880.274.037 frs. Należy tu jednak zaznaczyć, iż wysokość kredytów wzrosła z powodu dewaluacji franka.

W 1914 r. przeważały pożyczki długoterminowe, które następnie zmniejszyły się wybitnie w 1927 r.: z 99,66% do 66,70%. Pozostaje to w związku z niepewnością na rynku pieniężnym wskutek czego „Crédit Communal” w ostatnich latach wstrzymywał się od emisji obligacji długoterminowych, udzielając raczej gminom pożyczek krótkoterminowych.

Od chwili stabilizacji franka sytuacja uległa poprawie i Crédit - Communal przeszedł do udzielania amortyzacyjnych kredytów długoterminowych.

W ostatnim okresie Towarzystwo udzieliło kredytów w wysokości 375 milionów spłacalnych w ciągu 60-10 lat przy bardzo korzystnym dla gmin oprocentowaniu, wynoszącym 6,32% łącznie z amortyzacją.

Obroty długoterminowe wzrastają obecnie z każdym rokiem.

Biblijografia Zagraniczna.*)

Wodociągi, kanalizacja, usuwanie nieczystości.

Wpływ gatunku wody na rozwój przemysłu. Gatunek wody wywiera znaczny wpływ na pewne gałęzie przemysłu, tak iż budowa fabryk w znacznej mierze zależy od rodzaju wody. Sprawa ta ma więc doniosłe znaczenie dla zarządów miejskich pragnących rozwoju i zakładania fabryk w danej miejscowości. [W. D. Collins. „How quality of water affects industries”. New - York, *Water Works Engineering*, 22 czerwiec 1927, str. 927]. Nr. III — 131²

Budowa regionalnych wodociągów ze specjalnem uwzględnieniem nowoczesnych urządzeń. Niżej cytowana praca dotycząca t.j. sprawy, jest pióra wybitnego specjalisty w dziedzinie praktycznej hydrologii i budowy wodociągów. Książka ta jest doskonałym przewodnikiem dla osób pragnących się zapoznać z budową i eksploatacją wodociągów, a więc winna być czytana przez burmistrzów, radnych, techników itd. i wogóle wszystkich, których interesuje udokonałenie zaopatrzenia w wodę. Wy-czerpująco jest omówiona sprawa przedwstępnych studjów poprzedzających budowę wodociągów. [Erich Grohnert. „Die Zentrale Wasserversorgung von Ortschaften unter besonderer Berücksichtigung neuzeitlicher Einrichtungen”. 212 stron, 204 fig. Ce-

na 4 R.M. Wydawca: W. Sauberlich. Berlin - Hohenneuendorf.] Nr. III — 1314.

Zalesianie gruntów okalających źródła wód, które zasilają wodociągi. Streszczenie pracy przedstawionej w British Water Works Association, omawia korzyści jakie przedstawia zalesianie terenów, położonych około wód zasilających wodociągi. Korzyści te są znaczne, jak np. zmniejszenie parowania wody, pochłanianie przez grunt zalesiony, zanik części zawieszonych na powierzchni wód. [Dr. A. W. Bothwick. „Forestation of Water catchment Areas”. New - York, *Public Works*, listopad 1927, str. 435 — 436, 2 kolumny]. Nr. III — 1316.

Układanie na ulicach podwójnej sieci kanałów. Układanie podwójnej sieci kanałów może się okazać korzystnem i oszczędnem, gdyż w zależności od szerokości ulicy wpływa na zmniejszenie kosztów budowy odgałęzień. Autor pracy przedstawia szczegółowo szereg tych korzyści. [Thomas F. Wolfe „What are the advantages of parallel mains in street?” New - York, *Water Works Engineering*, 8 czerwiec 1927, str. 877-878, 1 fig.] Nr. III — 1317.

Domowe oczyszczanie wód zużytych. Jest to o ile nam wiadomo, jedyna tego rodzaju praca, omawiająca w sposób wyczerpujący sprawę oczyszczania wo-

*) Por. Tablettes documentaires Municipales 1928. Nr. 92.

dy w gminach nie posiadających sieci kanalizacyjnej. [W. A. Hardenbergh. „Home sewage disposal”. New - York. *Public Works*. 82 il. 280 stron, cena 3.50 dolarów. 243, West 39-th Street]. Nr. III — 1325.

Usuwanie śmieci w Medjolanie. Specjalny artykuł, drukowany w „Corriere della Sera” stwierdza, że poczynając od maja 1927 r. zbieraniem i usuwaniem śmieci w mieście zajmuje się prywatne przedsiębiorstwo, które od miasta otrzymało koncesję na 30 lat. Śmiecie będą zbierane przy pomocy 30 wozów samochodowych zaopatrzonych w wozy przyczepne. Śmiecie będą ulegały mechanicznemu sortowaniu i sterylizacji. Na zbieranie śmieci zostaną zbudowane dwa doły, każdy o pojemności 2.500 m.³ Urządzenia będą kosztowały 12 milionów lirów. Skrzynki na śmiecie są myte i dezynfekowane, nadto mają urządzenia zapobiegające rozsypywaniu na ziemię zawartości. Koncesjonariusz będzie miał prawo pobierać od mieszkańców miasta oznaczoną dopłatę za usuwanie śmieci, natomiast odpadki z budynków gminnych lub zajmowanych przez urzędy miejskie są usuwane bezpłatnie. [„Die Kehrichtbeseitigung in Mailand”, München, *Gesundheits - Ingenieur*, 17 wrzesień 1927, str. 724 — 725, 52 linie.] Nr. III — 1327.

Zbiórka śmieci domowych w Paryżu. Roczna produkcja śmieci w Paryżu wynosi 2.750.000 m.³, czyli przeszło milion tonn. Na tę ilość składa się śmiecie domowe, błoto zbierane na ulicach itp. większość jednak, gdyż około 800.000 tonn, stanowi śmiecie domowe, zbierane po domach przy pomocy wozów samochodowych, które śmiecie przewożą do 4-ch spalarni: Romainville, Saint - Ouen, Issy - les - Moulineaux i Ivry. Skrzynki ze śmieciami ustawiają dozorczy na chodnikach pomiędzy 5.30 a 6.30

rano. Zawartość skrzynek jest zabierana w ciągu półtorej do dwóch godzin, kończąc się najpóźniej o godz. 8.45. Do zbiórki służy 900 wozów, z czego przedsiębiorcy dostarczają i utrzymują 705 wozów, reszta zaś należy do zarządu miejskiego. Po dziesięciu latach wozy i urządzenia należące do przedsiębiorców, przechodzą na własność miasta; 80% z materiału przyjętego przez miasto służy do użytku miasta, zaś 20% tworzy rezerwę. Cena jednostkowa za zbiórkę zmienia się co miesiąc stosownie do ceny robocizny. Każdy wóz jest obsługiwany przez 5-ju ludzi: szofera, dwóch robotników do ładowania, jednego do układania i jednego do zamiatania. Jeden wóz zabiera śmiecie przeciętnie ze 130 domów, przebywając średnio przestrzeń 1.600 m. Ciężar gatunkowy śmieci jest bardzo różny i wynosi od 330 kg. na jeden metr sześć, w lecie do 1.100 kg. w zimie. Granica więc pojemności wozów oblicza się w zimie za pomocą wagi (5 tonn 200 na wóz) a w lecie za pomocą miary metrycznej (9 $\frac{1}{3}$ m.³). Każda z 4-ch spalarni połączona jest z linią kolejową i drogą wodną. Zebrane śmiecie mogą być bezpośrednio ładowane do wagonów lub na statek, mogą być sortowane i użyte jako nawóz, lub wreszcie mogą być spalone; z pozostałych po spalaniu zużli wyrabiane są cegły (150.000 kg. dziennie na jedną spalarnię). 1 kilogram spalonych śmieci daje jeden kilogram pary o wysokim ciśnieniu, gdy używa się do pracy wentylatorów o ciepłem powietrzem. [P. Mariage. „Refuse collection and disposal in Paris”. New - York. *The American City*, listopad 1927, str. 605 - 608, 6 fig.] Nr. III — 1328.

Przeróbka śmieci i ich spalanie w Niemczech. Pierwsza spalarnia śmieci powstała w Anglii, w Manchester, w 1876 r., zaś w 1894 r. już 66 miast angielskich posiadało urządzenia do spa-

lania śmieci. W Niemczech pierwszą spalarnię śmieci zbudowano w Hamburgu w 1895 r., według wzoru angielskiego. Od tego czasu powstało kilka typów spalarni systemu niemieckiego, które autor opisuje szczegółowo. Autor kończy swą pracę wnioskiem, iż spalanie śmieci nie może być przedsiębiorstwem przemysłowym, lecz nosi charakter urządzenia sanitarnego użyteczności publicznej. [Best inż. „Die Entwicklung der Müllverbrennung und Müllverwertung in Deutschland”. München, *Gesundheits-Ingenieur*, 5 listopad 1927, str. 825 — 827.] Nr. III — 1332.

Przerabianie śmieci. Omówienie artykułu drukowanego w „Techn. Gemeindeblatt” z 20.VIII.1927. Naogół należy przystąpić do racjonalnego spalania śmieci w miastach liczących ponad 75.000 mieszkańców, i to tylko w tym wypadku, gdy koszt spalania łącznie ze zbiórką dadzą się skalkulować na sumę wynoszącą mniej niż 4 mk. za tonnę śmieci. [F. Schrader. „Die Verwertung des Mülls”. München, *Gesundheits-Ingenieur*, 29 październik 1927, str. 818 — 819, 26 linij.] Nr. III-1333.

Artykuły i prace dotyczące zagadnień wodociągowych, oczyszczania miast ze śmieci i kanalizacji.

Waterverontreiniging van boezewater in polders. Zanieczyszczenie wód w nisko położonych częściach Holandji). Haga, *Water, Bodem en Lucht* 1927. Nr. 6. Nr. III — 1311.

Protection de la ville de Paris contre les inondations. (Ochrona Paryża przed wylewami Sekwany). Bruxelles, *Annales des Travaux Publics de Belgique*, czerwiec 1927, 26 stron, 1 tabl. Nr. III — 1312.

William W. Brush „Stopping pipe leak by concrete envelope”. (Zabezpieczenie rur przed pękaniem za pomocą

betonu). New-York, *Water Work Engineering*, 8 czerwiec 1927, str. 777-778, 3 fig. Nr. III — 1318.

L. H. Enslow. „Recent advances in treating tastes and algae in water. (Najnowsze sposoby usuwania z wody zapachu i niszczenie wodorostów). New-York, *Water Works Engineering*, 3 czerwiec 1927, str. 781 — 782, 7 fig. Nr. III — 1320.

Making water meters toe the mark. (Ulepszenie w wytwórczości wodomierzy). New-York, *Water Works Engineering*, 8 czerwiec 1927, str. 853—854, 882, 7 fig. 22 czerwiec 1927, str. 939—940, 15 fig. Nr. III — 1321.

Maurice H. Limb: *Sewerage systems with special reference to run off surface waters*. (Sieć kanalizacyjna i usuwanie zbytecznej wody). London, *The Surveyor*, 9 grudzień 1927, str. 367 — 370, 10 fig. Nr. III — 1322.

F. W. S. Stanton. Sheerness main sewerage. (Sieć kanalizacyjna w Sheerness). London, *Journal of the Institution of Municipal and County Engineers*, 4 październik 1927, str. 477 — 492, 7 fig. Nr. III — 1323.

H. D. Ball. *Research on the composition of the grey slimy growth on surface of sewage filters*. (Badanie składu szarej warstwy śluzowatej, tworzącej się na powierzchni filtrów dla wody ściekowej). *Proc. Ass. of Managers of Sewage Disposal Works* 1926, str. 111. Nr. III — 1324.

Dr. inż. Heilman: *Die Verwertung des Baulzangesees*. (Zużycie gazu wytwarzanego przez stację oczyszczania wód ściekowych). München, - *Gesundheits-Ingenieur*, 7 styczeń 1927, str. 1, 78 linij, 1 fig. Nr. III — 1326.

W. T. Ward: *Public lavatories at Llandudno*. (Publiczne ustępy w Llandudno). Paris, *Recherches et Invention of Municipal and County Engineers*, 15 listopad 1927, str. 694 — 696, 2 fig. Nr. III — 1329.

L'évier - vidoir Garchey. (Zlew usuwający automatycznie śmiecie i resztki domowe). Paris, *Recherches et Inventions*, sierpień 1927, str. 315, 39 linii, 2 fig. Nr. III — 1334.

Oświetlenie, opał, siły motorowe.

Nowe latarnie uliczne w Berlinie. Władze miejskie w Berlinie wprowadziły nowy typ latarni ulicznych wykonanych z miedzi. Ma to zapobiegać rdzewieniu a więc przyczyniać się do większej trwałości latarni miejskich. [*The American City*, grudzień 1927, str. 803, 1 fig.]. Nr. IV — 1098.

Centralne ogrzewanie w miastach amerykańskich. Czasopismo „*Archiv für Wärmewirtschaft*” podaje ciekawe szczegóły o grupowym ogrzewaniu domów na odległość w miastach w Stanach Zjednoczonych. Tego rodzaju ogrzewanie nie było znanem w miastach europejskich przed wojną, w Ameryce zaś rozpowszechnione jest od dawna. Pierwsze instalacje do ogrzewania na odległość zaprowadzono w Ameryce jeszcze w 1878 r. Do rozpowszechnienia tego systemu ogrzewania przyczynił się rozwój elektrowni, przy których powstawały urządzenia do grupowego ogrzewania domów na odległość. Wyniki otrzymane są bardzo różne, zależnie od urządzeń miasta, które ten system u siebie wprowadziło. Naogół zużycie opału przy ogrzewaniu domów na odległość jest mniej więcej takie same jak przy racjonalnie urządzonym ogrzewaniu indywidualnem. Różnica polega jedynie na tem, iż system ogrzewania

bloków domów jest na ogół czystszy, łatwiejszy do uregulowania, zdrowszy i tańszy wobec zmniejszenia robocizny zajętej przy ogrzewaniu. Obecnie nie ma miasta w Ameryce o ludności ponad 20.000 mieszkańców, któreby nie posiadało urządzeń do ogrzewania na odległość. Wielkie miasta amerykańskie mają olbrzymie instalacje i tak New - York posiada urządzenia obejmujące ogólną powierzchnię ogrzewalną kotłów wynoszącą 82.000 m.², rury do ogrzewania mają 55 klm. długości, produkcja roczna pary wynosi 2.3 miliony tonn. W Niemczech rozwój tego rodzaju ogrzewania miast zdaje się mieć dużą przyszłość przed sobą. [*Archiv für Wärmewirtschaft*, czerwiec 1927]. Nr. IV — 1101.

Bibliografja odnosząca się do ogrzewania, oświetlania i sił motorowych.

J. Blandin: „*Les progrès réalisés dans la construction des redresseurs à vapeur de mercure de grande puissance*”. (Postęp w dziedzinie budowy prostowników rtęciowych o wielkiej sile). Paris, *Technique Moderne*, 1 październik 1927, str. 593 — 598, 16 fig. Nr. IV — 1094.

Accidents causés par l'électricité. Statistiques des accidents sur les réseaux de distribution. (Statystyka wypadków spowodowanych przez porażenie prądem elektrycznym). Paris, *L'Electricien* 1 październik 1927, str. 444 — 445. Nr. IV — 1095.

Conditions techniques auxquelles doivent satisfaire les distributions d'énergie. (Jakim warunkom technicznym winny odpowiadać sieci rozdziałające energję elektryczną). Paris, *L'Electricien*, 15 sierpień, 1 i 15 wrzesień 1927. Nr. nr. 1426, 1427, 1428. Nr. IV — 1096.

Francis Annay: *L'état actuel des moteurs Diesel*. (Jakie zalety posiadają obecnie silniki Diesel). Paris, *La Vie Technique et Indu-*

strielle, grudzień 1927, str. 130 — 139, 7 fig. Nr. IV — 1097.

Bousquet: *L'éclairage des voies publiques*. (Oświetlanie dróg publicznych). Paris, *La Construction Moderne*, 25 kwiecień 1926, str. 357 — 359, 4 il. 2 maj 1926, str. 370 — 372, 2 il., 23 maj 1926, str. 405 — 408, 2 il. 6 czerwiec 1926, str. 430 — 432, 2 il. Nr. IV — 1099.

Diffuseur d'éclairage. Fabrication en Russie de lampadaires normalisés. (Fabrykacja lamp i aparatów świetlnych w Rosji). Paris, *Le Génie Civil*, 17 wrzesień 1927, Nr. 2353, str. 279 — 280. Nr. IV — 1100.

Charles F. Wolfsfeld: „Responsivity as a factor in heating calculations”. (Określenie stosunku pomiędzy przewodnictwem i kwadratem grubości materiałów jako czynnik w obliczaniu przy instalacjach ogrzewalnych). New - York, *The Heating and Ventilating Magazine*, sierpień 1927, str. 55 — 61, 3 fig., 1 tabl. Nr. IV — 1102.

V. Neveaux: *Nouveau procédé de distillation des charbons à basse température*. (Nowe sposoby dystalacji węgla przy niskiej temperaturze). Paris, *Le Génie Civil*, Nr. 2355, str. 325 — 327. Nr. IV — 1103.

Higjena, Opieka Społeczna.

W jaki sposób zużytkować chwile wolne od pracy. We wszystkich krajach daje się zauważyć postęp w kierunku organizowania towarzystw, które zajmują się racjonalnem zużytkowaniem wczasów robotniczych. W Polsce Instytut Gospodarstwa w Warszawie utworzył specjalną sekcję zajmującą się zużytkowaniem chwil wolnych od pracy. W Rumunji powstał w Bukareszcie Robotniczy instytut sportowy i wychowania fizycznego. Czechosłowacja posiada w Pradze Stowarzyszenie zajmujące się wykorzystaniem wyczasów robotniczych. W 1927 r. odbył się w Helsingforsie IV-y Kongres międzynaro-

dowy wychowania fizycznego i szerzenia sportu wśród robotników. Kongres ten urządziło Międzynarodowe Stowarzyszenie socjalistyczne dla popierania sportu wśród robotników. Poza tem w sprawie wykorzystania wczasów robotniczych odbyły się następujące Kongresy i wystawy: w 1927 r. pierwszy Międzynarodowy Kongres ogródków działkowych (Luxemburg), wystawy wczasów robotniczych w 1927 r. w Montpellier — (Francja), w Lozannie (Szwajcaria) i Berlinie. Ta ostatnia wystawa była zorganizowaną przez Komitet centralny, który uzgadnia rozmaite prądy w zakresie racjonalnego spożytkowania wczasów; ruch ten obejmuje przeszło 3 miliony młodzieży robotniczej. Wystawa berlińska ujęła całokształt pracy dokonanej przy pomocy szeregu organizacji i władz publicznych, dając wymowny dowód do czego dojść można przez racjonalne spożytkowanie chwil wolnych od pracy. W Stanach Zjednoczonych rozpisano ankietę na temat wczasów robotniczych, zwracając się do 430 wytwórni zatrudniających 1.977.000 robotników. Dane i szczegóły zaczerpnięte z tej statystyki. [Genève, *Informations Sociales*, 26 grudzień 1927, Nr. 13, str. 488-496]. Nr. VI — 850.

Wprowadzenie w przedsiębiorstwach w Stanach Zjednoczonych chwil wolnych od pracy dla pracowników zajętych w przemyśle. Znaczna liczba zakładów przemysłowych w Stanach Zjednoczonych urządziła specjalne lokale wypoczynkowe dla swych pracowników; obejmują one czytelnie, sale gimnastyczne, sale do gier, pływalnie, kinematografy itp. Zazwyczaj przedsiębiorstwa własnym kosztem urządzają te lokale, są jednak dość liczne wypadki, iż wydatki bieżące pokrywane są przez zarządy i pracowników. Tego rodzaju urządzenia nie zawsze cieszyły się za-

służonem powodzeniem: w około 100 przypadkach na 430 urzędzeń, skasowano następnie częściowo niektóre działy zaprowadzone dla dania chwili odpoczynku i rozrywki pracownikom. Szczegóły dotyczące urzędzeń, z których wiele zasługuje na specjalną uwagę. [„Indoor recreation for industrial employees”. Washington, *Monthly labor review of U. S. bureau of labor statistics*, wrzesień 1927, str. 1 — 14, 8 fig.] Nr. VI — 851.

Organizacja i administracja angielskiego urzędu zdrowia publicznego. Kierownik statystyki urzędu higieny w Birmigham wydał książkę w której zajmując się specjalnie organizacją i administracją higieny publicznej w Anglii. W pracy tej omówione są sprawy następujące: domy nieodpowiednie do zamieszkiwania, domy mieszkalne, statki, warsztaty, przemysł pozbawiony urządzeń higienicznych, dym fabryczny, targi, rzeźnie, nadzór nad produktami spożywczymi, psucie się produktów, choroby zakaźne, gruźlica, macierzyństwo i opieka nad dzieckiem, higiena szkolna, statystyki. Autor wykazuje rolę higieny i jej zakres działania w każdym przypadku. [W. A. Leonard, „Organisation and Administration of the Public Health Department”. London: Sir Isaac Pitman and Sons, Ltd. Demy 8-vo, 148 stron, cena: 6 sh 1926.] Nr. VI — 853.

Zbiór ustaw odnoszących się do opieki społecznej w Niemczech. Zbiór ten zawiera wszelkie ustawy dotyczące najrozmaitszych form opieki społecznej. Praca ta służyć może jako podręcznik dla poznania ustaw niemieckich odnoszących się głównie do pomocy udzielanej dzieciom, sierotom, wdowom i matkom po żołnierzach, poległych na wojnie. [Behrend i Stranz - Hurwitz, „Wohlfahrtsgesetzen”, 2 tomy 1925,

552 i 548 stron. Wydawcy: Walter de Gruyter, Verlag, Berlin.] Nr. VI-854.

Ochronki dla dzieci w Wiedniu. W czerwcu 1925 r. m. Wiedeń uruchomiło opiekę nad dziećmi będącą jednym z największych tego rodzaju poczyniń w Europie Środkowej. Urządzenie przedsięwzięcia kosztowało 3.390.000 szylingów. Prawie wszystkie dzieci potrzebujące opieki i pożywienia przechodzą przez tę instytucję, która działalność swą dzieli na 2 sekcje. W pierwszej dzieci poddawane są badaniu przed ewentualnem umieszczeniem w ochronie. Dzieci zdrowe i dobrze zbudowane wracają do swych domów rodzinnych, gdzie są zaopatrywane darmo w odzież itp. Dzieci wymagające zabiegów są skierowywane do odpowiednich zakładów. Te z dzieci, które są w wieku szkolnym, idą do specjalnych zakładów naukowych. Sekcja druga przyjmuje dzieci na czas dłuższy rozdzielaając je na poszczególne kategorie. Budynek służący do tego celu wyposażony jest w 228 łóżek, oraz odpowiedni personel. Opiekunki siostry i służba są całkowicie oddzielone od dzieci. System ten dał doskonałe wyniki zapobiegając szerzeniu się chorób zaraźliwych. Ten dział opieki społecznej obejmuje 6 sekcji: stacja opieki nad niemowlęciem, oddziały dla dzieci słabowitych, dla dzieci małych, dla chłopców i dla dziewczynek w wieku szkolnym. Dzieci są przyjmowane do lat 14-u. W 1926 r. 3.324 dzieci pozostawało na opiece instytucji, 1926 dzieci wzięły różne zakłady komunalne, 316 powierzono zakładom prywatnym, 579 zostało adoptowanych, 403 powróciło do rodziców, 38 odesłano do wiosek rodzinnych, 62 dzieci umieszczono w szpitalach. Magistrat m. Wiednia wydał specjalną ilustrowaną broszurę omawiającą szczegółowo całą tą organizację. [„Die Kinderübernahmestelle der Gemeinde Wien.” Wiedeń,

Oesterreichische Gemeinde Zeitung, 1 października 1927, str. 462—463, 2 fig.] Nr. VI — 856.

Kontrola mleka. Przed niedawnym czasem ukazała się we Francji książka poświęcona sprawie czystości mleka. Jest to studjum lekarskie, biologiczne i społeczne, służące cennymi informacjami władzom administracyjnym, lekarzom, wytwórcom, inżynierom rolnym, inspektorom higieny i t. d. Praca jest podzielona na trzy części: Część I. *Jakie jest mleko.* Mleko brudne, mleko fałszowane, mleko z mikroorganizmami i trujące. Jak należy postępować z mlekiem przeznaczonym do spożycia; rozróżnianie gatunków mleka. Część II. *Walka o mleko.* Władze publiczne a sprawa mleczna. Ustawodawstwo a sprawa mleczna. Prasa w stosunku do sprawy mlecznej. Spożywca a mleko. Mleczarze a sprawa mleczna. Część III. *Zagadnienie dobrego mleka.* Psychologia wytwórcy mleka i jego kształcenie. [I. Rennes. La question du lait. 1 tom. 214 stron, 1927. Wydawcy: Masson et Cie, boulevard St. Germain. 120, Paris (VI-e). Cena: 18 frs.] Nr. VI — 861.

Walka z dymem w Cincinnati. Ameryka. W r. 1906 dziewięciu obywateli m. Cincinnati, utworzyło ligę do walki z dymem w hrabstwie Hamilton. Wyniki osiągnięte przez ligę. Przenisły dotyczące nadzoru nad dymem. Kształcenie palaczy na lokomotywach. Aparaty domowe wchłaniające dym. Stały nadzór i karanie tych, którzy postępują wbrew przyjętym przepisom. znaczne zmniejszły klęskę dymu. Z drugiej strony pomimo coraz surowszych przepisów zauważyć się daje zmniejszenie przekroczeń zarządzeń wydawanych dla walki z dymem. [Gordon D. Rowe. „Smoke abatement in Cincinnati”. Lawrence, Kansas, *Public Management*, październik 1927, str. 749 — 752, 5 fig.] Nr. VI — 865.

Literatura dotycząca higieny i opieki społecznej:

„Coordination off Public Health Services”. (Koordynacja pracy w zakresie higieny publicznej). *Ministry of Health Reports on Public Health and Medical Subjects*, 1928, Nr. 45, London, H. M. Stationary Office, 19 stron, Cena 6 p.] Nr. VI — 852.

Fondation Agache à Perenchies. (Fundacja im. Agache urządzona przez tkalnię Sté de Pérenchies, dla wysłużonych robotników). Paris, *La Construction Moderne*, 18 wrzesień 1927, 3 strony, 9 fig.] Nr. VI — 855.

Assurance et propagande d'hygiène. (Rola ubezpieczeń społecznych w propagandzie na rzecz higieny). Paris, *Vers la Santé*, styczeń 1927, str. 27 — 33. Nr. VI — 857.

Mancheli prof. „I proved'menti contro i rumori della strada”. (Środki zapobiegawcze przeciwko hałasom ulicznym). Rzym, *Difesa Sociale*, listopad 1927, str. 4 — 8. Nr. VI — 858.

Revised Standards for Sanitation of Swimming Pools. (Zmiany w przepisach higienicznych dotyczących wody w pływalniach). New-York, *The American City*, luty 1927, str. 13, 1 kol. Nr. VI — 859.

Swimming baths water purification. (Sposoby oczyszczania wody w pływalniach). London, *Municipal Engineering*, 23 luty 1927, str. 251. Nr. VI — 860.

La Ligue internationale contre le rat et l'effort particulier du Danemark. (Międzynarodowa liga do walki ze szczurami i specjalna walka z nimi w Danii). Gabriel Petit, Paris, *Bulletin de l'Académie de Médecine*, 3 styczeń 1928, str. 23. Nr. VI — 862.

Assainissement de la région du Canal de Panama. (Walka z komarami i uzdrowotnienie okolic położonych nad kanałem Panamskim). „The Military Surgeon” kwiecień 1927, tom

60-y Nr. 4, str. 397. Streszczenie drukowane w „Bulletin international d'Hygiène publique” listopad 1927, str. 1686. Nr. VI — 863.

E. Kohn - Abrest: *L'oxyde de carbone et l'hygiène*. (Tlenek węgla a higiena). Paris, *Annales d'Hygiène publique industrielle et sociale*, kwiecień 1927, Nr. 4, str. 213 — 223. Nr. VI — 864.

Les premiers secours en cas d'asphyxie par gaz. (Jakiej pomocy udzielać należy w wypadkach zatrucia gazem?) Instrukcje opracowane przez American Gas Association, tłumaczone przez panią P. Spanoghe i Ed. Dronsart a zamieszczone w *La Croix Rouge de Belgique*. Bruxelles, grudzień 1927 str. 757 — 761, 7 il. Nr. VI — 866.

Požarnictwo. Incendie.

Einige Daten über die Brandschadenversicherung des Gemeindeeigentums: (Dane statystyczne dotyczące ubezpieczeń przeciwpożarowych nieruchomości gminnych). Teplitz - Schönau, *Verbandsnachrichten der deutschen Selbstverwaltungen, Körper in der Tschechoslovakischen Republik*, 1 listopad 1927, str. 1028 — 1033. Nr. VII — 154.

Opslagplaats voor terpentijn, spiritus, petroleum e. d. (Przyrządy i naczynia służące do bezpiecznego czerpania i przelewania płynów palnych w składach tychże płynów). S'Gravenhage, *Vuur en Water*, 15 maj 1927, str. 68, 1 kol. 1 fig. Nr. VII — 155.

Veiligheidsvoorschriften voor radioinrichtingen. Amerykańskie przepisy obowiązujące przy zakładaniu radiowych instalacji. S'Gravenhage, *Vuur en Water*, 15 kwiecień 1927, str. 56 — 57, 1 i pół kol. Nr. VI — 156.

Paul Leopold: *Feuerlösch - Bomben und Feuerflösch - Fackeln*. (Różne typy gaśnic pożarowych). Strasburg, *L'Echo des Communes*, 15 listopad 1927. Nr. VII — 157.

Equipement contre l'incendie employant le CO₂. (Wypożyczenie straży w nowe przyrządy do gaszenia pożaru). New - York, *Electrical World*, 27 sierpień 1927, 3 strony, 5 fig. Nr. VII — 158.

Beschrijving Magirus - Autoladder Model K. 26 der gemeente Utrecht. (Opisanie drabiny pożarnej system Magirus model K. 26, będącej w użyciu w straży ogniowej w Utrechcie). S'Gravenhage, *Vuur en Water*, 15 maj 1927, str. 66 — 68, 4 kol. 2 fig. Nr. VII — 159.

Die Feuerversicherung und die Unterstützung des Feuerwesens. (Ubezpieczenia przeciwpożarowe a subwencje na utrzymanie straży pożarnych). Teplitz - Schönau, *Verbandsnachrichten der deutschen Selbstverwaltungen - Körper in der Tschechoslovakischen Republik*, 11 listopad 1927, kol. 1059 — 1065. Nr. VII-160.

Fire Houses need not be eyesores. Koszary i remizy strażackie winny mieć wygląd estetyczny. New - York, *The American City*, październik 1927, str. 437 — 441, 7 fig. Nr. VII-161

cras. 3099/9/2.

BUDOWA

I KOMPLETNE

URZĄDZENIA

RZEŻNI MIEJSKICH I EXPORTOWYCH,
CHŁODNI I FABRYK LODU

FIRMA

VAGN LOMHOLT

W a r s z a w a,

ul. Wierzbowa 8.

Tel. 172-25, 252-03, 80-00.

**PROJEKTY, KOSZTORYSY, BADANIE RENTOWNOŚCI
I EKSPERTYZA.**

Wydawnictwo księgarni F. HOESICKA—Warszawa

Samorząd Miejski na terenie b. Królestwa Kongresowego. Ustrój. Ordynacja Wyborcza. Władze nadzorcze. Obowiązujące przepisy prawne. Zebrał *Jan Strzelecki* 2.50

Ustawa o Rozbudowie Miast. Opracował i komentarzami zaopatrzył *Teodor Toeplitz*. Przedmowa *Zygmunta Nagórskiego* 4.—

Przepisy o Ochronie Lokatorów, objaśnione orzecznictwem Izby I i III-ciej Sądu Najwyższego w opracowaniu *Wł. Dbałowskiego i Jana Przeworskiego* 4.—

Ustawa o Najwyższym Trybunale administracyjnym z uwzględnieniem zmian wprowadzonych nowelą. Komentarz opracował *Dr. Wilhbinder*, em. Sędzia Najwyższego Tryb. Adm. 8.—

Przepisy o Przechowaniu objaśnione orzecznictwem Izby I, III i V Sądu Najwyższego w opracowaniu *Wł. Dbałowskiego i Jana Przeworskiego* 2.—

Ustawa o Państwowym Podatku Dochodowym w opracowaniu *Stanisława Kauzika* (Ustawodawstwo skarbowe) 1.—

Wykładnia Ustawy o Opłatach Stemplowych ustalona przez Ministr. Skarbu w 1927 roku Zbiór systemat. zaopatrzonej w skorowidz opracował *Achilles Rosenkranz*, Nacz. Wyd. 4.—

Kodeks Pracy (Polskie ustawodawstwo społeczne 1).
Ustawy i rozporządzenia. Oprac. *Jan Błoch*, Adwokat opr. 16.—